Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 344 Poznań, czwartek dnia 30 lipca 1931 Rok XXVI

Zakłopotanie Anglji

Wizyta pp. Mac Donalda i Hendersona w Berlinie była wyrazem dużego zakłopotania Anglji. Ostatnie wypadki polityczne zmieniły poważnie układ sił politycznych w Europie. Anglji wymyka się wygodna i tradycyjna rola arbitra między Francją a Niemcami, rola, jaką wyznaczyły jej również zamierające traktaty lokarneńskie. Wielka Brytanja nietylko nie może już udzielić pomocy finansowej Niemcom, by podtrzymać ich gospodarczą pozycję wobec Francji, ale sama musi szukać pomocy we Francji. Arbitrem w dziedzinie finansów staje się Francja.

Prasa francuska z okazji wizyty angielskiej w Berlinie wyraźnie też zaznaczała, że w stosunkach francusko-niemieckich zbyteczne jest pośrednictwo, gdy Francja i Niemcy same muszą dojść do porozumienia. A jakie korzyści, nawet materjalne, ciągnęła Anglja z tego pośrednictwa, świadczyły zyski jej banków przy zaciąganiu na niski procent kredytów we Francji i wypożyczanie ich na wysoki procent Niemcom.

Wizyta angielska w Berlinie może być więc uważana za chęć naprawienia zachwianej równowagi wskutek wysunięcia się na czoło Francji. Przybycie do stolicy Niemiec delegatów angielskich bezpośrednio po konferencji londyńskiej nie było zatem bez znaczenia politycznego. Niemcy dopatrzyli się w tem wyraźnie zachęty do wytrwania w oporze przeciw Francji, a nawet zalążku nowego sojuszu angielsko - amerykańsko - niemieckiego przeciw Francji.

W Londynie jednak zbyt realnie oceniają siły poszczególnych państw — czego Niemcy absolutnie nauczyć się nie mogą — aby w chwili starania się przez Bank Angielski o kredyty w Paryżu dawać inicjatywwę do nowej koalicji. P. Mac Donald w mowie berlińskiej wyraźnie zresztą zaznaczył, że jest przeciwnikiem systemów politycznych, opartych o równowadze sił, a akcję dyplomatyczną pragnie opierać na porozumieniach międzynarodowych. Jednocześnie nie omieszkał złożyć wyrazów uznania Francji za jej akcję ratowniczą. Mimo to w wystąpieniach berlińskich p. Mac Donalda nie brak określeń, które mogą wzmocnić nadzieje i złudzenia niemieckie. Jest więc zapewnienie, że Anglja ma do Niemiec i do ich polityki „pełne zaufanie", jest przyrzeczenie, że narody nie opuszczą Niemiec w ich nieszczęściu. itd.

Widać z tego, że, choć premjer angielski nie chciałby, aby wizyta jego w Berlinie wywołała niezadowolenie we Francji, to jednak pragnie kokietować Niemcy, a dla Anglji szukać nowego terenu, na którym mogłaby znowu odgrywać rolę arbitra. Terenem tym jest dziedzina rozbrojenia.

Głównym też tematem rozmów w Berlinie było, według słów p. Hendersona, właśnie zagadnienie rozbrojenia, o którem nie zdążono mówić w Chequers. W jakim kierunku angielscy ministrowie poprowadzili te rozmowy? Trudno narazie stwierdzić. Można jednak przypuszczać, że z tej strony przygotowuje się teraz atak na Francję w związku z przyszłoroczną konferencja rozbrojeniową. Nie może ujść uwagi pytanie, rzucone p. Mac Donaldowi przez jednego z dziennikarzy berlińskich na temat rewizji traktatów. Premjer angielski odpowiedział dwuznacznie, że „zagadnienie to nie jest zamknięte".

Więcej więc niż kiedykolwiek wszystko zależy od pozycji Francji. W przededniu wizyty angielskiej w Londynie „Temps" bardzo stanowczo przypomniał, że Francja od swoich warunków wobec Niemiec nie odstąpi. Warunki te streszczają się w wyrzeczeniu się przez Rzeszę budowy „pancerników kieszonkowych" i w zaprzestaniu kampanji przeciw Polsce. Pierwszy warunek doznał poparcia amerykańskiego ministra spraw zagr. p. Stimsona, który, będąc w Berlinie, mówił również o tem ministrowi Reichswehry, Groenerowi. Ameryka uważa, że zkolei Niemcy powinny uczynić gest na rzecz pokoju. Drugi warunek winien był doznać poparcia Anglji, jeżeli chce ona stworzyć atmosferę, korzystną dla konferencji rozbrojeniowej. Ale Anglja nie chce narażać się Niemcom i jednocześnie wzmacniać przez to pozycji Francji.

Pragnęłaby ona sukcesu konferencji rozbrojeniowej i dlatego powinnaby wywrzeć silny i energiczny nacisk na Niemcy, a z drugiej strony nie chce pomagać Francji w jej akcji doprowadzenia Niemiec do podporządkowania się traktatom i wyrzeczenia się przez nich wszelkiej akcji dywersyjnej, z której Anglja nieraz ciągnęła korzyści. Słowem, Wielka Brytanja nie może już pogodzić swoich ambicyj „arbitrażowych" z bezpośredniemi swemi interesami i kłopotami.

Stąd jej ostatnie posunięcia, pełne sprzeczności. Francja wobec nich zachowuje zupełny spokój. Wierzy w zwycięstwo swej tezy. I każdy dzień przyznaje jej słuszność. Przecież mimo ostatnich uchwał londyńskich powstała obawa, że jedynie wielkie banki powstrzymają się od wycofywania kredytów krótkoterminowych z Niemiec, natomiast małe banki do uchwał tych stosować się nie będą. I dlatego Anglja musi starać się o pożyczkę we Francji, by nie wycofywać obecnie kredytów z Niemiec. Zatem też zjazd w Berlinie mógł wytworzyć pewne nastroje, nie mógł jednak stworzyć faktów konkretnych, bo brakowało na nim Francji.

Sytuacja finansowa Rzeszy Niemieckiej

Reakcja przeciw dalszej podwyżce stopy dyskontowej — Wzrost bankructw i zanik zaufania — Zniesienie tajemnicy bankowej w bankach zagranicznych w stosunku do klienteli niemieckiej

Berlin, 30. 7. (Tel. wł.). Nowe zarządzenia w sprawie obrotu pieniężnego wywołały w kołach gospodarczych pewne rozczarowanie. Wobec tego, że w tych dniach przypadają wypłaty pensyj urzędników i pracowników oraz innych zobowiązań, związanych z końcem miesiąca, rząd Rzeszy nie mógł dziś już zdecydować się na zupełne zniesienie ograniczeń w obrocie środków płatniczych.

Zamiary rządu podniesienia stopy dyskontowej nawet do 20 proc., celem przeciwdziałania ewentualnemu runowi, napotykają na silny opór ze strony ciężkiego przemysłu niemieckiego. Wszelkie podrożenie kredytu, zdaniem przemysłowców niemieckich, odbić się może ujemnie na eksporcie. Krążą pogłoski, że rozpatrywany jest poważnie projekt, ażeby na podwyższenie stopy dyskontowej odpowiedzieć zamknięciem przedsiębiorstw.

Obecnie z powodu braku środków obrotowych utrzymywanie przedsiębiorstw, mimo redukcji robotników i pracowników oraz ograniczenia godzin pracy, napotyka na wielkie trudności. Mnożą się znamiona, świadczące, że tempo życia gospodarczego z każdym dniem coraz bardziej słabnie. Ilość bankructw wzrasta i często rozmiary ich przewyższają wysokość ogłaszanych początkowo ze strony oficjalnej cyfr. I tak w ostatniej chwili ujawniło się m. in., że deficyt bremeńskiego Banku Schroedera wynosi 40 miljonów nie zaś 30, jak podawano oficjalnie.

Zaufanie do banków niemieckich nie tak łatwo da się odzyskać. W samym tylko miesiącu lipcu wysokość oszczędności, wycofanych przez ludność Rzeszy z niemieckich instytucyj finansowych przed urzędowym zakazem wypłat, wynosiła 1 miljard 600 miljonów marek.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że ściągnięcie z powrotem tak olbrzymich sum napotka na przeszkody nie do pokonania. Trudno bowiem będzie ustalić wysokość ukrywających się zagranicą, pod różnemi postaciami, kapitałów niemieckich. Pojawiają się nawet żądania, aby rząd Rzeszy, korzystając z zainteresowania zagranicy sytuacją finansową Niemiec, nawiązał z rządami innych państw pertraktacje, w celu zawarcia konwencji, znoszącej we wszystkich państwach zagranicznych tajemnicę bankową w stosunku do klientów Rzeszy niemieckiej.

Dochody skarbu Rzeszy w ostatnim kwartale wynosiły o 434 miljonów marek mniej aniżeli przewidziano w preliminarzu budżetowym. Ten stan finansów z natury rzeczy odbić się musi ujemnie na świadczeniach socjalnych, tembardziej, że ilość bezrobotnych, ze względu na porę letnią, stale wzrasta.

Trudno przewidzieć jakie następstwa w polityce wewnętrznej wywołać może ten stan rzeczy, zwłaszcza, że sposoby gospodarowania funduszami publicznemi już dzisiaj wzbudzają coraz większą nieufność.

Niemieckie koła polityczne oczekują, że poprawa sytuacji finansowej nastąpi częściowo, o ile dojdzie do skutku konsorcjum banków zagranicznych dla zatrzymania kredytów krótko - terminowych zagranicy w Niemczech. Według przypuszczeń tych kół wpłynąć to musi na wzbudzenie zaufania do gospodarki niemieckiej również i wewnątrz kraju.

Po naradach Ojca św. z Kolegjum kardynałów

Błędne uwagi prasy o ostatniem zebraniu najwyższych władz Kościoła w Watykanie

Città del Vaticano, 30. 7. (Tel. wł. KAP). Konferencja, jaką Ojciec św. odbył przed kilku dniami z członkami Św. Kolegjum, przebywającymi w Rzymie, wywołała w pewnych odłamach prasy różne domysły i przypuszczenia. W związku z tem podajemy poniższą depeszę z miasta watykańskiego, stwierdzającą wyraźnie, że owe uwagi nie miały żadnego uzasadnienia:

„Wielkie zebranie kardynałów, które odbyło się w Watykanie, pozwoliło raz jeszcze stwierdzić, że informacje, podane przez pewne dzienniki były zupełnie fałszywe.

Informacje te sprowadzały się do twierdzenia, że członkowie św. Kolegjum nie byli nigdy zapytywani o zdanie. Otóż wystarczy zaznaczyć, że w ciągu sześciu miesięcy kardynałowie, należący do Kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, byli zwoływani w obecności Papieża około dziesięciu razy. Do tych zgromadzeń należy dodać jeszcze inne zebrania kardynałów kurjalnych, bądź cząstkowe, bądź ogólne, oraz zebrania kardynałów, należących do poszczególnych kongregacyj.

Można zresztą wykazać, że niema prawie dnia, by Ojciec św. nie przyjmował na różnych audjencjach tych lub owych członków św. Kolegjum. Wystarczy śledzić kronikę dnia, ogłaszaną przez „Osservatore Romano", by być w tej sprawie całkowicie uświadomionym.

Utrzymywano, że jedyną okazją którą Ojciec św. wyzyskuje, by przemówić do św. Kolegjum, są konsystorze. Po tem, co było wyżej powiedziane, można zdać sobie sprawę, że takie twierdzenie jest całkowicie bezpodstawne.

Co może się nasunąć na myśl przy tego rodzaju niedokładnościach, to przypuszczenie, że zebrania kardynałów w obecności Ojca św. z wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych nie zwracają na siebie naogół uwagi publiczności, tem bardziej, że członkowie św. Kolegjum z urzędu zachowują sekret co do treści tych zebrań i nie zawsze bywa ogłaszany komunikat".

Francuzi o pojednaniu z Niemcami

Naczelni pisarze polityczni w dziennikach francuskich często nie chowali prawdy pod korcem wobec zabiegów niemieckich o pieniądze i przyjazdu kanclerza Brüninga i ministra Curtiusa do Paryża.

P. Camille Aymard („Liberte") mówi o pomocy pieniężnej bez rękojmi politycznych ze strony Niemiec: „Jednem słowem, jest to prośba do baranów, aby dały swą wełnę, a rzeźnik kupi sobie za to nóż, by je zarżnąć".

P. Jean Piot („L'Oeuvre"): W ostatnim zeszycie pisma „L'Esprit International" p. Julius Wolff, polityk niemiecki, woła: „Niema dla Europy innego sposobu wyjścia z kryzysu jak pojednanie Francji i Niemiec". Dobrze, ale narazie podają nam rękę nie dużym palcem u góry, ale dłonią płaską wyciągniętą, oraz mówią: „Pożyczcie pieniędzy, a potem chętnie porozmawiamy". A gdyby tak zacząć od porozmawiania?

Konfrontacja z Dmowskim

„Po czasach bogactwa i dobrobytu, jakiego historja ludzkości nie widziała, nagle przyszedł okres nędzy i głodu. Tak jest, nędzy i głodu — trzeba mieć odwagę to sobie powiedzieć. W Niemczech połowa ludności pogrążona jest w nędzy; Anglja ma dwa miljony bezrobotnych, a cyfra ta okazuje dążność do stałego wzrostu; bezrobotnych w mniejszej liczbie mają także inne kraje".

Te słowa w roku 1924 napisał Roman Dmowski, wydrukowane zaś zostały w styczniowym zeszycie „Przeglądu Wszechpolskiego", w artykule p. t. „Nowe czasy i nowe zagadnienia". Książka Dmowskiego p. t. „Świat powojenny i Polska" przyniosła przedruk tego artykułu, dość trudno dostępnego przeciętnemu czytelnikowi.

Sądzę, że wyżej przytoczonym cytatem dobrze można zainaugurować „konfrontację" książki Siegfrieda, referowanej na łamach naszego pisma z wywodami Dmowskiego. Ta konfrontacja będzie dla polskiego polityka tem chlubniejsza, że wywody jego są o 7 lat wcześniejsze.

A więc już w roku 1924 czytamy u Dmowskiego, że „katastrofa polega na wysychaniu głównego źródła bogactwa Europy, na upadku wielkiego przemysłu", ponieważ upada „wspaniały ustrój gospodarczy świata z Europą w centralnej, uprzywilejowanej roli". „Sprowadzała ona z krajów pozaeuropejskich surowce i środki żywności, a posyłała im wzamian wytwory swego przemysłu. Rozwój tego ustroju doprowadził przemysłową Europę do niebywałej gęstości zaludnienia i do nieznanego przedtem dobrobytu". Wojna, niszcząc eksport europejski tak dobrze niemiecki, jak i angielski, doprowadziła do tego, że rynkami pozaeuropejskiemi zawładnęły z jednej strony Stany Zjednoczone i Japonja, z drugiej zaś poza Europą poczęły się tworzyć ośrodki rodzimego przemysłu. Była to zresztą kontynuacja procesu zaczętego już przed wojną. „Stąd nie można łudzić się nadzieją — czytamy w roku 1924, — że klęska gospodarcza Europy, której dziś jesteśmy świadkami, jest tylko czasową; przeciwnie, trzeba przewidywać, że wywóz wytworów przemysłu z Europy będzie coraz bardziej spadał, że liczba bezrobotnych będzie rosła. Logika faktów mówi, że wyrok dziejów, skazujący naszą część świata na szybkie zubożenie, jest nieodwołalny".

Te prorocze słowa, wypowiedziane w roku 1924, uległy pogłębieniu w rozprawie p. t. „Anglja powojenna i jej polityka". Sama rozprawa nosi datę 1926, przedmowa datę października 1925. Długi szereg późniejszych tez Siegfrieda jest tam wypowiedziany i udokumentowany. A więc czytamy tam o wysokim poziomie życia robotnika angielskiego jako o źródle katastrofy gospodarczej (str. 68-69, 71, 80). Siegfried podkreśla silnie, że stosunki te uniemożliwią wszelką racjonalną reformę t. zw. ubezpieczeń społecznych. W „Anglji" Dmowskiego czytamy o wzroście wpływu dominjów na bieg polityki angielskiej — w porównaniu z czasami niedawnemi („nie można mieć żadnej wątpliwości, że wpływ ich na politykę zewnętrzną imperjum, dziś już uzyskany, musi wzrastać bardzo szybko", str. 26). Równie silnie, jak Siegfried, podkreślał Dmowski, że spojrzenia dominjów w stronę Stanów Zjednoczonych stają się coraz „głębsze" (str. 28, 50).

Pamiętamy, że Siegfried, postawiwszy tezę, że Anglja skazana jest na prowadzenie polityki „światowej" wskazał na konkurencję w tym względzie Stanów Zjednoczonych i wyraził przypuszczenie, że Anglja postawiona przed wyborem: Stany Zjednoczone i Europa, wybrałaby to pierwsze. Też same myśli spotykamy u Dmowskiego. A więc akcentowanie wzrostu potęgi Stanów Zjednoczonych (str. 48), jak też wskazywanie na tendencje istniejące w Anglji w kierunku kooperacji anglo-amerykańskiej (str. 50), jak też wskazanie, że wybór między dwoma z partnerów, Stanami Zjednoczonemi i Europą nie budzi żadnych wątpliwości (str. 103-107).

Ale u Dmowskiego spotykamy coś więcej, pogłębienie wywodów. Pogłębienie to zaznacza się już we wspomnianych rozprawach, przedewszystkiem jednak w nowej książce p. t. „Świat powojenny i Polska", o której obecnie słów kilka — pod kątem widzenia problemów poruszonych przez Siegfrieda. A więc w „Świecie powojennym" wskazuje Dmowski na to, że w kryzysie gospodarczym nie jest Anglja odosobniona, że jej towarzyszami są tu Niemcy i — Stany Zjednoczone (str. 57). Depesze, codziennie przynoszone nam przez dzienniki jaskrawo potwierdzają tę tezę.

U Dmowskiego jest jednak pogłębienie jeszcze dalsze. Wskazuje on źródła katastrofy, głębsze od ustroju gospodarczego. Wskazuje, że u źródła niemożności ograniczenia się, jaką spotykamy u robotnika np. angielskiego, jest upadek kultury protestanckiej. „Zaczynając od przedsiębiorcy angielskiego, który woli zrzec się znacznego podwyższenia dochodowości swego przedsiębiorstwa, niż skazać się na siedzenie o godzinę dłużej w biurze, i od angielskiego górnika, który raczej zgodzi się na obniżenie płacy, niż na przedłużenie pracy dziennej o pół godziny, a kończąc na niemieckim bezrobotnym, który woli siedzieć bez zajęcia, pobierając osiem marek dziennie i czasami dorabiając trochę żebraniną, niż pracować uczciwie za dziesięć marek — u wszystkich pociąg do pracy i szacunek dla niej bardzo się obniżył". Z tem wszystkiem niewątpliwie „rozpoczął się rozkład i upadek sił, który według wszelkich danych będzie postępował szybko, który już dziś nakazuje im i będzie nakazywał coraz bardziej stanowczo redukować ich przedsięwzięcia i ambicje" (str. 307-308 i 311). To tylko głębiej ujęta teza Siegfrieda o upadku sił witalnych.

Nie spełnilibyśmy swego zadania, gdybyśmy nie wskazali jednej jeszcze roli książki Dmowskiego. Już w książce Anglja powojenna i jej polityka podnosił on, że jedno ze swych zadań, jako autora, widzi w rozszerzaniu horyzontów politycznych Polaków. Te ostatnie przed wojną i w czasie wojny nastawione były na politykę Austrji, Niemiec i Rosji i nie przychodziło Polakom do głowy, „że za sprawą przedewszystkiem Anglji wojna europejska stanie się wojną światową" (str. 13). Od chwili zaś, „kiedy zaczęliśmy się zbliżać do odbudowania naszego państwa, widzieliśmy w jak wielkiej mierze powodzenie naszych wysiłków zależy od polityki angielskiej". „Odtąd ani na chwilę nie przestawaliśmy i nie przestajemy, często bardzo przykro, odczuwać znaczenia Anglji i potęgi wpływów angielskich. Tem ważniejszą jest dla nas rzeczą politykę angielską rozumieć" (str. 17). Te też cele przyświecały autorowi, gdy pisał swą rzecz o „Anglji powojennej i jej polityce".

W książce „Świat powojenny i Polska" Dmowski założenia te pogłębił. Wskazał, że dla zrozumienia dzisiejszej sytuacji Polski w Europie nie wystarcza zrozumienie polityki angielskiej, nawet w kontekście imperjalnym, że trzeba iść głębiej. Wskazał, biorąc tu na siebie rolę historyka, że weszliśmy w nową dobę dziejów, w dobę prawdziwej, zżytej, a nietylko zsumowanej historji powszechnej, historji światowej. Wskazał, że bez zrozumienia zmian dokonanych w światowym układzie sił, nie zrozumie się możliwości, które wyrastają dla Polski na gruncie międzynarodowym.

W świetle książki Dmowskiego i w świetle faktów, które dzień w dzień potwierdzają tok jego rozumowania rozumiemy, dlaczego kryzys nie dotknął Francji; dlatego, że „Nie należała ona do największych państw przemysłowych, że wytwórczość jej rozwijała się w kierunkach specjalnych, w których współzawodnictwo pozaeuropejskie nie odgrywa tak wielkiej roli, że wreszcie oddawna ze wszystkich krajów najdalszą była od przeludnienia — przeciwnie, troską jej był brak przyrostu ludności" (str. 46).

Gruntowne zapoznanie się z książką „Świat powojenny i Polska" jest niewątpliwie obowiązkiem narodowym i państwowym, albowiem na gruncie zapoznania się z tą książką można sobie dopiero uświadomić i ułożyć swój stosunek jako członka narodu i państwa do zadań i dróg tegoż narodu i tegoż państwa.

Prof. Zygm. Wojciechowski.

Skrzyński—Beck—Zaleski

Pisaliśmy o odezwaniu się b. ministra spraw zagranicznych, p. Aleksandra Skrzyńskiego, ze słuszną krytyką bierności naszej polityki zagranicznej, ale z całkiem niesłusznemi zachwytami nad lokarnizmem i sentymentami dla narodu niemieckiego, jak gdyby to nie cały naród niemiecki zmierzał do zmiany granicy polsko - niemieckiej, włącznie wszystkich czynników państwowych aż do najwyżej postawionych, a tylko „nieodpowiedzialne" czynniki „jątrzyły". O zakulisowej stronie odezwania się p. A. Skrzyńskiego pisze „Polonja":

„Wiadomo jest dobrze, że pomiędzy p. Skrzyńskim a Zaleskim istnieje zadawniony antagonizm. Przed laty, jako minister spraw zagranicznych, udzielił p. Skrzyński dymisji p. Zaleskiemu, który był wówczas posłem w Rzymie. W odpowiedzi p. Zaleski rozpoczął kampanję przeciwko p. Skrzyńskiemu w jednem z pism. Kampanja ta sporo napsuła krwi polskiemu lokarniście.

„Natomiast w ostatnich czasach zauważono wielkie zbliżenie pomiędzy p. Skrzyńskim a wiceministrem Beckiem. P. Beck często bywał na poufnych przyjęciach u p. Skrzyńskiego i rewanżował mu się takiemiż przyjęciami u siebie.

„I oto zaledwie p. Beck wyjechał wczoraj na urlop, dzisiaj ukazał się mały atak p. Skrzyńskiego na p. Zaleskiego. Atak ten jest niewątpliwie równocześnie ofertą („Idźmy do tej roboty!") W wywiadzie p. Skrzyńskiego znajduje się głęboki pokłon w stronę — Belwederu.

„Zbieg tych wypadków jest tembardziej charakterystyczny, że od dawna znana jest w kołach politycznych ambicja p. Becka, który pragnie zająć miejsce na fotelu ministra spraw zagranicznych oraz bezskuteczne dotychczas starania p. Skrzyńskiego o jedną z wielkich ambasad na zachodzie Europy.

„Stąd też w kołach politycznych opowiadają sobie, że zbieg wypadków nie był bynajmniej przypadkowy.

„Z tem wszystkiem gra osobistych ambicyj nie zastąpi bezczynności i marazmu naszej dyplomacji. Od lat pięciu dyplomacja polska stawszy się czystką „systemu", idzie od konspiracji do konspiracji zygzakowatą linją fantastycznych pomysłów, pogłębiając coraz bardziej nasze odosobnienie od reszty świata".

Reklamę gazetową
na terenie
Małopolski i Podola
rozpowszechnia korzystnie
Kurjer Lwowski
Lwów, Zimorowicza 17.

Kanclerz Brüning

Obecny kanclerz Brüning jest powszechnie ceniony w Niemczech, także przez przeciwników politycznych, jako człowiek prawego charakteru i wybitnego umysłu. Jest to człowiek stosunkowo młody, gdyż ma niespełna 47 lat. Urodził się w Westfalji. Jest katolikiem. Uczył się w uniwersytetach w Monachjum, Bonn i Strasburgu. Po doktoracie nauk politycznych, w latach 1911 do 1913, podróżował w Anglji i Francji.

W czasie wojny jest dowódcą kompanji w 30 pułku piechoty. Jest ranny i otrzymuje krzyż żelazny 1 i 2 klasy. Następnie zostaje dowódcą oddziału karabinów maszynowych w kwaterze głównej. Tu poznał go marszałek Hindenburg i odtąd utrzymywał z nim stosunki.

Po klęsce i rewolucji zostaje Brüning w r. 1919 referendarzem w ministerstwie opieki społecznej. W r. 1921 zostaje generalnym sekretarzem syndykatu robotników chrześcijańskich. W r. 1924 wchodzi do Reichstagu z rodzinnego okręgu w Westfalji i zajmuje się głównie sprawami finansowemi. W r. 1930 powołuje go Hindenburg na stanowisko kanclerza.

Ta karjera nie odurza p. Brüninga. Nawet nie przechodzi na mieszkanie do Pałacu Kanclerskiego. Mieszka nadal w klasztorze jako członek Bractwa franciszkańskiego.

Polityka jego jest znana. Jest ona całkowicie w zgodzie z poglądami prezydenta Hindenburga. Dąży on do rewizji traktatów i odbudowania wielkich Niemiec.

Podając te dane, dodaje „Echo de Paris" (nr. 18.903):

„U nas, we Francji, ma się często skłonność do uważania Centrum katolickiego za czynnik umiarkowania w polityce międzynarodowej. Od 15 lat poglądowi temu często przeczyły fakty. Hr. Hertling, katolicki kanclerz z lat 1917-18, był twórcą pokoju bukareszteńskiego z Rumunją, tak dla niej ciężkiego. A sam p. Brüning odpowiedzialny jest za tę politykę niemiecką t. zw. czynną, która ujawnia się od chwili ewakuacji Nadrenji".

Pijcie zdrowotne
Piwo Grodziskie
dw 677

Co dawny Gdańsk zawdzięcza Polsce

Organ „Ostmarkenvereinu" z roku 1930, „Die Ostmark", wydrukował artykuł p. t. Co Gdańsk dał niemieckiej kulturze. Autor wywodzi, że w czasie, kiedy w Rzeszy Niemieckiej wskutek wojny trzydziestoletniej panował chaos połączony z zupełnym upadkiem kultury, Gdańsk stanowił spokojną wysepkę i jedyny przytułek, w którym kultura niemiecka bez przeszkód i normalnie rozwijać się mogła. W wieku XVII, zdaniem autora, Gdańsk był do pewnego stopnia „Wejmarem wschodu". Tam działali: Andrzej Gryphius, pierwszy niemiecki, „światowy" twórca dramatyczny, oraz Hofmann von Hofmannswaldau, najbardziej popularny liryk niemiecki owych czasów, a wreszcie Marcin Opitz, zwany przez ówczesnych Niemców „ojcem poezji", a nawet największym poetą wszystkich czasów.

Nawiasem należy tu dodać, o czem zapomniał Enderling, że hojnym mecenasem Ślązaka Opitza był — król polski Władysław IV.

Od r. 1611 do 1687 działał w Gdańsku Heweljusz, piwowar i astronom, autor „selenografji" (opisu księżyca), któremu angielska „Royal Society" przesłała dyplom honorowy w uznaniu zasług na polu astronomji.

Tu znowu autor niemiecki zapomniał dodać, że Heweljusz, którym tak bardzo Niemcy się szczycą, był patrjotą polskim i wielbicielem króla Jana III, który mu w r. 1677 wyznaczył stałą pensję. Heweljusz jednej z konstelacyj nadał nazwę „scutum Sobiescianum" (tarczy Sobieskiego).

W r. 1686 urodził się w Gdańsku fizyk Fahrenheit, którego termometr dziś jeszcze używany jest w Anglji i Ameryce. W r. 1713 przyszła tam na świat słynna Gottschedin (1-sza żona Gottscheda, potężnego niegdyś niemieckiego „papieża" literatury), pierwsza autorka niemieckich komedyj, ośmieszających pomiędzy innemi modne w ówczesnych Niemczech naśladowanie Francji. Stąd też pochodzą: Daniel Chodowiecki, „skromny niemiecki artysta, mimo polskiego nazwiska", powieściopisarka Joanna Schopenhauer, matka wielkiego filozofa, Artura oraz poeta Jan Falk.

Tylu to wybitnych nazwisk dostarczył Gdańsk kulturze niemieckiej w czasach, kiedy, otoczony potężną opieką dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, był bezpieczny od wstrząsów, przez które przechodziły Niemcy w wieku XVII i XVIII. Pod skrzydłami opiekuńczemi Polski Gdańsk stanowił wówczas duchową stolicę Niemiec, „Wejmar wschodu"; a kiedy Niemcy, pochłonięci chaosem wojen, mecenasować poetom i artystom swoim nie mogli, wyręczali ich w tem — królowie polscy.

Jaką rolę w dziejach kultury niemieckiej odgrywał Gdańsk pod panowaniem pruskiem? Zupełnie podrzędną. Enderling może wymienić tylko trzy nazwiska: Roberta Reinicka, J. Trojana i P. Scheerbarta. Nie potrzeba być znawcą historji literatury niemieckiej, aby orzec, że trzeciorzędni ci pisarze nie potrafili podtrzymać dumnego i zaszczytnego tytułu „Wejmaru wschodniego", zdobytego przez ich rodzinne miasto, kiedy było pod łagodnem i rozumnem panowaniem polskiem.

Dr. A. W.

Zamach na prezydenta chińskiego

Londyn, 30. 7. (Tel. wł.) Z Nankinu donoszą: W parku publicznym w Nan-tszang, w głównej kwaterze wojsk narodowych, dokonano zamachu na prezydenta Tszang-Keiszeka. Do samochodu prezydenta oddano kilka strzałów z rewolweru, które jednak nikogo nie trafiły. Aresztowano trzy osoby jako podejrzane o dokonanie zamachu z polecenia rządu w Kantonie. Aresztowanych rozstrzelano. W obawie o dalsze zamachy, obostrzono zarządzenia ostrożności.

Niepowodzenie lotu „Zeppelina“

Sterowiec wraca do Berlina - Przyczyny skrócenia wyprawy nieznane

Berlin. 30. 7. (Tel. wł.) Według depeszy nadeszłej z pokładu sterowca „Hr. Zeppelin“, sterowiec wyląduje dziś przedpołudniem w Leningradzie. Wczoraj wieczorem o godzinie 20, znajdował się w pobliżu jeziora Oneja.

Przerwę, jaka nastąpiła w komunikacji radjotelegraficznej, tłumaczyć należy wpływem promieni słońca północnego. Według wiadomości z pokładu, przez 24 godziny stacja odbiorcaz „Zeppelina“ nie słyszała żadnego znaku radjotelegraficznego.

Po przeleceniu „Nowej Ziemi“, zawrócono z powrotem, wracając dokładnie tą samą drogą którą przebyto z Leningradu. Z powodu silnej mgły nie odnaleziono wyspy, na której zimuje prof. Urwanzeff, wobec czego bagaż dla niego przeznaczony, rzucono przy pomocy spadochronów na inną, sąsiednią wyspę. Powody skrócenia wyprawy arktycznej są narazie nieznane.

Berlin, 30. 7. (Tel. wł.). Sterowiec „Hr. Zeppelin“ przeleciał rano o godz. 7.30 nad Dorpadem. Zamierzone lądowanie w Leningradzie z powodu złej pogody się nie odbyło.

Według depeszy dr Eckenera zamierza on lądować dziś około godz. 19-tej w Berlinie.

Wielki pożar w Wilnie

Wskutek wybuchu alkoholu kilku strażaków uległo zatruciu gazami

Wilno, 30. 7. (PAT). Wczoraj popołudniu o godz. 4 przy głównej ulicy miasta wybuchł wielki pożar w gmachu, gdzie mieści się oddział P. K. O. Pożar ten powstał w piwnicy, należącej do wielkiego sklepu gastronomicznego Węcewicza. Ogień zauważono dopiero wówczas, gdy zaczął się szerzyć z niezwykłą szybkością, ogarniając częściowo położony nad piwnicą sklep.

Wskutek wysokiej temperatury, jaka się wytworzyła w piwnicy, z wielkim trzaskiem pękały butelki z alkoholem. Prawdopodobnie palące się alkohole w połączeniu z innemi materjałami zaczęły wydawać gazy trujący, wskutek których 4 strażników straży pożarnej zostało zatrutych. 2 z nich przewieziono do szpitala a 2 pozostałych przywróciło do przytomności pogotowie ratunkowe. Straty wynoszą około 150.000 zł.

Czy zostaną przyznane ulgi w funduszu drogowym

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł.). W kwestji funduszu drogowego zapadła narazie decyzja, że płatnicy tego podatku mają wpłacić na poczet zaległości jedną dwunastą część całkowitego wymiaru, jaki został dokonany w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw na podstawie ustawy o funduszu drogowym i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.

Kwestja, czy w stosunku do przedsiębiorstw autobusowych, taksówek i samochodów ciężarowych będą zastosowane ulgi od dokonanego już wymiaru, czego te przedsiębiorstwa się domagają, — i w jakiej postaci wyrażą się te ulgi — jest nadal przedmiotem badań komisji międzyministerjalnej, która odbywa szereg posiedzeń i pozostaje w kontakcie z zainteresowanemi związkami.

Jedno z takich posiedzeń z udziałem przedstawicieli związków odbędzie się w prezydjum rady ministrów w dniu 30. b. m.; po tem posiedzeniu sprawa przyznania ewentualnych ulg płatnikom podatku na fundusz drogowy winna posunąć się znacznie naprzód.

Opery w Warszawie nie będzie

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu magistrackiem zapadła uchwała o skasowaniu w przyszłym sezonie opery. Deficyt tegoroczny dochodzi do półczwarta miljona złotych.

Magistrat jest gotów oddać operę jakiejś instytucji lub prywatnemu przedsiębiorstwu, ale odmawia subwencji. (w)

Anschluss w Hadze

Haga, 30. 7. (PAT.) Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej wysłuchał w dniu wczorajszym przemówienia rzecznika Czechosłowacji Kromara, który wskazał na niebezpieczeństwo, jakie grozić będzie niepodległości Austrji na skutek unji celnej z Niemcami, oraz delegata włoskiego Pillettiego, który wyjaśnił, że unja celna dałaby Niemcom prawo mieszania się do spraw austrjackich, czego nie można pogodzić z samą zasadą niezależności i suwerenności wolnego państwa.

Haga, 30. 7. (PAT.) Pierwsza serja przemówień stron w sprawie unji celnej austrjacko-niemieckiej została dziś zakończona.

W piątek przedstawiciele państw przystąpią do składania replik.

Maniu wraca do polityki

Bukareszt, 30. 7. (PAT.) B. prezes rady ministrów Juljusz Maniu został przyjęty wczoraj w Sinaja na audjencji u króla Karola. Audjencja ta, której koła polityczne przypisują wielkie znaczenie, trwała trzy godziny.

Prasa podkreśla, że audjencja ta jest znamiennym faktem, świadczącym o bliskim powrocie Maniu na stanowisko kierownika partji narodowo-chłopskiej, a wraz z tem i zapowiedzią powrotu Maniu do życia politycznego.

Dalsza podwyżka stopy dyskontowej w Anglji

Londyn, 30. 7. (Tel. wł.). Bank angielski ponownie podwyższył dziś stopę dyskontową o jeden procent, z 3 i pół na 4 i pół procent.

Fala upałów w Ameryce

Nowy Jork, 30. 7. (PAT). Fala upałów z temperaturą 90—120 stopni Fahrenheita utrzymuje się nad Stanami zachodniemi, środkowym i wschodnemi. Liczba wypadków śmierci, spowodowanej przez upały, wynosi zgórą 80, z czego większość zanotowano w Kalifornji i Arizonie.

W kilku Stanach pojawiła się szarańcza. W Stanie Montana i Idaho rozpoczęły się pożary lasów.

Tragedja rodzinna

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł.). Dziś rano na ulicy Lecha, ślusarz, niejaki Opacki, zastrzelił swego szwagra Bronisława Wotka, urzędnika Banku Polskiego. (w)

Samobójstwo wskutek wyroku sądowego

Katowice, 30. 7. (PAT). W miejscowości Głupczyce na Śląsku Opolskim popełnił samobójstwo zamożny tamtejszy włościanin. Powodem samobójstwa był wyrok, skazujący go na zapłacenie wysokiego odszkodowania. Mianowicie 12-letni syn jego, rzucając kamieniami w przejeżdżający samochód, rozbił szybę a odłamkami szkła raniony został szofer w oczy, wskutek czego stracił wzrok.

Obecnie odbył się proces, wytoczony przez szofera. Sąd przyznał szoferowi dożywotnią rentę w wysokości 200 mk. miesięcznie i wypłacalność tej sumy zagwarantował zapisaniem na majątku włościanina na hipotece sumy 30.000 mk. Po przewodzie sądowym zrozpaczony włościanin powiesił się w stodole.

Ludność Polski według wyznań w latach 1921 i 1930

Warszawa, 30 7. (Tel. wł.). Procentowy stosunek ludności poszczególnych wyznań do ogółu ludności w Polsce w roku 1921 wynosił: wyznanie rzymsko - katolickie — 63.8 proc., grecko - katolickie 11,2 proc., prawosławne 10,5 proc., ewangelickie 3,7 proc., mojżeszowe 10,5 proc., inne wyznania — 3 proc.

Stosunek ten w sprawozdaniu gł. urzędu statystycznego za rok 1930 przedstawiał się następująco: rzym.-kat. — 64 proc., grec.-kat. — 10.9 proc., prawosławne — 12.4 proc., ewangelickie — 2.7 proc., mojżeszowe — 9,7 proc., inne wyznania — 0,3 proc.

640-ta rocznica niepodległości Szwajcarji

Ojczyzna Wilhelma Tella, legendarnego bojownika o wyzwolenie Szwajcarji z pod przemocy austrjackiej, święci w dniu 1 sierpnia r. b. 640-tą rocznicę swego istnienia Federacja szwajcarska jest więc dzisiaj najstarszą republiką świata.

W dniu 1 sierpnia roku 1291 mieszkańcy kantonów Uri, Schwyz i Unterwalden zakładają „wieczystą ligę“ dla obrony przed obcym uciskiem i najazdem. Liga ta była zawiązkiem federacji szwajcarskiej. W kilkanaście lat potem Habsburgowie występują przeciwko Lidze, ponoszą jednak dotkliwą klęskę pod Morgarten (1315). Stopniowo skład Ligi powiększa się: przyłącza się Lucerna (1332) i Zurych (1351), kantony Glarus i Zug (1352) i miasto Bern (1353). Liga walczy zwycięsko przeciwko Karolowi Śmiałemu, który ginie w bitwie pod Nancy (1477), a cesarz Maksymiljan uznaje na mocy układu w Bazylei (1499) niezależność kantonów, które w tym czasie doszły już do liczby 13 (liczba ta pozostała do r. 1798).

W XVI w. Szwajcarzy zawierają z Francją wieczne przymierze (1516), które trwa aż do chwili wybuchu rewolucji francuskiej. W temże stuleciu Szwajcarja częściowo, t. j prawie połowa jej kantonów — przyłącza się do kościoła kalwińskiego. Wojna religijna, zakończona klęską wyznawców Kalwina i Zwingliego pod Cappel, rozdzieliła Szwajcarję na dwa obozy protestancki i katolicki, usankcjonowała jednak swobodę sumienia. Wewnętrzne niesnaski religijne i polityczne trwają przez 200 lat prawie. Po raz ostatni dwa wrogie obozy spotykają się zbrojnie pod Willmergen w r. 1712, gdzie protestanci osiągają zwycięstwo. Rewolucja francuska sięga swojemi wpływami i do Szwajcarji. W r. 1798 powstaje republika helwecka, zamiast dawnej federacji szwajcarskiej. Ale już w r. 1803 Napoleon organizuje nową federację z 19 kantonów. W r. 1815 liczba kantonów wynosi już 22 (obecna liczba kantonów). Kongres wiedeński uznaje federację szwajcarską, proklamując jej wieczną neutralność i nienaruszalność jej terytorjum.

W okresie wojny europejskiej Szwajcarja staje się schroniskiem dla bezdomnych, rannych i jeńców wszystkich państw walczących. Konferencja pokojowa w Paryżu (1919) wyraża oficjalnie podziękowanie Szwajcarji za neutralność i pomoc, jaką okazała wszystkim tym, którzy jej potrzebowali. Dla zadokumentowania tej wdzięczności wybrano Genewę jako siedzibę Ligi Narodów.

M. D.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 30. 7. 1931 r.

Na dzisiejszej giełdzie dała się odczuć tendencja słabsza.

Z papierów państwowych płacono za 5 proc. pożyczkę konwersyjną 42¾ proc. do 42½ proc. i za pożyczkę inwestycyjną 83.— Papiery lokacyjne Pozn. Ziemstwa Kred. wyłącznie w oddaniu, mianowicie 8 proc. listy dolarowe stare po 89.— do 88¾ proc. (przy dewizie 8.90), 4 proc. listy zastawne konwertowane ziemskie po 33.— i 6% listy żytnie po 14.— (za 1 ctr. mtr.); mniejszą ilość 8 proc. listów amortyzacyjnych handlowano po 82 proc. przy dalszem zaofiarowaniu.

Z akcyj bankowych względnie przemysłowych oddawano Bank Polski po 116.—, płacono za Cegielskiego po 30.— i robiono tranzakcje Dr. R. Mayem po 22.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału):

5% Pożyczka konwersyjna 42¾—42½% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 89—88¾% O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 33% O.

(Kurs w złotych):

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 14.— O
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 83.— P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję):

Bank Polski I em. 116.— O.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję):

Cegielski H. I em. zł. 30.— P.
Dr. Roman May I em. zł 22.— +

Tendencja słabsza.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 9.05 zł.; w Gdańsku na Warszawę — zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 171.61 do 171.87 zł., gotówką 171.27 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 30. 7. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr (117,9 f. w. h.), b) pszenicy 735,5 gr 124.8 f. w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr (113,1 f. w. h.), d) owsa 464.5 gr (77,5 f. w. h.).

„Ceny orjentacyjne“ parytet Poznań

Żyto nowe — zdrowe, suche, zdatne do przemiału . .	17.50— 18.00
Usposobienie spokojne.	
Pszenica stara	20.50— 21.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień przeciętnej jakości	18.00— 19.00
Usposobienie spokojne.	
Owies pastewny nowy . . .	19.00— 20.00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia 65% wł work.	33.50— 34.50
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna 65% wł work.	34.50— 36.50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	13.50— 14.50
Otręby pszenne	13.00— 14.00
Otręby pszenne (grube) . .	14.50— 15.50
Rzepak	26.00— 27.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 465 tonn, pszenicy 60 tonn, jęczmienia 15 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 30. 7. 1931 r.

Waluty	Gotówka
Dolary St. Zjedn.	tr.: 9.03½, sp.: 9.05½, kup.: 9.01½.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Nowy Jork kabel	8.926	8.946	8.906
Londyn	43.35	43.46	43.24
Paryż	34.99	35.08	34.90
Wiedeń	125.48	125.79	124.90
Praga	26.44½	26.51	26.38
Włochy	46.73	46.85	46.61
Belgja	124.66	124.97	124.35
Szwajcarja	174.20	174.63	173.77
Holandja	359.96	360.86	359.06
Oslo	238.70	239.30	238.10

Tendencja słabsza

Papiery wartościowe i obligacje:

5% poż konw.		44.50
3% poż. bud.	36.25	36.00
6% poż. dol.		74.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—117.00
Lilpop	0.00— 15.50

Tendencja niejednolita

Komentar.

Dla papierów państwowych tendencja cokolwiek wzmocniona, dla listów zastawnych przeważnie słabsza, dla akcyj niejednolita przy małych obrotach. Z akcyj bankowych mocniejszy Bank Polski, z metalurgicznych słabszy Lilpop.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg, reszta za 100 kg.

Berlin, 30. 7. 1931 r.

Pszenica march.	200.00— 202.00
Tendencja stała.	
Żyto march.	148.00—149.00
Tendencja słabsza.	
Nowy jęczmień zimowy . .	137.00—149.00
Tendencja spokojna.	
Owies march od st. załad	147.00—153.00
Tendencja stała.	
Mąka pszenna	27.50—36.25
Tendencja słabsza.	
Mąka żytnia	22.50—26.25
Tendencja słabsza.	
Ospa pszenna	12.00—12 25
Tendencja słaba.	
Ospa żytnia	11.00—11.25
Tendencja słaba.	
Groch Victoria	26.00—31.00
Groch pastewny	19.00—21.00
Makuchy rzepakowe . . .	9.20— 9.60
Makuchy lniane	13.20—13.50
Wytłoki suche paryt. Berlin	7.40— 7.60
Śrót Soya	11.80—12.50
Ziemniaki jadalne białe . .	2.00— 2.30
Ziemniaki jadl. żółte i nieb. z Odenwald	2.10— 2.50
Ziemniaki nowe niemieckie .	2.50 — 2.80

Ogólna tendencja spokojna.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 30. 7. 1931 r.

Wypłaty na Warszawę . .	47 065 - 47.265
Noty wielkie	47.065 - 47.265
Noty małe	47.065—47.265

Sprawa legalizacji Związku Rzeźnickiego

Kronika życia rzemieślniczego zanotowała w dniach ostatnich fakt na pozór podrzędnego znaczenia, że min. przemysłu i handlu zatwierdziło statut Związku Chrześcijańskiego Cechów Rzeźnickich i Wędliniarskich na Województwo Poznańskie i Pomorskie.

Komuś niewtajemniczonemu w kulisy walk naszych organizacyj fachowo-rzemieślniczych o możność należytego zorganizowania się, wydawaćby się mogło, że od zatwierdzenia statutu rozpoczyna się dopiero faktyczna działalność danej organizacji. W organizacjach fachowo - rzemieślniczych jest właśnie odwrotnie. Zatwierdzenie statutu o którym wyżej wspominamy, jest nie początkiem, lecz niestety końcem, i to końcem, który można nazwać tylko — porażką na całej linji.

Przed rokiem 1927, a więc w okresie, gdy polskie prawo przemysłowe jeszcze nie zostało wprowadzone w życie rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej, mieliśmy cały szereg pięknie zapowiadających się związków cechowych, skupiających poważną ilość cechów, a przedewszystkiem obejmujących powoli swoim zakresem działania wszystkie ziemie Rzeczypospolitej. Był to objaw bardzo zdrowy, chodziło przecież o unifikację tego działu gospodarki narodowej, której bodaj że najbardziej ucierpiał w czasie niewoli przez zróżniczkowanie go według wzorów, w każdym zaborze z gruntu odmiennych.

Zaborcy, kładąc swoje piętno na urządzeniach państwowych czy publicznych, nie dotykali głębiej struktury społecznej, która pozostawała niezmienioną. Jedynym wyjątkiem było nasze rzemiosło. Rozbiory kraju zastały rzemiosło właśnie w okresie odrodzenia, po zupełnym niemal upadku w XVII. stuleciu. Odrodzenie rzemiosła zostało w swoich początkach przerwane utratą niepodległości, a fakt ten zaważył decydująco na dalszym rozwoju tego stanu. Mimo polskości, jaką rzemiosło zachowało w okresie niewoli, różnice strukturalne rzemiosła poszczególnych zaborów wzrosły tak dalece, że należało się spodziewać, że gdzie jak gdzie, ale właśnie tutaj, odrodzone państwo dołoży wszystkich sił, by zwalić te granice, wytyczone już nie słupami granicznemi, lecz narzuconym systemem organizacyjnym.

Rzemiosło samo, może nawet tylko instynktownie, zdawało sobie sprawę z konieczności unifikacji, a inicjatywa wyszła z Poznania, to znaczy z tego ośrodka, w którym rzemiosło stoi najwyżej. W Poznaniu w krótkim czasie powstały związki cechów: rzeźnickich, piekarskich, stolarskich, krawieckich, szewskich, kowalskich i kołodziejskich, fryzjerskich; w Bydgoszczy powstał związek cechów malarskich i t. d. Cechy poczęły się łączyć, a co trzeba podkreślić ze specjalnym naciskiem, koło tych ośrodków organizacyjnych zaczęły się skupiać cechy z b. Kongresówki i Małopolski. Ten kierunek orjentacyjny na zachód, nie bardzo mile widziany był przedewszystkiem w Warszawie, która zazdrosna o prymat, chciała, aby i ona była siedzibą naczelnych organizacyj fachowo - rzemieślniczych. Lecz, co jest w całej sprawie najdziwniejsze, że nie rzemiosło warszawskie postulat ten podniosło, na odwrót, cechy warszawskie bardzo chętnie przystępowały do związków, mających swoje siedziby w Wielkopolsce, mimo, że na zjazdach niejednokrotnie Wielkopolanie proponowali Warszawie, by, jako stolica, przygarnęła również i naczelne władze fachowo - rzemieślnicze. Warszawskie rzemiosło odpowiadało stale i to słusznie, że oni nie dorośli jeszcze organizacyjnie do tak wybitnej roli, że oni muszą się uczyć, że będzie można mówić o przeniesieniu central do Warszawy dopiero za lat kilka lub kilkanaście, gdy zaprawieni w robocie organizacyjnej Wielkopolanie, postawią wszystko na mocnych nogach, bo w atmosferze warszawskiej, robota będzie musiała szwankować, a nawet może i zupełnie na długie lata będzie uniemożliwioną.

W wewnętrzne te sprawy wdał się czynnik polityczny, któremu nie podobała się orjentacja na zachód, a przedewszystkiem nie podobał się fakt, że czołowe stanowiska zajęli Wielkopolanie Skorzystano z przepisów nowego prawa przemysłowego, że wszystkie statuty muszą być na nowo zatwierdzone oraz, że statuty związków, których teren ma obejmować obszar większy niż jedno województwo, zatwierdza — ministerstwo przemysłu i handlu, aby — statutów takich nie zatwierdzać, uniemożliwiając tem samem rozpoczętą pracę. Poza utrudnieniami czysto formalistycznemi, puszczono w ruch szereg sprężyn ubocznych Mówiono przedewszystkiem, że, jak tylko zarządy związków zaczną się orjentować wybitnie w kierunku „sanacyjnym", wtedy statuty zostaną naturalnie zatwierdzone. Kilka związków usłuchało tych syrenich głosów, a przodowały w tem najsilniejsze związki, piekarskie i rzeźnickie.

Rzeźnicy poszli nawet tak daleko, że poparli bardzo mocno taki twór „sanacyjny", jak samozwańczą „naczelną radę". Dość przypomnieć, że prezes tej rady wyszedł z grona rzeźników, a sporo miejsc w zarządzie również oni obsadzili. Złośliwi mówili nawet, że „naczelna rada" jest „rzeźnicką radą".

W takich warunkach zdawałoby się, że nic nie stoi na przeszkodzie, by statut Związku Cechów Rzeźnickich zatwierdzić i to z terenem — obejmującym całe państwo. Nie upłynęło jednak wiele czasu, a doczekaliśmy się, że statut został zatwierdzony, ale ograniczono teren tylko do — województw poznańskiego i pomorskiego.

Nie pomógł więc flirt z „sanacją", gdyż okazało się, że w Warszawie postanowiono przeciwdziałać — unifikacji rzemiosła. Podporządkowanie się pewnych organizacyj „sanacji", zamiast przynieść korzyść, zmusiło te organizacje do kapitulacji, do zrezygnowania ze swoich zamiarów i istotnego celu. Rzeźnikom nie pomogli ani „sanacyjni" prezesi, ani nawet prezes „rady naczelnej". — Z ogólno - polskiego związku musieli zrezygnować.

Rzemiosło niestety w swej historji może zapisać znowu jedną, nową porażkę, tylko, że tym razem nie będzie już można winić nikogo innego, tylko — „sanację", która nawet swoim zwolennikom — nie szczędzi gorzkich pigułek.

(er)

Z Stronnictwa Narodowego

Imponujące zebranie w Kole — Nieudały występ bojówek „sanacyjnych"

Koło, 29 lipca.

Na dzień 26 lipca r. b. w południe zostało zwołane zebranie Stronnictwa Narodowego, na które bardzo licznie zjechali się członkowie Stron. Nar. z całego powiatu kolskiego. Zebranie zagaił p. Tadeusz Sikorski, prezes miejskiego koła Stron. Nar., proponując na przewodniczącego p. inż. Eugenjusza Lidmanowskiego, który zaprosił do stołu prezydjalnego pp. Dragana i Rysia, oraz na sekretarza p. Leonarda Mrożewskiego, b. posła do Sejmu Ustawodawczego — poczem udzielił głosu p. posłowi dr. Stefanowi Dąbrowskiemu. Poseł dr. Dąbrowski w półtoragodzinnym referacie rzeczowo zobrazował obecne położenie polityczne i gospodarcze tak w Polsce, jak i zagranicą. Nadto szeroko jeszcze omówił kryzys moralny, przeżywany przez społeczeństwo.

Treściwy referat prof. Dąbrowskiego zebrani nagrodzili hucznemi oklaskami. Następnie przemówił p. Leon Grzegorzak, instruktor wojewódzki Stron. Nar., który w mocnych słowach wskazał cele i zadania Stron. Nar., zachęcając i wzywając zebranych do pracy organizacyjnej oraz czytania i kolportażu gazet i pism narodowych. W czasie jego przemówienia wznoszono huczne okrzyki na cześć Dmowskiego, Paderewskiego, gen. Hallera, Stronnictwa Nar., Obozu Wielkiej Polski i posła dr. Dąbrowskiego.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu powiatowego Stron. Nar., w którego skład zaproszono 30 osób. Wreszcie odczytano następujące rezolucje, przyjęte jednomyślnie przez zebranie:

„I. W zakresie kryzysu moralnego, który przeżywa Polska nieodłącznie od kryzysu gospodarczego, żądamy i stwierdzamy stanowczą wolę:

„1) oparcia państwa na zasadach chrześcijańskiej sprawiedliwości i prawa, z którem rządy pomajowe wielokrotnie są w jaskrawej sprzeczności,

„2) wychowania młodzieży w duchu zasad katolickich według ostatniej encykliki Ojca św.,

„3) obrony rodziny katolickiej, jako podstawy społeczeństwa i państwa, narażonej na rozluźnienie przez przygotowywane projekty rządowe.

„II. W zakresie kryzysu gospodarczego w Polsce, który rozpoczął się wcześniej od ogólnego kryzysu światowego, na skutek błędnej i krótkowzrocznej polityki rządów pomajowych, żądamy:

„1) ukrócenia wszelkiej rozrzutności w gospodarce państwowej,

„2) zmniejszenia wkraczania czynników rządowych do życia gospodarczego, a natomiast pozostawienia większej swobody inicjatywie społecznej,

„3) przebudowy systemu podatkowego celem jego uproszczenia i przystosowania do warunków życia gospodarczego,

„4) ochrony celnej produktów rolnych w celu utrzymania cen zboża na poziomie opłacalności oraz organizacji dostępnego kredytu rolnego.

„III. W zakresie polityki zagranicznej, w chwili tak przełomowej, jakiej nie było od końca wielkiej wojny, stwierdzamy, że podstawą w tej dziedzinie jest w dalszym ciągu ścisły sojusz z Francją, który nie jest należycie wykorzystany przez rząd dla obrony naszych najżywotniejszych interesów, czego dowodem jest zupełna bezczynność naszej dyplomacji w związku z ostatniem załamaniem finansowem Niemiec i akcją Stanów Zjedn. Ameryki i Francji.

„IV. Zebrani wyrażają uznanie i zaufanie Klubowi i Stronictwu Narodowemu za nieugiętą obronę prawa oraz interesów narodowych i gospodarczych i wzywają do energicznego organizowania oraz prenumeraty pism narodowych."

W czasie obrad chciała wtargnąć na salę obrad bojówka „sanacyjna", złożona z około 40 podejrzanych osobników, między którymi uwijał się wójt i sekretarz gminny, oraz urzędnicy wydziału powiatowego. Bojówka ta łomami żelaznemi waliła w drzwi, zniszczywszy w ten sposób klamkę, a wpierw jeszcze prowokowała brutalnie wchodzących na salę. Jednak dzielna i energiczna postawa narodowców nie dopuściła bojówkarzy na salę tak, że trzygodzinne obrady odbyły się w jak największym porządku i skupieniu. Niemało to napsuło krwi i wyciągnęło złotówek z kieszeni krzykaczy „jedynkowych".

Zebranie Stron. Nar. w Kole dało dowód, że masy narodowe już nie dadzą się zastraszać, jak dotychczas, wybrykami bojówek „sanacyjnych" i nie dopuszczą do tego, aby ducha katolickiego i narodowego miała zabić gangrena, szczepiona przez barbarzyństwo ze wschodu.

Redukcje wśród nauczycieli poznańskich?

„ABC" podaje następujące informacje z miasta:

„W tych dniach otrzymało kilku czy kilkunastu nauczycieli oraz kierowników szkół powszechnych, jak i nauczycieli gimnazjalnych miasta Poznania zawezwanie od kuratorjum okręgu szkolnego do stawienia się przed komisją lekarską celem zbadania stanu ich zdrowia. Odwołano nawet telegraficznie p. inspektora szkolnego dr. Bilińskiego z wywczasów letnich, by uczestniczył w komisji eliminacyjnej.

„Wtajemniczeni twierdzą, że wszyscy, albo prawie wszyscy z wezwanych mają być uznani za niezdolnych do dalszego urzędowania i przymusowo przeniesieni w stan spoczynku.

„Wezwanie otrzymali nauczyciele w sile wieku (od 50—60 lat), cieszący się względnie najlepszem zdrowiem, którzyby mogli i chcieli swem nabytem doświadczeniem i owocną pracą służyć ojczyźnie jeszcze długie lata. Bronić się oni będą rękami i nogami przeciwko emerytowaniu nietylko z patrjotyzmu, nietylko z rozpaczy przed przymusowem bezrobociem, lecz także z zupełnie zrozumiałych materjalnych względów.

„Wiadomo, że urzędnik państwowy otrzymuje pełną emeryturę dopiero po 35 latach służby. Każdy rok mniej oznacza zmniejszenie emerytury o kilkanaście czy kilkadziesiąt złotych miesięcznie. Przytem emeryt traci rozmaite dodatki poboczne, nadgodziny, dodatek lokalny, dodatek za prowadzenie klas, wychowawstwo, bibljotekę itp. Przy obecnej redukcji pensyj oznacza to dodatkową ruinę materjalną przymusowych emerytów.

„Społeczeństwo ze zdumieniem zapyta: Dlaczego emerytuje się tych zdrowych i pożytecznych ludzi? Czyż wydatki na emerytury nie wzrosły już w ostatnich latach niepomiernie?

„Ministerstwo oświaty zarządziło na skutek obecnego kryzysu gospodarczego redukcję budżetu. Z opróżnionych przez emerytowanie miejsc etatowych skreśli się kilka, resztę obsadzi się nowemi siłami nauczycielskiemi, których pensje będą o 50 proc. niższe. Te niedoświadczone siły, za lat 30 nabędą też doświadczenia, a można je wtedy również posłać na zieloną trawkę. Pozostaje wydatek na przymusowe emerytury. Lecz tego nie ponosi ministerstwo oświaty, tylko ministerstwo skarbu względnie samorządy, w tym przypadku w lwiej części magistrat stołecznego miasta Poznania. Panowie w ministerstwie oświaty wnioskują zapewne tak: Jeżeli prawa kieszeń zaoszczędzi 100 tysięcy złotych, to lewa może wydać lekkiem sercem 150 tysięcy. Czyż to nie kapitalne rozwiązanie problemu oszczędnościowego?"

1 dolara za każdą żywą pluskwę

znaleziona po przeprowadzeniu dezynfekcji preparatem „Fumigatore Cimex" przy zastosowaniu się do sposobów użycia wypłacimy natychmiast. „Fumigatore Cimex" jest świecą dezynfekcyjną, tępiącą radykalnie w ciągu 5 godzin wszelkie insekty, (pluskwy wszy mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze po wypadkach chorób Tw 1 347

Zakłady Chemiczno Dezynfekcyjne „SALVATOR", Katowice, ul. Teatralna 10. Tel. 29-01

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Biuro dezynfekcyjne w Poznaniu: Roman Kurczewski, Chełmońskiego 9, tel. 71-14. Ponadto we wszystkich większych ośrodkach biura dezynfekcyjne p. f. „Fumigatore Cimex".

Prawda o „mahoniowej motorówce"

Przed kilku tygodniami ukazała się w „Robotniku" informacja powtórzona potem z podaniem źródła również przez inne pisma, w tem również nasze, że w Modlinie buduje się luksusową motorówkę z mahoniu, wartości 100.000 zł, dla dowódcy marynarki wojennej, komandora Unruga.

Obecnie donosi nasz gdyński korespondent (Fob), że „mahoniowa motorówka", o której pisał „Robotnik", przybyła do portu wojennego na Oksywiu i w najbliższym czasie ma być zdana dowództwu floty.

Motorówka ta, zaopatrzona w dwa silniki amerykańskie, każdy o mocy 106 k. m., ma przeznaczenie czysto ćwiczebne, mianowicie służyć ma do dopędzania torped, które podczas manewrów z jakichś powodów zmylą wyznaczoną im drogę i z powodu swojej wielkiej szybkości mogą łatwo się zgubić. Normalna torpeda kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych, zaś torpedy, używane przez O. R. P. „Wicher" 120,000 zł za sztukę. Zadanie motorówki polegać ma na dopędzaniu torped, które chcą się zabłąkać, branie ich na hol i dostawianie zpowrotem na okręt, ćwiczący się w tej broni. W tym celu motorówka ma mieć możność rozwijania wielkiej szybkości — do 20 węzłów — 36 km — na godzinę.

Obsada motorówki składać się będzie z motorniczego, bosmana i 2 marynarzy. Używanie jej do celów przewożenia osób byłoby bardzo nieekonomiczne, ponieważ silniki zużywają na godzinę 24 kilogramy benzyny.

Ogólny zjazd legjonistów

Na ogólnym zjeździe legjonistów w Tarnowie, w dniu 9 sierpnia, mają — według prasy „sanacyjnej" — przemawiać płk. Sławek, gen. Sosnkowski i gen. Rydz-Śmigły.

Szczęśliwy lot poprzez Atlantyk

Londyn, 30. 7. (Tel. wł.) Nowego przelotu Atlantyku, dokonali lotnicy amerykańscy Herndorn i Pangborn, którzy wyruszyli z Nowego Jorku w celu pobicia rekordu lotników Post i Gatty. Przez cały czas ich lotu panowała silna mgła, wobec czego lotnicy nie orjentując się w sytuacji wylądowali w pobliżu Cardigan w Walji, mimo, że zamierzali pierwotnie lądować dopiero w Moskwie. Paliwa posiadali jeszcze na dalszych 8 godzin lotu. — Dziś wystartują do Londynu. Trasę Nowy Jork — Walja 5 200 kilometrów, przebyli w 25 godzinach 15 minut.

Niemcy zawieszają pisma polskie

Opole, 30. 7. (Tel. wł.) Naczelny prezes Śląska, zawiesił dziennik „Katolik Codzienny" na dwa tygodnie, do 13 sierpnia włącznie, za artykuł z 26 lipca, „Poloni" zaś zakazał debitu również na tem sam okres, za artykuł zamieszczony w wym. piśmie dnia 22 lipca.

Thalassa! Thalassa!

(Z lotu Warszawa — Saloniki)

Człowiek jako bocian — Samolot jako przewodnik — Cena brzoskwiń w Zofji — Windą do nieba — Kto to jest Witosz? — Czapka Popa — Bałkany czy PEWUKA? Jak wygląda Olimp — Postać w białych spodniach — Więc to naprawdę?!

Warszawa, 28 lipca.

Ileż to razy, małem dziecięciem, zazdrośnie spoglądałem na bociany kołujące nad miastem. Czyż mogło mi postać w głowie, że i ja, kiedyś, spadnę z obłoków nad obce miasto i, krążąc nad niem zwolna, wypatrywać będę poczciwej strzechy, która mię przytuli...

Niezapomniany był nasz przylot do Sofji. Pilot, jakgdyby upojony zwycięstwem nad górami, do ostatniej chwili utrzymał pełną górską wysokość. I oto w momencie, gdy wśród pierścienia górskiego ukazała się kraciasta, jak haft krzyżykowy, stolica Bułgarji, (kupiłem sobie później na pamiątkę parę chusteczek o ślicznym, świeżym, tak samo kraciastym rysunku) barometr pokazywał pełne 2 000 metrów. Kotarba, który prowadzi dzisiaj samolot, jest świetnie usposobiony, a wiedząc, że ma w samolocie pasażerów żądnych silnych wrażeń, pokazuje co może trójmotorowy Fokker. Zataczając kręgi o małym promieniu, dźwiga poprostu poczciwą Sofję wprost przed okienka kabiny. Z gestem informatora Cook'a, który z ołówkiem pokazuje klijentowi plan miasta:

— Tutaj macie państwo najlepszy hotel. O tu, nawprost zamku królewskiego, tędy prowadzi aleja „Car Oswoboditel" do wspaniałej cerkwi... Tędy do muzeum... O, a tędy wieczorem na muzyczkę...

Takby mówił ajent i jakże byłby szczęśliwy, mając równie wspaniałą manę poglądową, która nietylko jest w 100 proc. dokładną, ale nadto rośnie w oczach tak dalece, że na upartego możemy porównać ceny na targu, który właśnie mijamy.

— Rację miał lwowski kawalerzysta. Tanio! Brzoskwinie po 2 złote kilo, przeliczam prędko lewy bułgarskie na złote. Żyć nie umierać!

O tak, żyć! Nie umierać, przecież teraz właśnie czeka nas piąty, ostatni etap Rhodope i... morze.

Czy jechałeś kiedy bracie windą do nieba?

Jeszcze nie, prawda? Myślałeś, że to będzie ostatnia eskapada na tym padole. Jeżeli chcesz odbyć próbę jeneralną, skokietuj Kotarbę, Jakubowskiego, Mützа albo Witkowskiego, słowem któregokolwiek z „bałkańskich" pilotów „LOTU" i niech ci zafunduje takie wspinanie się na „Witosza", jakie mnie zafundował. Byczy chłop! Będziemy szaleć w Salonikach!

Co to jest Witosz? Jest to góra, na której zasiada anioł opiekuńczy stolicy bułgarskiej i pilnuje, żeby jej nie było zazimno w zimie i zaciepło latem. Ot taki sobie stołek, który ma 2 600 metrów wysokości i ukokosił się wprost na drodze do Salonik. Kolej z tego powodu plącze się przez dwadzieścia sześć godzin po różnych wertepach. Zato my już za dwie godziny poznamy jak to ciepło za tym parawanem.

Ażeby pokonać Witosza, po półgodzinnym zaledwie postoju musimy grajcarkować z powrotem do góry. 1 000 a potem 2 000 metrów osiągamy sami niewiedząc kiedy. Fantazja dopiero teraz zaczyna pracować. Przestajemy krążyć. Jazda prosto jak strzelił. Przed nami ściana słaniając ściele się do stóp. Góra zdaje się leżeć tuż tuż. Żadnych drzew. Skała i trawa, utrudniają skalę porównawczą. Dopiero powracający nikły cień, rzut oka na mapę i barometr przekonywują nas, że Witosz pozostał o 100 metrów pod nami. Na szczycie leży śnieg. Patrzę na zegarek. Przed dziesięcioma minutami mieliśmy 38 stopni Celsjusza w cieniu. Boże miłosierny!

Przelot nad Witoszem to dopiero intermezzo, zkolei czeka nas najwyższy szczyt na trasie: „Popowa szapka". Podobno pop na drodze oznacza nieszczęście, a co oznacza popia czapa? Dla nas oznaczała emocję może największą z całej podróży. Wmiarę wnikania wgłąb gór, samolot, sunący dotychczas niesłychanie równo, poczyna słaniać się jak żaglówka pod tchnieniem czegoś tam (vide Conrad albo London. Nie znam się na tych morkach i innych djabłach). Kołysania wynikają ze znacznych różnic temperatur górskiego powietrza. Czujemy się świetnie, chociaż mi dziwnie słabo w palcach. Czasem się śni człowiekowi, że go gonią, i słabnie wtedy tak jak ja w tej chwili i... budzi się. Myślę, że lepiejby się teraz nie budzić. Sen jest piękny a niemam pewności gdzie i jak bym się obudził...

W chwili takich skomplikowanych hamletowych rozważań, wkraczamy nad Czapę Popową. Skały, śnieg, tuż pod nami. Różnica może kilkadziesiąt metrów. W kabinie robi się ciemno, chłodno i nagły podmuch rzuca nas w górę, jakby to nie były Bałkany tylko Pewuka i „Wesołe miasteczko".

Wolnego! Znam lepsze kawały...

A jednak gdy dzisiaj siedzę przy Remingtonie i wspominam tę chwilę, to chyba żadnej innej z nią bym nie porównał. Wszystko do tej chwili to była k o m u n i k a c j a, godna najwyższej pochwały ale... komunikacja. To! Ba... Chwyciłbym tę popią czapę, śmignąłbym ile sił tylko starczy w górę krzycząc: Vivat polscy piloci.

Taki jestem teraz bohater.

Zniżamy lot ku morzu, przelatując już nie nad górami, lecz kierując się przełęczami ku lśniącym w dali jeziorom. Patrzę na mapę. Więc to tuż zaraz... Niebo się rozjaśnia. Chmury zostawiliśmy w górach, których resztki rozpadają się na boki jak domek karciany. I oto w chwili, gdy cień naszej maszyny zanurza się z lubością w sennej toni jeziora, przed oczarowane nasze oczy jawi się obraz przeniesiony żywcem z japońskiego jedwabiu. Oto na przeczystym lazurze, jaki tylko raz w życiu widziałem na Capri, wprost przed dudniącym Fokkerem rysuje się znana, banalna, góra japońskich drzeworytów.

Fudzi? Skąd tutaj? Boże! To Olimp...

Zawsze mi mówiono, że Olimp, pogrążony jest w chmurach i dlatego mitologja na nim osadziła swe frywolne bogi. (Chyba maskarady Zeusa dają mi prawo do takiego epitetu?) Partacze! Olimp rozpływa się w błękicie jak porcja lodów śmietankowych na sewrskim talerzyku. Bogi toną w błękicie, i dlatego są takie wesołe!

Teraz wiem, że jestem w Grecji. Chociaż za chwilę, gdy koła samolotu potoczyły się po salonickiej murawie, gdy przelot 1 800 kilometrów dzielących warszawską Syrenę od morza w którem przecie światło dzienne ujrzała, skończony, a ja cały i zdrowy, przekonywam się bez żalu, że choć zerknąłem z odległości 120 kilometrów bogom olimpijskim w kaszę, nie przypadłem im do smaku. Nie umarłem młodo, lecz żyję i padam w ramiona jakiejś istoty o białych spodniach i czarnych okularach z plikiem papierów w ręku. Ale prawda ma jeszcze jakiś daszek jakgdyby tenisowy nad czołem. Reżyser filmowy? Nie, przeciwnie, przemiły dobry człowiek, który pracuje tutaj dziko, w piekielnym upale, tęskni za żoną, karmi się chininą, kłóci z grekami, pociesza mechaników że pilaw jest do jedzenia, wreszcie wypaca z siebie kilo tygodniowo... słowem padam w ramiona kierownika tutejszej filji, p. Wysockiego. Człowiek ten jest większym bohaterem od wszystkich pasażerów „LOTU" razem wziętych. Dlaczego? Bo odbywa dwa razy dziennie drogę z portu lotniczego w Salonikach do miasta. Czem? Greckim autobusem po greckiej drodze.

Wyzwalam się z ramion tego człowieka, który poprostu chciał się dowiedzieć czy w Warszawie jest też tak piekielnie gorąco jak tutaj...

Istotnie bardzo ciepło. Słońce pali jak reflektor: Z trudem otwieram oczy... Oswajam się z tym żarem, aż wreszcie, po chwili widzę zupełnie dobrze. Przedemną o kilkadziesiąt zaledwie kroków...

Znam, zanadto dobrze znam... Thalassa! Thalassa!

Dr. Lech Niemojewski.

O przyszłość szkolnictwa polskiego we Francji

Ze sfer emigracyjnych piszą nam:

Ktokolwiek przyjrzy się bliżej stosunkom, jakie w ostatnim czasie zapanowały w szkolnictwie naszem wśród emigracji polskiej we Francji, temu muszą one nasunąć cały szereg poważnych refleksyj i obaw o jego przyszłość.

Wiadomą jest rzeczą, że szkoła polska we Francji, jakkolwiek nie jest szkołą w pełnem tego słowa znaczeniu — raczej możnaby ją podciągnąć pod kategorję kursów języka, historji i religji — niemniej przedstawia dla utrzymania polskości najmłodszych pokoleń nieocenioną wartość. Od szkoły, poza religją, zależeć będzie, czy utrzyma się stan posiadania polskiego we Francji, czy też musimy na przyszłość zrezygnować z polskości. Jest jednak rzeczą jasną, że polskość utrzyma się o tyle, o ile pójdzie w parze z wiarą katolicką naszych wychodźców. Rozumiano to też dotąd w całej pełni i każdy nauczyciel polski we Francji uważał sobie za obowiązek już nie tylko katolicki, ale wprost narodowy, aby udzielać nauki katechizmu dzieciom polskim, związać je niejako w ten sposób z Kościołem, który jest podstawą utrzymania języka, zwyczajów, kultury polskiej na emigracji. Czyż więc nawet z punktu widzenia narodowego nie jest absurdem, że nauka religji odtąd nie ma stanowić części programu nauczania? Jest bowiem dzisiaj już tylko publiczną tajemnicą, że na wykład nauki religji sfery miarodajne patrzą niechętnem okiem.

Nie wystarczy także, by nauczyciel uczył tylko religji w szkole. Jest on równocześnie wychowawcą, a jako taki musi i powinien oddziaływać przedewszystkiem własnym dobrym przykładem. Tymczasem cały szereg sił nauczycielskich, ostatnio skierowanych do Francji, musi budzić poważne zastrzeżenia. Przecież historja emigracji naszej we Francji ma do zanotowania już fakty takie, że nauczyciel odgrażał się miejscowemu duszpasterzowi polskiemu czynną zniewagą!!

Dziwne także wydaje się w tutejszych warunkach postępowanie naszych władz szkolnych. Od współpracy nauczycielstwa z duchowieństwem zależeć będzie, czy utrzyma się polskość na wychodztwie. Współpraca ta objawia się na terenie oświaty pozaszkolnej w popieraniu t. zw. „Pomocy Oświatowej", organizacji istniejącej samowystarczalnie — która już oddała nieocenione przysługi naszej emigracji. Dziwna rzecz, że czynniki urzędowe odnoszą się do organizacji tej nieprzychylnie, że nauczycielstwo od pracy w niej odciągają, że starają się usuwać z terenu emigracyjnego ludzi doprawdy zasłużonych w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

Nie wolno sądzić, że tego rodzaju nieporozumienia nie wychodzą poza ramy spraw czysto polskich. Opinja francuska bowiem coraz lepiej poczyna się orjentować i poczyna rozumieć, że są jakieś dysonanse między społeczeństwem, a sferami rządzącemi. Że takie postawienie sprawy nie wychodzi na korzyść wychodztwa, a nawet polskości, tego dowodem ostatnie wypadki w Barlin (w północnej Francji), gdzie dyrekcja kopalni zredukowała niespodziewanie liczbę sił nauczycielskich z oczywistą stratą dla polskości. Dyrekcje przedsiębiorstw jednak, utrzymujące szkoły prywatne i opłacające dla dzieci polskich nauczyciela polskiego, nie chcą i nie mogą godzić się na to, by dzieci uczyli ludzie, którzy nie są już nauczycielami, ale agitatorami partyjnymi, których poglądy są sprzeczne z przekonaniem olbrzymiej większości rodziców polskich. Tego typu nauczyciele są zbliżeni w swej ideologji do socjalistycznego wzgl. komunizującego nauczycielstwa gminnych szkół francuskich, które żadną miarą nie zyska poparcia dyrekcyj przedsiębiorstw, zatrudniających robotników. Dyrekcje te dlatego utrzymują szkoły prywatne, że nie zgadzają się z ideologją komunalnych szkół francuskich. Ale, w takim razie, jakżeż można żądać, by poparły one szkolnictwo polskie, utrzymywane w dużej mierze przez dyrekcje, skoro nauczycielstwo polskie chciałoby wnieść do szkoły ideolgję lewicowego nauczycielstwa francuskiego? Zresztą, nauczycielstwo samo jest w gruncie rzeczy od niej bardzo dalekie. Jedynie sfery „sanacyjne" pchają je w tym kierunku groźbą czy obietnicą — powtarzamy jeszcze raz: z największą szkodą dla samej sprawy polskiej.

Także społeczeństwo wychodźcze poczyna patrzeć z nieufnością na to, co się dzieje w naszem szkolnictwie. Jest ono wogóle dość słabe. Gorsze to, że między nauczycielstwem a społeczeństwem tworzy się przepaść wskutek braku zaufania. Przecież jest cały szereg szkół, do których uczęszcza zaledwie po kilkoro dzieci. W takich warunkach nasuwa się pytanie, czy wogóle szkoła polska ma tam jeszcze rację bytu Jest natomiast rzeczą nad wyraz charakterystyczną, że szkoła polska rozwija się normalnie w miejscu, gdzie nauczyciel i duszpasterz pracują zgodnie.

Trzeba rozumieć, że na emigracji partyjnictwo przynosi szkody nie drugiej stronie, ale przedewszystkiem polskości samej. Osłabia ono siły społeczeństwa wychodźczego, które już i tak ma trudne zadanie, aby stan posiadania polskiego utrzymać. Będą przed historją narodową odpowiadali kiedyś ci, którzy zaślepieni partyjną robotą, chociażby przybraną w najidealniejsze formy, przyczyniają się dziś do tego, że wychodztwo nasze we Francji się rozbija, a temsamem osłabia swoją odporność na zakusy wynarodowienia, które ze wszystkich stron na nie uderzają Czasem doprawdy odnosi się wrażenie, że ludziom „sanacji" nie zależy na utrzymaniu polskości na emigracji. Najważniejszem dla nich to, by zwyciężyła myśl partyjna, a że przy tem ginie znaczny odsetek dla narodu, to ich nie obchodzi. Są to poprostu skandale, które historja kiedyś osądzi należycie.

Emigrant.

14-dniowa wycieczka w Tatry Wysokie i Niżne od 7 do 21 sierpnia. Cena za wszystko 180.— zł.

Wycieczka do Italji „Jesień w Italji" od 5 do 26 września. Cena za wszystko zł 1 000.—.

Wycieczka Jesienna na Węgry i do Jugosławji od 6 do 27 września. Cena za wszystko zł 945.—. Pw 5 722 62 264

3-tygodniowy pobyt wypoczynkowy na Wileńszczyźnie Cena za wszystko 260.— zł.

Szereg innych wycieczek Krajowych i Zagranicznych. Zapisy, informacje programy szczegółowe w **Polskiem Biurze Podróży „FRANCO-POL"**, Warszawa, Trębacka 9 Tel. 206-73 oraz wszystkie Biura Polskiej Agencji Reklamy „PAR".

Ni Wrona ni Lamot

Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w bankach

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł.). Sąd Najwyższy, rozważając sprawę urzędnika bankowego przeciwko dyrekcji banku o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, orzekł, że godzina pracy ponad przyjętą w tym banku normę 7-godzinną, jest „godziną nadliczbową", jednakże normy wynagrodzenia w art. 16 ustawy „o czasie pracy w przemyśle i handlu„ z 18 grudnia 1919 r. nie mają do niej zastosowania.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych z 50-procentowym dodatkiem do płacy normalnej za godzinę pracy (art. 16 cytowanej ustawy) dotyczy jedynie czasu pracy powyżej 8 godzin dziennie. Za czas zaś pracy ponad 7 godzin (w danym wypadku za 1 godzinę) należy się pracownikowi wynagrodzenie w wysokości, odpowiadającej normalnemu wynagrodzeniu za 1 godzinę pracy.

Wizyta ministrów niemieckich w Rzymie

Berlin, 30. 7. (Tel. wł.) Kanclerz Brüning i dr. Curtius, wyjeżdżają najprawdopodobniej w drugiej połowie przyszłego tygodnia do Rzymu.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Ujęcie tajemniczych zbrodniarzy

Wyśledzenie i aresztowanie morderców ś. p. Mety Pohl w Toruniu

Wstrząsające wrażenie wywarło w Toruniu morderstwo rabunkowe, popełnione w dniu 27 czerwca br. na osobie Mety Pohl. Zamordowano ją — przypominamy — w godzinach południowych, a wchodzący do sklepu intesanci zastali ś. p. Pohl już bez życia broczącą we krwi z rany, zadanej nożem. Po bliższem zbadaniu przekonano się, że przecięcie krtani spowodowało śmierć. Rzeczy były rozrzucone w nieładzie, a brak pieniędzy w kasie podręcznej i pozostawione walizki z towarem świadczyły o tem, że zbrodnię popełniono na tle rabunkowem.

Przez dłuższy czas sprawcy mordu byli nieuchwytni i wogóle nie znaleziono śladów, mogących przyczynić się do wykrycia zbrodniarzy. Dopiero poufna wiadomość, którą otrzymał poznański wydział śledczy, pchnęła śledztwo na właściwe tory.

Pewnego dnia podczas rewizji w miezkaniu przy Starym Rynku aresztowano 20-letniego pomocnika gastronomicznego Romana Konarskiego, który w ostatnim czasie mieszkał w Poznaniu (przy Starym Rynku 91). Przyznał się on niebawem do udziału w napadzie, którego dokonał wspólnie z 22-letnim robotnikiem Stefanem Lewandowskim z Poznania (Stary Rynek 36.

Konarski zeznał, że w chwili, gdy właścicielka była na obiedzie, wspólnie z Lewandowskim włamali się w godzinach południowych przy pomocy podrobionych kluczy do składu starzyzny śp. Mety Pohl w Toruniu. Spakowali oni sporo, bardziej wartościowego towaru w walizy i zamierzali zbiec. W tej chwili jednak weszła właścicielka. Zaskoczony jej przybyciem wspólnik Konarskiego, Lewandowski uderzył wchodzącą kobietę tępem narzędziem w głowę, a następnie poderżnął jej gardło. Mordercy ratowali się ucieczką, zabierając 26 zł i 40 groszy, oraz 5 zegarków. Straszną tą zdobyczą obaj podzielili się i wyjechali pośpiesznie z Torunia, aby uniknąć podejrzeń. Konarski pozostał w Poznaniu, natomiast Lewandowski wrócił do Torunia, gdzie ukrywał się w mieszkaniu swej kochanki i tam go też aresztowano.

Konarski w 1928 r. był już raz ujęty przez policję z powodu sprzeniewierzenia, a Lewandowskiego skarano na półtora roku w Bydgoszczy za 2 kradzieże z włamaniem. Konarskiego odstawiono do Poznania, a Lewandowskiego osadzono w toruńskiem więzieniu sądowem. Obaj przyznali się do zbrodni.

W ten sposób w miesiąc po wypadku wyjaśniła się krwawa zbrodnia, która poruszyła do głębi mieszkańców spokojnego Torunia. (k)

Z regat wioślarskich o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy

Ciekawe zdjęcia z ostatnich regat w Bydgoszczy przynosi ostatni (44) numer „Jlustracji Polskiej". W tym samym pięknym i bogatym numerze znajdą Czytelnicy barwny, ilustrowany feljeton z naszych kresów wschodnich. p. t.

Prypeć — błogosławieństwo i klęska Polesia

Z pośród innych feljetonów i artykułów warto zwrócić uwagę na niezwykle zajmujący, ciekawie ilustrowany feljeton naukowy, p. t.

Co żyje na księżycu

Uzupełnieniem pięknego numeru jest mnóstwo zdjęć, ilustrujących najważniejsze wypadki doby ostatniej w Europie i zagranicą, oraz zwykłe działy stałe.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedyńczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych, w kioskach dworcowych „Ruch" w księgarniach oraz w agenturach naszych. Miesięczny abonament 1.50 zł. kwartalnie 4.— zł., bez kosztów przesyłki. — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

Pod kołami autobusu

zginęły w Słupcy dwie dziewczynki

Donoszą nam ze Słupcy:

Trzy dziewczynki idąc we środę rano wzdłuż ul. Poznańskiej w stronę Strzałkowa, nagle przy zbiegu ulic Paderewskiego i Poznańskiej dostały się pod auto osobowe kursujące na linji Gniezno — Witkowo — Strzałkowo — Słupca. Samochód ten należący do p. Wawrzyna Stawniaka ze Strzałkowa, prowadzony przez szofera Ignacego Srokę, wracał do Gniezna. Kierowca chciał zahamować, lecz prawdopodobnie z winy kiepskiego działania hamulcy nie mógł zatrzymać autobusu, tembardziej, że było to z górki. Dwie wspomniane dziewczynki córeczki Jana Frydrycha ze Słupcy: Stanisława lat 3½ oraz Helena lat 2 dostały się pod auto ponosząc śmierć na miejscu, a trzecia której nazwiska nie zdołano ustalić — uciekła w ostatniej chwili.

KALENDARZYK

Czwartek, 30 lipca 1931.

Słońce: wschód 4,08; — zachód 19,49; — długość dnia 15 godz. 41 min.
Księżyc: wschód 20,43; — zachód 4,34; — po pełni.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 15 st. C., pochmurno, wiatr zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 753 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 20 st. C., najniższa plus 15 st. C.
Przepowiednia pogody na piątek: W dalszym ciągu pochmurno ze skłonnością do deszczu.
Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dziś plus 0,05 m.
Kal. rzk.: Abdon M.; jutro Ignacy W.
Kal. słow.: Ludomir; jutro Zdobysław.

OSOBISTE

— * **Dyrektor Kolei Państwowych,** inż. Stanisław Ruciński powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie z dn. 30 bm.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Z Akademickiego Związku Sportowego.** Zebranie uczestniczek i uczestników zgłoszonych na obóz AZS. w Sierakowie odbędzie się w piątek, 31 bm. w lokalu AZS (Zamek-wartownia) o godz. 13. Wyjazd nastąpi w poniedziałek, 3 sierpnia.

— * **Poznańskie Towarzystwo Włościarzy „Tryton".** W piątek, 31 bm. o godz. 19 odbędzie się na przystani przy ul. Bocianka zebranie wydziału młodzieży, a o godz. 20 zebranie członków czynnych.

— * **Zw. Inwalidów Cywilnych.** Zebranie odbędzie się 2 sierpnia o godz. 16 w sali p. Bohnowej, ul. Marsz. Focha 75.

— * **Związek Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Poznaniu** urządza w niedzielę, dnia 2 sierpnia doroczną zabawę latową w ogrodzie „Boulevard", pl. Nowomiejski 5. — Czysty zysk przeznacza się na zasilenie funduszu dla wdów i sierot po zmarłych członkach Związku.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Tow. Przem. „Jedność" pod wezw. św. Antoniego** urządza w niedzielę, dnia 2 sierpnia br. wycieczkę popołudniową do ogrodu „Dom Szwajcarski" przy Drodze Dębińskiej, urozmaiconą grami o cenne premje.

— * **Pielgrzymka do Wilna.** Towarzystwo „Pielgrzym" w Poznaniu urządza w dniach od 11 — 18 sierpnia br. pielgrzymkę do Wilna. Wyjazd z Poznania nastąpi 11 sierpnia o godz. 22.20 do Warszawy, gdzie pielgrzymka zatrzyma się przez dwa dni. Podróż z Warszawy do Wilna odbędzie się dnia 14 sierpnia od godz. 9.20 do 18.15. Pobyt w Wilnie i okolicy obliczony jest na trzy dni. Powrót z Wilna do Poznania pociągiem pośpiesznym dnia 18 sierpnia o godz. 13.55. Bilet kolejowy zniżkowy wraz z kosztami pielg. wynosi dla członków Towarzystwa w kl. III zł. 87, w kl. II zł. 128; dla niecłonków w kl. III zł. 92, w kl. II zł. 133. Kierownictwo pielgrzymki może polecić tanie jadłodajnie i kwatery. — Zapisy przyjmuje do dnia 3 sierpnia sekretarjat Tow. Pielgrzym Poznań — św. Józefa 5. Późniejszych zgłoszeń nie uwzględnia się. Pielgrzymce przewodniczyć będzie wicepatron ks. dyr. Wołkowski.

— * **W sprawie akordów żniwnych.** Nadzwyczajna komisja rozjemcza ustaliła na konferencji, odbytej dnia 22 bm. w Toruniu, następujące wynagrodzenia za tegoroczne akordowe sieczenia zbóż: Za jedną prawidłowo zasieczoną morgę magdeburską: a) oziminy słabej z ubieraczką i ustawieniem 4.90 zł., za jedną morgę silnego żyta 5.75 zł., za oziminę na pokos (słabe) 3.42 zł., za oziminę na pokos (silne) 3.62 zł.; b) Jarzyny z ubieraczką i ustawieniem 4.69 zł., od jarzyny na pokos 3.42 zł.; c) jarzyny z przeważającem zbożem strączkowem i czysto strączkowe podlegają obopólnej umowie. Tam, gdzie do dobrowolnej ugody nie przyjdzie, siecze się na dzionkę. Kośnik płaci ubieraczce od 1 morgi 33 proc. od wyżej wymienionych norm.

Przy wyżej wymienionych normach budżet się odciąga i to w wojew. poznańskiem: ordynarjuszom dziennie 3.65 zł., chałupnikom 0.84 zł., robotnikom sezonowym (wszystkim) 0.60 zł., zaciężnikom 0.31 zł.

Wobec tych stawek, ustalonych orzeczeniem nadzwyczajnej komisji rozjemczej, Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, zaleca sieczenie na dzionkę resp. systemem premjowym, zależnym od warunków lokalnych.

— * **Gdzie spotkamy się w niedzielę?** — na staropolskim tradycyjnym wieńcu Towarzystwa Śpiewu „Halka" w Urbanowie (dojazd tramwajem nr. 9 i 10 — Sołacz). Zobaczymy tam zwyczaje ludu wiejskiego podczas okrężnego, usłyszymy piękne melodje żniwiarzy i ochocze krakowiaki i dziarskie mazury; zobaczymy cyganów z ich smętnemi piosenkami, rozśmieszać nas będzie rodzina żydowska, a najwięcej ubawi nas „Rozumek" swemi dowcipami. Oprócz tego wygramy cenne przedmioty, bądź to jako premje w strzelaniu do tarczy, w kulaniu w kręgle, w rzucaniu kostek, względnie w loterji fantowej; można tam także wystrzelać żywego barana. — Pobyt w ogrodzie uprzyjemni doborowa orkiestra wojskowa 7 d. a. k. Śpieszmy więc wszyscy w najbliższą niedzielę, dnia 2 sierpnia do ogrodu Urbanowa (Jazz Palais).

— * **„Hufiec Młodych Rozwojowców".** Pierwsze zebranie dyskusyjne Koła Literacko-Naukowego przy „Hufcu Młodych Rozwojowców" odbędzie się w czwartek, 30 bm. o godz. 19,30 w lokalu „Rozwoju" przy Al. Marcinkowskiego 24. — Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę, 1 bm. o godz. 19,30 w lokalu „Rozwoju".

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Chleb tańszy.** Cech mistrzów piekarskich w Poznaniu, w uwzględnieniu obniżki cen na zboże, a tem samem na mąkę, postanowił z własnej inicjatywy obniżyć cenę chleba od 1 sierpnia o 4 grosze na kilogramie, czyli z 46 na 42 grosze, podobnie jak to uczynili piekarze warszawscy, którzy obniżyli obowiązującą dotychczas cenę 48 gr na 44. Tę decyzję zakomunikował cech Urzędowi Wojewódzkiemu przez osobną delegację, którą jednak spotkało niemałe rozczarowanie, gdyż zakomunikowano jej, że Urząd Wojewódzki podpisał już dekret, zniżający cenę chleba z dniem 1 sierpnia o 6 groszy na kilogramie, czyli z 46 na 40 groszy. Zatem od soboty chleb będzie już tańszy. (kz.)

— * **Znaleziona dziewczynka — zaginiony chłopiec.** P. Antoni Sczaniecki (ul. Piaskowa 2) przyprowadził do piątego komisarjatu około 6-letnią dziewczynkę, która błąkała się na Zawadach. Identyczności dziecka nie zdołano narazie stwierdzić. Mała jest prawdopodobnie upośledzona umysłowo i przytem głuchoniemą kaleką, dlatego trudno się z nią porozumieć. Maleństwo odstawiono do zakładu sierot na Śródce. — Oddalił się z domu rodzicielskiego w tych dniach Franciszek Szajek, urodzony dnia 31. 3. 1915. Chłopiec jest rzekomo umysłowo niedorozwinięty. Miał na sobie popielate ubranie, czarne półbuty i wyszedł z domu bez nakrycia głowy. (k.)

— * **Stow. b. Czwartaków (58 p. p. Wlkp.) Koło Poznań** odbyło w tych dniach swe doroczne walne zebranie w kasynie podoficerskiem 58 p. p. Obrady zagaił p. prezes Pietraszak. Przewodnictwo objął p. Fenrych, kapitan w stanie sp., sekretarzował p. R. Tylczyński. Na ławników powołano pp. Józefa Bilskiego i st. sierż. Zielińskiego. Po ukonstytuowaniu się prezydjum ogłoszono sprawozdania, z których wynika, że liczące obecnie około 70 członków Stowarzyszenie rozwija się pomyślnie i wykazuje dużą ruchliwość. — Wyrazem uznania dla zarządu było jednomyślne udzielenie absolutorjum. Następnie przystąpiono do uchwalenia wniosków walnego zebrania. Uchwalono jednogłośnie założyć fundusz zapomogowy na wypadek śmierci. Skład zarządu uległ niewielkim zmianom i jest następujący: Kazimierz Pietraszak — prezes, Stanisław Trybulski — wiceprezes, Roman Tylczyński — sekretarz. Władysław Łuczak — zast. sekretarza, Jan Królewicz — skarbnik, wreszcie sierż. Malina i st. sierż. Zieliński — członkowie zarządu. Dokonano też wyboru komisji rewizyjnej oraz delegatów na zjazd. Nowoobrany zarząd objął urzędowanie. — Następne plenarne zebranie odbędzie się w dniu 8 sierpnia br. o godz. 20 w kasynie podoficerskiem 58 p. p. przy ul. Bukowskiej.

Przy rozpoczynającem się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. nw 4648

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Strzały na ulicy.** Pewne zaniepokojenie wywołała w środę późnym wieczorem strzelanina na ulicy. Jak się okazało, wypalił dwukrotnie z floweru 13-letni Witold Wielicki, mieszkający przy pl. Bernardyńskim 3. Młodemu amatorowi nocnej strzelaniny odebrano flower i zatrzymano na policji. W ręku młodocianego była to zbyt niezbezpieczna zabawa. (k.)

— * **Dwa samobójstwa.** W Bydgoszczy pozbawił się życia przez wypicie esencji octowej 65-letni lakiernik Władysław Andruszkiewicz. Przyczyna rozpaczliwego kroku jest nieznana. — W Borówcu (pow. śremskim) otruł się lizolem zamieszkały tam robotnik Leon Buzowski. Powodem samobójstwa były nieporozumienia na tle wynagrodzenia za pracę. (k.)

— * **Na ul. Zwierzynieckiej 28** wybuchł pożar w realności p. Jadwigi Dębickiej (Staszica 10), niszcząc dach. Ogień stłumiono a powstał on prawdopodobnie od iskier, ulatniających się z komina. (z.)

— * **Rozbity wóz z lodami.** Na ul. Matejki narożnik Siemiradzkiego zderzyły się samochody PZ. 43 938 i PZ. 12 277, przyczem uległ rozbiciu wóz z lodami, własność p. Andrzeja Stankowskiego z ulicy Kościelnej 15. (z.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **W sprawie morderstwa rabunkowego w Nekli** (pow. bydgoski) na osobie Wilhelma Bartknechta ładze prowadzą dalsze śledztwo. Ustalono, że mord popełnili 4 nieznani bandyci, którzy w nocy na 29 bm. o godz. 24 wtargnęli do mieszkania. Po zabiciu śp. Bartknechta i zrabowaniu 720 zł zbrodniarze zbiegli. (k.)

— * **Włamywacze w pułapce.** Ubiegłej nocy około godz. 1-szej przy ul. Słowackiego 41, przy pomocy podrobionych kluczy włamano się do mieszkania pp. Bibrowiczów. W świeżo malowanym korytarzu włamywacze natknęli się na deskę, która spadła z wielkim hałasem, budząc właścicielkę mieszkania. Na wszczęty alarm złodzieje zbiegli niepoznani. (z.)

— * **Kradzieże i włamania.** Przy ulicy Łukaszewicza 13 włamano się do mieszkania p. Walentego Otto i skradziono odzież damską oraz 50 zł gotówki. Straty ocenia się na 500 zł. — Przy ul. Wrzesińskiej nr. 10 wtargnięto do składnicy konserw i zabrano m. in. 45 puszek szparagów, 22 śliwek, 45 fasoli, 21 groszku oraz 50 z grzybkami. Ponadto skradziono rower męski marki „Lucipher" własność p. Stanisława Góreckiego. — Przy ul. Średniej 3 skradli nieznani włamywacze 2 ubrania męskie, płaszcz, parę butów, bieliznę i portfel skórzany z zawartością 120 zł gotówki. (z.)

— * **Nieudane włamanie do piekarni.** Ubiegłej nocy nieznani osobnicy usiłowali włamać się do piekarni p. Adama Czerniewicza (ul. Piotra Wawrzyniaka 6). Złodzieje wybili 3 szyby w oknie wystawowem i w ten sposób wtargnęli do środka. W sieni natknęli się na czeladnika piekarskiego, który usiłował im przeszkodzić w kradzieży. Rabusie zbiegli niepoznani. (k.)

JARMARKI

— * **Krobia.** Jarmark ogólny odbędzie się 4 sierpnia br.

— * **Strzelno.** Jarmark na konie i bydło oraz kramny — odbędzie się we wtorek dnia 4 sierpnia. Spęd bydła racicowego dozwolony.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Czarnków.** (Pożar). We wtorek w nocy około godz .1.30 wybuchł pożar w zabudowaniach tartaku p. Wittego. Pożar w krótkim czasie strawił cały tartak wraz z maszynami oraz bardzo dużo drzewa tak, że akcja ratunkowa musiała się ograniczyć do lokalizacji ognia i ochrony przylegającego młyna, który zdołano ocalić. Straty oblicza się na 8.000 zł. (cn)

RUCH MŁODYCH

Redaktor odpowiedzialny: Roman Fengler.

Z Dzielnicy Zachodniej

Zebranie Młodych w Kcyni

Dnia 16 bm. wieczorem odbyło się w Kcyni zebranie placówki Obozu Wielkiej Polski przy udziale około 70 członków. Po odebraniu raportu przez kierownika wydziału wojewódzkiego O. W. P., red. Zbigniewa Łukaczyńskiego, zagaił zebranie kierownik placówki kol. por. Tadeusz Czechak hasłem „Młodzi czuwajcie".

Referat wygłosił redaktor „Gazety Bydgoskiej" kol. Łukaczyński.

Po omówieniu spraw organizacyjnych zamknął kol. Czechak zebranie apelem do dalszej intensywnej pracy, poczem odśpiewano hymn Młodych. Po zebraniu przyjęto zgłoszenia kilkunastu kandydatów.

Placówka grodzka w Kcyni należy do najsilniejszych w powiecie szubińskim i szczytnie rywalizuje z innemi placówkami grodzkiemi w tym powiecie, jak: Szubin, Barcin, Łabiszyn, Rynarzewo, oraz licznemi placówkami wiejskiemi.

— **U Młodych w Barcinie.** Dnia 13 lipca w salce parafialnej odbyło się miesięczne zebranie O. W. P. placówki Barcin. Na zebranie przybyło około 60 członków, oraz kilku gości. Zebranie zagaił kierownik placówki kol. Feliks Płotka. Sprawozdanie z uroczystości wilsonowskich w Poznaniu zdał skarbnik kol. Antoni Tomczak, który jako delegat placówki wraz z kilku druhami udał się do Poznania z wieńcem, aby go złożyć u stóp pomnika Wilsona. Następnie kol. kierownik wygłosił odczyt p. t. „Rok 1848". Dalszy ciąg tego odczytu będzie wygłoszony na zebraniu następnem. Zkolei bardzo ciekawy referat wygłosił kol. Józef Danielewicz p. t. „Dlaczego wzrasta ruch Młodych O. W. P.". Po tym referacie nastąpiła ożywiona , na wysokim poziomie stojąca dyskusja. W wolnych głosach przemawiali kol. Tomczak, kol. Nowakowski i kol. Sulecki. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

— **Zebranie placówki Młodych w Mamliczu (pow. szubiński).** Dnia 12 lipca odbyło się zebranie placówki O. W. P. w Mamliczu. Zebranie zagaił kol. Czesław Gralik, witając kier. placówki w Barcinie, kol. Feliksa Płotkę, kolegów i gości. Kol. Józef Danielewicz z Barcina, wygłosił dwa odczyty, mianowicie 1. „Konstytucja w świetle dziejowem", 2. „Jak powinniśmy zwalczać komunizm".

Obu odczytów wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem. Następnie kol. Płotka dał pogląd na ostatnie wypadki polityczne w państwie.

Po przyjęciu w szeregi placówki 7 nowych członków, zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych. Placówka Młodych O. W. P. w Mamliczu, mimo swego krótkiego istnienia wykazuje doskonały rozwój i liczy zgórą 100 członków.

— **Zebranie Młodych w Kruszwicy.** Dnia 8 lipca odbyło się w Kruszwicy zebranie Młodych O. W. P. z udziałem kier. pow. p. Heljodora Radomskiego ze Strzelna, który odebrał raport. Po zagajeniu przez kierownika placówki kol. Radomski wygłosił referat p. t. „Naród a państwo", poczem przedstawił zebrany szczegóły uroczystości Wilsonowskich w Poznaniu, gdzie społeczeństwo manifestowało entuzjastycznie na rzecz hufca Młodych O. W. P., organizacyj narodowych i przywódców obozu narodowego z Romanem Dmowskim na czele. Po omówieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych.

— **Powstanie placówki Młodych w Sławsku Wielkiem (pow. strzeliński).** Dnia 11 lipca odbyło się zebranie organizacyjne placówki O. W. P. w Sławsku Wielkim. Zebranie to wywołało żywe echo w tej wiosce kujawskiej, to też do sali p. Wyrzykowskiego przybyło około 150 osób. Zebranie zagaił kier. placówki w Kruszwicy p. Fedkowicz, poczem kol. Radomski wygłosił referat programowy. Zebrani żywo oklaskiwali referenta. W dyskusji poruszono stosunek O. W. P. do sfer pracujących. Po wyjaśnieniach kol. Radomskiego i kol. Fedkowicza, zebrani postanowili stworzyć placówkę O. W. P. w swej wiosce, licznie się do niej zapisując. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

— **Zebranie organizacyjne placówki Młodych O. W. P. w Trzeciewnicy (pow. wyrzyski).** Dnia 12 lipca odbyło się w Trzeciewnicy zebranie organizacyjne placówki Młodych przy udziale około 40 osób. Referaty wygłosili: kierownik wydziału Młodych O. W. P. na powiat wyrzyski kol. Bronisław Jeż, oraz kierownik placówki grodzkiej w Nakle kol. Franciszek Banaś. Po przyjęciu zapisów członków, z upoważnienia kierownika wydziału wojewódzkiego Młodych O. W. P., red. „Gazety Bydgoskiej" kol. Zbigniewa Łukaczyńskiego, dokonał kol. Jeż mianowania kierownictwa nowopowstałej placówki. Kierownikiem placówki został kol. Alojzy Trybuszewski.

— **Z życia placówki Krotoszyn. Trzy nowe placówki wiejskie.** Pod hasłem „Na podbój wsi" wyruszyła ruchliwa placówka Młodych w Krotoszynie do okolicznych wiosek, by tam wśród strzech wiejskich krzewić złote ziarno naszej ideologji. We wszystkich wioskach przyjmowano Młodych z szczerą sympatją. Młodzież słucha i garnie się z zapałem pod sztandar naszego Obozu. Praca w powiecie idzie raźno naprzód i rokuje najświetniejsze wyniki. Założono już placówki w Gorzupi, Kobiernie i Salni. W dniu 25 czerwca liczne zastępy Młodych zapełniły salę hotelu Wielkopolskiego. Na wstępie odbył się raport, poczem do licznie zebranych przemówił kol. kierownik Piechocki, wskazując na świetny rozwój ruchu Młodych w powiecie, który zadecydował, że utworzył się wydział powiatowy Młodych O. W. P. w Krotoszynie. By móc nadal pracować na wsiach kol. Piechocki zdał kierownictwo placówki kol. Szlandze, niestrudzonemu pionierowi idei narodowej. Nowy kierowni kplacówki składał przysięgę na miecz Chrobrego. Po przysiędze kol. Szlanga w wstępnem przemówieniu zawojował sobie serca wszystkich Młodych, to też nagrodzono go huraganowymi oklaskami. Kończąc swoje przemówienie wzniósł okrzyk na cześć twórcy ruchu naszego, Romana Dmowskiego i Najaś. Rzeczypospolitej, który Młodzi trzykrotnie powtórzyli. Na koniec odśpiewano hymn Młodych.

Z POMORZA

— **Nowa placówka w Rogoźnie Pomorskiem.** Dnia 12 lipca odbyło się w Rogoźnie Pomorskiem zebranie organizacyjne O. W. P. przy licznym udziale miejscowego społeczeństwa. Na przewodniczącego powołano jednogłośnie kol. Pudłowskiego. Udzielił on głosu przybyłemu z Torunia kol. red. Madejskiemu, który wygłosił półtoragodzinne przemówienie, szkicując w niem nasze stosunki wewnętrzne ze szczególnem uwzględnieniem przesilenia gospodarczego, i naszą sytuację zagraniczną. Na czele nowej placówki O. W. P. stanął jako kierownik kol. Maksymiljan Łojewski. Sekretarzem został kol. Suchodolski, a skarbnikiem kol. Wessel. Wszyscy niemal uczestnicy zebrania w liczbie kilkudziesięciu zapisali się na członków. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę".

— **Imponujące zebranie organizacyjne Obozu Wielkiej Polski w Grodzicznie (pow. lubawski).** W niedzielę, 5 lipca miało się odbyć w Grodzicznie pierwsze zebranie miejsc. placówki O. W. P., na które przybył z referatem p. Krych z Lubawy. Młodzi mieli odbyć swe zebranie w sali oberży, na co otrzymali pozwoleństwo oberżysty. Znalazł się jednak ktoś, kto postawił sobie za zadanie nie dopuścić do zebrania O. W. P. i to, jak nam donoszą, podobno wójt danego obwodu. Miał on podobno zagrozić oberżyście, ,iż w razie odbycia w jego lokalu zebrania Młodych straci koncesję. Wobec tego oberżysta był zmuszony cofnąć zezwolenie. Mimo tych zabiegów p. wójta, zebranie to odbyło się dzięki zyczliwości tut. prob. ks. Jankowskiego, który na zebranie udzielił Młodym wozowni. W obecności 56 członków zagaił zebranie kier. miejsc. placówki, p. Raszkowski, udzielając następnie głosu p. Krychowi, który wygłosił referat o celach i zadaniach O. W. P. Pokaźna liczba członków z okolicznych wiosek, należąca do placówki,, ,wskazuje na zainteresowanie Obozem Wielkiej Polski wśród młodych włościan.

— **Zjazd obwodowy Młodych w Złotowie (pow. lubawski).** W niedzielę, dnia 21 czerwca odbył się w Złotowie I obwodowy zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski. Stawiły się okoliczne placówki w sile 143 członków. Zebranie otworzył kierownik obwodu kol. Lewalski ze Złotowa, składając zarazem raport kierownikowi powiatowemu O. W. P. w Lubawie, kol. Tykarskiemu. Pierwszy referat wygłosił kol. Tykarski, drugi zaś kol. Stefan Krych z Lubawy. Po omówieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych. Nastrój na zebraniu oraz raporty kierowników placówek stwierdzają, że ruch narodowy wśród młodego pokolenia polskiego staje się żywiołowym.

— **Podniosłe zebranie Młodych w Wąbrzeźnie.** Dnia 20 czerwca odbyło się zebranie placówki Młodych O. W. P. w Wąbrzeźnie. Na zebranie przybyło ponad 60 Młodych oraz władze powiatowe i grodzkie O. W. P. Zebranie zagaił przewodniczący wydziału powiatowego O. W. P. kol. Podlaszewski hasłem: „Młodzi czuwajcie"! Z piersi zebranych, którzy w ostatnim czasie wszyscy prawie bez wyjątku doznali prześladowań jako „podejrzani" o udział w rozruchach, — wyrwało się głośne, z energją wypowiedziane słowo: „Czuwamy"!

Przemawiali następnie na temat sytuacji politycznej red. Piszcz z Torunia. Po referacie, przyjętym oklaskami przez zebranych, zabrał głos kol. Czarnota-Bojarski, omawiając szerzej starania, jakie czyni w celu zwolnienia z aresztu kierownika placówki kol. red. Czerwińskiego. Zebrani dowiedzieli się, że starania te napotykają na coraz to nowe trudności. Grono miejscowych obywateli, spostrzegając wiele niezwykłości w przeprowadzeniu tej sprawy, zwróciło się listem do Pana Prezydenta R. P. z prośbą o interwencję. Zebrani, współczując z uwięzionym kierownikiem, przesłali mu pozdrowienia i słowa otuchy.

W dalszym ciągu omówiono szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych. Od śpiewaniem hymnu Młodych zakończono zebranie, które dowiodło, że prześladowania i szykany odwrotny od zamierzonego skutek wywołują.

RADJO

Programy radjofoniczne:

Piątek, dnia 31 lipca 1931 r.

Poznań (335 m) godz. **7.15** gazeta poranna; godz. **13.05** koncert gramofonowy; godzina **14.00** komunikaty; godz. **18.00** koncert muzyki lekkiej (transmisja z Warszawy); godz. **19.00** kwadrans satyry i rozmaitości; godz. **19.15** kącik krótkofalowy; godzina **19.30** „Silva rerum"; godz. **19.45** „Nasze morze"; godz. **20.15** koncert symfoniczny (transmisja z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy); godz. **22.00** sygnał czasu, komunikaty; godz. **22.15** muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** muzyka gramofonowa; godz. **15.25** „Problemy młodzieży w literaturze współczesnej"; godz. **16.00** „Z życia polskich zespołów śpiewaczych"; godz. **16.15** „Kącik krótkofalowy"; godz. **16.25** muzyka gramofonowa; godz. **16.30** „Kącik artystyczny L. S. G."; godz **16.50** pogadanka literacka w jęz. francuskim; godz. **17.15** muzyka gramofonowa; godz. **17.35** „O wieku ziemi i gwiazd"; godz. **18.00** muzyka lekka; godz. **19.20** muzyka gramofonowa; godz. **19.40** giełda rolnicza; godz. **20.00** Prasowy Dziennik Radjowy; godz. **20.15** koncert z Doliny Szwajcarskiej (symfoniczny): Ork. Filharm. pod dyr. K. Wiłkomirskiego i Umberto Macnez (tenor); w przerwie kwadrans literacki. Tadeusz Rittner: „Jego Excelencja" — nowela; godzina **20.00** feljeton: „Stary i nowy Neapol"; godz. **22.30** muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.05 i 14.00 gramofon, 16.00 koncert, 20.00 transm. z Monachjum, 20.45 słuchowisko, 22.15 muzyka taneczna; **Budapeszt** (550 m) 19.10 koncert, 21.00 audycja ku czci poety węgierskiego Petoefi; **Wiedeń** (516 m) 19.40 koncert, 20.40 koncert solistów; **Bukareszt** (394 m) 21.00 „Aida" op. Verdiego.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **„Sokół" Luboń.** Zebranie zarządowe odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 19,30 w szatni. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę o godz. 20. Z powdu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

— **Grono Samokształcących „Jedność".** Zebranie plenarne dnia 1 sierpnia o godz. 20-tej w lokalu p. Cyrankowskiego.

— **Wolny Cech Szklarzy.** Ogólne zebranie wszystkiej czeladzi szklarskiej w sprawie wyboru wydziału czeladniczego odbędzie się w sobotę, dnia 1 sierpnia o godz. 20 w sali nr. 20 Domu Rzemieślniczego.

— **Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Pozłotników.** Plenarne zebranie odbędzie się w niedzielę, 2 sierpnia o g. 14 w lokalu posiedzeń p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6.

— **Tow. Przem. „Dźwignia" Poznań-Łazarz.** W niedzielę, dnia 2 sierpnia br. zbiórka w lokalu zebrań przy ul. Marsz. Focha 62 i wymarsz na nabożeństwo za zmarłych członków. Po nabożeństwie odbędzie się półroczne walne zebranie.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Poznań-Dębiec** urządza w dniu 2 sierpnia br. o godz. 15 zabawę w ogrodzie p. Tritta w Dębcu.

— **Tow. Cechowej Czeladzi Stolarskiej** urządza w niedzielę, 2 sierpnia br. wycieczkę familijną o godz. 15 do ogrodu „Park Wiktorja" przy Drodze Dębińskiej.

— **Cech Murarzy.** Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 2 sierpnia o godz. 11 w lokalu p. Ograbowicza, ulica Ślusarska 6.

— **Chór mieszany przy kościele O. O. Franciszkanów.** W niedzielę, 2 sierpnia śpiewa chór na sumie o godz. 10,45. Komplet pożądany.

— **Koło Absolwentów I szkoły wydziałowej im. Działyńskich.** Wycieczka do Puszczykowa odbędzie się 2 sierpnia w niedzielę. Zbiórka o godz. 8,45 przed pawilonem wycieczkowym.

— **„Akord", Tow. Śpiew. Poznań-Jeżyce.** Następna lekcja powakacyjna odbędzie się w poniedziałek, 3 sierpnia o godz. 20. — Walne zebranie odbędzie się 13 sierpnia bez względu na ilość obecnych o godz. 20. Wnioski dotyczące walnego zebrania przyjmuje sekretarz Wawrzyniak Sylwester, ul. Szamarzewskiego 47 m. 9.

— **Koło Towarzyskie Rękodzielników.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek dnia 4 sierpnia br. o godz. 19 w lokalu posiedzeń, Nowy Rynek 4. Na porządku obrad ważne sprawy i wykład. W niedzielę, dnia 2 sierpnia zostaje bibljoteka Towarzystwa otwarta.

— **Tow Przemysłowców, Wilda.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dn. 4 sierpnia o godz. 19 w lokalu p. Zawadkowej przy G. Wildzie 75. — W kasie pośmiertnej płatny jest wypadek 63.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Cz Podlewscy, Koźmin, 10 zł. — Majchrzakowie, Oborniki, 20 zł. — J. S. z prośbą o zdrowie dla męża 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 1144 zł.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **A. O. 70.** Adresu dokładnego nie mogliśmy się dowiedzieć. (K.)

— **Amba.** 1) Paris VIII, 12, Avenue Montaigne. — 2) Bonikowo powiat Kościan. (K.)

— **Czytelnik z Skarbowej.** Syndykat Emigracyjny, Warszawa, Marszałkowska nr. 124. (K.)

— **P. Stokalski.** Ulgi podatkowe dotyczą obywateli, budujących nowe domy, odnośnie do dochodów z tych domów. (K.)

— **P. Gaponow.** Podzielamy Pańskie zdanie. Radzimy wnieść odwołanie. (K.)

— **Urząd pocztowy.** Mógł Pan był wnieść zażalenie do naczelnika poczty. (K.)

— **P. Kaniewski.** Nie rozumiemy zapytania. (K.)

— **E. K., Ostrów.** Zdaniem naszem prawa do renty już upadły; radzimy jednak zwrócić się po informację do Zarządu Spółki Brackiej w Katowicach. (K.)

— **Poznań.** Obojętne jak, byle poprawnie. (K.)

— **B. B. 100.** Równowartość 35—42 tys. zł. O kosztach poinformuje notarjusz, u którego należy akt spisać. (K.)

— **5 000 H. S.** Równowartość kaucji 11 zł. Wówczas zresztą dzierżawa mieszkań była anormalnie niska. — W sprawie drugiej możnaby postąpić w myśl wskazówek, zawartych w artykule naszego pisma nr. 314 z 13 bm. na stronie 5; sądzimy jednak, że sprawa nie warta zabiegów. (K.)

— **W. S. H.** Potrzebne świadectwo maturyczne. (K.)

— **B. J. Dłoń** „Le Temps" Paris, 5, rue des Italiens, kwartalnie 52 fr.; „Le Matin", Paris IX, Boulevard Poissonnière, prawdopodobnie tańszy; „L'Action Francaise", Paris, 14, rue de Rome, kwartalnie 40 fr.; „Journal de Genève". Genewa, 6-7, rue Général Dufour, miesięcznie 3,50 fr. szwajc. (K.)

Teatr Polski

DZIŚ — „Pokojówka szuka miejsca"
Piątek. 31. 7. „Hiszpańska mucha".
Sobota. 1. 8 „Pokojówka szuka miejsca".
Niedziela. 2. 8. „Pokojówka szuka miejsca"
Poniedziałek, 3. 8. „Hiszpańska mucha".
Początek o godzinie 8 wieczorem

Teatr Nowy

DZIŚ — „Ładna historja" — występ Osterwy.
Piątek, 31. 7. „Z daleka i z bliska".
Sobota, 1. 8. „Z daleka i z bliska".
Niedziela, 2. 8. „Z daleka i z bliska".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej.

Przez szybkę

Dobre zamiary

Jest taka historyczna anegdotka. W Rosji, w początku XIX wieku, jeszcze przed wyprawą Napoleona, w społeczeństwie istniały dwa prądy: jeden — to byli entuzjastyczni wielbiciele cesarza Francuzów, inni — zapaleni jego przeciwnicy.

Tak się akurat zdarzyło, że dwaj sąsiedzi, bardzo bliscy i w niezgodzie ze sobą żyjący, należeli do tych dwu przeciwnych obozów.

Jeden z nich, chcąc na złość zrobić sąsiadowi, nazwał swojego psa — „Napoleon".

Entuzjastyczny wielbiciel Napoleona musiał słuchać, jak jego wróg, przechadzając się pod oknami, co chwila wołał:

— Napoleon, do nogi! Napoleon, psie podły, bo dostaniesz baty!

Doprowadziło go to do takiej wściekłości, że kupił specjalnie kota i nazwał go „Aleksandrem". Z uciechą spoglądał teraz, jak olbrzymi „Napoleon" zapędzał „Aleksandra" na drzewa, maltretował go i nie dawał spokoju:

— Panie — wołał do sąsiada. — Proś pan „Napoleona", żeby darował życie biednemu „Aleksandrowi".

Wróg Wielkiego Korsykanina ujrzał, że jego podstępna polityka skierowała się przeciwko niemu i coprędzej sprzedał swego psa.

Tak to intencje nie zawsze chodzą w parze z zastosowaniem ich w życiu. Podobne historje zdarzają się i obecnie.

Jestem pewien, że każdy właściciel przedsiębiorstwa, nazywając je np. „Polonia" ma jak najlepsze chęci i chce w ten sposób zamanifestować swoje uczucia. Efekt jednak niezawsze sprawdza oczekiwania.

Rozumiem, że taką nazwę nosi statek morski, bo żeglując po obcych morzach, roznosi chwałę tego imienia; że nazywa się tak, powiedzmy, aeroplan, nawet klub sportowy, dając tem imieniem wyraz tężyźnie, którą kultywuje.

Ale jakiego splendoru dodaje temu imieniu naprzykład skład sera śmietankowego? Albo ręczna wytwórnia obuwia, której zasięg obejmuje dwie i pół ulicy? Tego mijak wyrozumieć nie potrafię.

Niezawsze dobre chęci i zamiary idą w parze z pożytkiem, jaki przynoszą wynikłe z nich czyny.

X. Awery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD ANATOMÓW ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE

Z Warszawy donoszą nam:

Trzeci Zjazd Polskiego Towarzystwa Anatomiczno-Zoologicznego, zapowiedziany na najbliższe dni do Warszawy, łączy się z poważnym zjazdem międzynarodowym z tej samej dziedziny. Mianowicie Warszawa została obrana na dwudziesty szósty z rzędu zjazd międzynarodowy Association des Anatomistes.

Na kongres ten zapowiedziało przybycie zgórą stu wybitnych uczonych różnych krajów. Liczba reprezentowanych państw dojdzie do szesnastu. Obrady zaczną się d. 3 sierpnia w Theatrum Anatomicum naszego uniwersytetu przy ul. Chałubińskiego. Potrwają te obrady przez cztery dni, poczem uczestnicy udadzą się do Krakowa, aby zwiedzić nasze pamiątki oraz Wieliczkę. Tam też odbędzie się ostateczne zamknięcie zjazdu, poczem uczeni wezmą udział w zorganizowanych dla nich wycieczkach po Polsce.

POLONICA FRANCUSKIE

Prof. Langlade o Kochanowskim. Od lat szeregu rozwija na Uniwersytecie Poznańskim francuski pedagog prof. Langlade pożyteczną działalność profesorską w zakresie nowszej literatury francuskiej. Zainteresowała go też literatura polska, nad którą głównie obecnie pracuje. Na zjeździe przeszłorocznym na cześć Kochanowskiego wygłosił dwa referaty o Kochanowskim widzianym ze stanowiska francuskiego i o jego elegjach rozważanych jako źródło biograficzne. Langlade słusznie zaznacza, że dane biograficzne o związkach Kochanowskiego z Francją mają mniejsze znaczenie od związków duchowych. Jego muza jest humanistyczną, łacińską, rzymską, co go zbliża do Plejady. Za pobytu w Królewcu jest on już świadomy swego powołania. W swej polityce jest on też jednolity i niezmienny... Obie rozprawki są nakreślone umiejętnie, ostrożnie ze znajomością rzeczy. Wiemy skądinąd, że prof. Langlade przygotowuje wielką monografję o Kochanowskim. Byłoby do życzenia, by stanęła ona na tej wysokości, co praca Bergi o Skardze.

(T. Gr.)

MUZYKA

„Opera" Griega. W Berlinie ma być wystawion aopera, którą komponuje p. Guenther z melodyj Griega. Jest to już trzecie dzieło kompilatorskie tego rodzaju. Pierwszym był znany „Chopin" Oreficego, drugim „Domek trzech dziewcząt" sfabrykowany równie zręcznie z melodyj Schuberta. Auto rberliński liczy widocznie na popularność Griega i na łatwo wpadające w ucho jego melodje. (mm)

TEATR

Moissi zakłada niemiecki teatr w Nowym Jorku. Z Berlina piszą nam: Od 1 listopada liczba teatrów nowojorskich pomnoży się o niemiecki. Powstanie on na Broadway, założony przez „German Drama Guild". Kierunek obejmie Aleksander Moissi; do personelu mają wejść: Albert Bassermann, Arnolf Korff, Max Adalbert, i in. W repertuarze będą znajdowały się sztuki klasyczne, dalej Ibsen, Schnitzler, Hoffmanthal, Hauptmann a z dzieł współczesnych m. i. „Przestępcy" Brucknera, „Pożar w operze" Kaisera i „Królestwo Boże w Czechach" Fr. Werfla. (pt)

OCHRONA PRZYRODY

Ochrona rzadkiej rośliny. Z Krakowa donoszą nam: Na Śląsku rośnie rzadki okaz naszej flory, mianowicie tz. cieszynianka (Hacquetia epipactis). Gatunek ten niszczeje wskutek braku ochrony. Województwo śląskie skierowało do inspektorów szkolnych apel, aby za pośrednictwem nauczycielstwa wpłynęli na uświadomienie dzieci i rodziców, że cieszynianke należy ochraniać. (kt)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Zgon Foraina. Z Paryża donoszą nam: Prawie nagle zmarł jeden z najgłośniejszych rysowników francuskich, Forain, wsławiony swemi cyklami satyrycznych rysunków, zamieszczanemi po czasopismach i dziennikach. Szczególnie głośnym był cykl ironiczny „Doux Pays", w którym Forain chłostał społeczne wady francuskiego życia. Do rysunków swoich sam dawał Forain podpisy, pełne gryzącej satyry, zawartej w paru słowach. Popularność jego była tak wielka, że dzienniki zapowiadały na dzień naprzód, że w jutrzejszym numerze znajdzie się rysunek Foraina — i, jak twierdzą, zyskiwały zawsze nakład o dziesiątki tysięcy większy. Razem ze Steinlenem by Forain w tym dziale bez konkurencji i z łatwością uzyskiwał za jeden rysunek po 500 do 800 franków, co przed wojną było po książęcemu zapłacone. Zmarł otoczony zaszczytami, komandorją Legji, prezesurami różnych zrzeszeń artystycznych, członkostwemInstitut de France itd. Dożył pięknego wieku 79 lat, ale pracował do ostatniej chwili z zapałem i młodzieńczą energją. (pp)

PÓŁTORA MILJONA BEZ PRACY

Warszawa, 29 lipca.

Niedobre to było pociągnięcie w grze, jaką prowadzi zarząd Związku Artystów Scen Polskich przeciw polskim teatrom, gdy prezes Związku, tenorzysta p. Dygas, oświadczył iż fundusz zebrany na t. zw. Dom Aktora, będzie przeznaczony na walkę z teatrami. Wiadomo, że ZASP zakazał aktorom angażować się na następny sezon, póki teatry nie przyjmą pieniężnych warunków, jakie ZASP narzuca. Teatry zgodzić się na to nie mogą wobec kryzysu ekonomicznego i katastrofalnie malejącej frekwencji. Stąd walka przeciw nim, manifestująca się w tym sui generis strajku przeciw angażowaniu i otwarciu sezonu, która jako pierwszy rezultat sprawiła to, iż aktorzy są do dziś dnia niepewni kiedy i czy znajdą pracę od 1 września. Kontrakty ich bowiem z dniem 31 sierpnia się kończą.

Oświadczenie p. Dygasa łączyło się w tym względzie z ogłoszeniami, jakie ZASP poumieszczał w pismach różnych miast, że poszukuje się sal, odpowiednich na przedstawienia teatralne. Wynika stąd, że miałyby organizować się zrzeszenia aktorskie pod egidą ZASPU, które spróbowałyby przedstawień na własną rękę i ryzyko. Byłby to nowy środek presji na teatry, aby warunki ZASPU przyjęły.

Skutek był ten, że opinja publiczna, dotychczas o wewnętrznych sprawach teatrów mało informowana, zajęła się niemi bliżej, a zwłaszcza owym Domem Aktora i funduszem na niego zbieranym. Wielką zasługę położyło w tem wyjaśnianiu rzeczy pismo warszawskie „ABC", które w szeregu artykułów źródłowych i bezstronnych, przez p. S. Stanisława Piaseckiego napisanych, odkryło sensacyjne dla szerszej publiczności szczegóły tej zawikłanej sprawy.

Nietylko okazało się przy tem, że ZASP w formie „dobrowolnych składek" obłożył publiczność polską podatkiem na swoją rzecz. O tem mniejwięcej wiedziano i nieraz już przy kasach teatrów protestowała przeciw temu oburzona publiczność. Ale sam sposób wymierzania tej daniny jest wielce charakterystyczny. Oto na bilety teatralne mają być nalepiane „mareczki" dziesięciogroszowe", teatr zaś musi wpływ z nich oddać ZASPOWI. Nazywa się to razem funduszem „na pomnik Bogusławskiego i na Dom Aktora". Zręczne to poplątanie dwóch spraw zupełnie różnych zostało przeprowadzone celowo. O ile bowiem pomnik Bogusławskiego może zupełnie słusznie być uznany za przedmiot składek publicznych, o tyle Dom Aktora jest pod tym względem co najmniej nie zupełnie pewny. Jak bowie się okazało, dom ten ma być luksusowym pałacem, postawionym w Warszawie, a mieszczącym hotel, cukiernię, restaurację, wytwórnię kinową itd. itd. Regularne przedsiębiorstwo dochodowe. Nikt nie może nic mieć przeciw temu, jeżeli aktorzy zechcą taki zbytek zafundować sobie z własnej kieszeni. Wszak w Warszawie stoi wspaniały Dom Kolejarzy, jedno wielkie dzieło sztuki (mieści się w nim teatr Ateneum) i dom ten został postawiony ze składek kolejarzy. Tymczasem Dom Aktora ma stanąć za pieniądze publiczności, a aktorzy, przeciwnie, nie chcą o nim wogóle słyszeć. Niedawno w urzędowym organie ZASPU („Scena Polska" nr. 7) ukazały się właśnie długie nad tem ubolewania, uwieńczone stwierdzeniem, że dla Domu „aktorzy nie zrobili nawet tyle, ile dla zachowania pozorów wymagała od nich przynależność do ZASPU".

Okazuje się, że np. gdy urządzano nocne przedstawienia sylwestrowe na Dom, aktorzy zażądali za udział olbrzymich honorarjów. Miasto Warszawa przeznaczyło na Dom, zamiast owego podatku zaspowego, pięć przedstawień dorocznych, ale „aktorzy zaoponowali tak kategorycznie, że wszelkie perswazje nie odniosły skutku". To też „Scena Polska" zakończyła swe utyskiwania gorzką uwagą, iż na froncie Domu Aktora należałoby umieścić napis: „Dom Aktora, zbudowany bez udziału aktorów!"

Tak. Ale udział publiczności i teatrów jest przymusowy. Jeżeli który teatr np. prywatny lub dzierżawiony od miasta, nie zgodziłby się na ową przymusową daninę, to nie znajdzie aktorów, gdyż ZASP pozwala im angażować się na daną scenę tylko wtedy, gdy w t. zw. „konwencji" dyrekcja na haracz się zgodzi! Jest to presja in optima forma. Słusznie już dawniej zauważył dyr. Szyfman, że Dom Aktora ma powstawać w sposób taki, w jaki np. powstałby Dom Kolejarzy, gdyby ci budowali go nie ze swoich groszowych składek, lecz gdyby obłożyli przymusowym podatkiem każdego pasażera, każąc mu dopłacać do biletu.

Dzięki źródłowym informacjom, jakie otrzymałem z najlepszego źródła, mogę dodać jeszcze parę szczegółów technicznych. Oto niektóre teatry, silniejsze ekonomicznie i wsparte o gminy, nie pozwalały wogóle na ściąganie z siebie i z publiki tego haraczu, jak np. miejskie teatry warszawskie, Teatr Wielki w Poznaniu. Były to jednak wyjątki. Teatry dzierżawione od miast i prywatne musiały się poddać, pod grozą zamknięcia z braku aktorów. Otóż niektóre dyrekcje, natknąwszy się na bezwzględny opór publiczności i jej gwałtowne protesty, nie pozwalają kasom nalepiać wogóle tych „mareczek" i nic z widzów nie ściągają, płacąc daninę ZASPOWI z własnej kieszeni. Najchętniej godzi się ZASP wogóle na zryczałtowanie tej sumy (kilka lub kilkanaście tysięcy rocznie), zmusza teatry do wystawienia na nią weksli gwarancyjnych i prezentuje je do wypłaty w terminach oznaczonych! Czy teatr ściągnie to z widzów czy też zapłaci sam — to już nie rzecz ZASPU. A że przy kasach rozgrywają się niejednokrotnie gwałtowne sceny ze strony widzów, przeto teatry wolą nalepianie „mareczek" stosować najoględniej i najrzadziej, a płacić z własnej kieszeni. Podatek ten ściąga ZASP takiemi metodami na mocy zezwolenia na dobrowolne składki, uzyskanego w ministerstwie spraw wewnętrznych. Nic dziwnego, że w opinji budzi się pytanie czy i w jakim stopniu mogą te „mareczki" uchodzić za składkę dobrowolną? Przecież ryczałty, weksle gwarancyjne itd. to aparat, mało mający wspólnego z dobrowolnością. Padają też pytania, czemu nie ogłasza się publicznych sprawozdań o tym publicznym groszu? Ze słów p. Dygasa wynikałoby, że ściągnięto już z publiki półtora miljona złotych!

Może obecna wojna ZASPU przeciw teatrom polskim przyczyni się do rozświetlenia tej sprawy, skoro raz już wyjrzała ona na światło dzienne. Bo trzeba dodać, że tylko jedna szósta z „mareczek" idzie na ów nieszczęsny pomnik, zaś pięć szóstych na Dom Aktora, o którym pisała „Scena Polska", że ogół aktorstwa odmówił mu swego poparcia i to „odmówił zdecydowanie, odnosząc się do tej sprawy zupełnie obojętnie a w wielu przypadkach nawet wrogo".

A teraz proszę zważyć, że w tych najcięższych czasach obcinania pensyj, braku pieniędzy na budowle publiczne, na szkoły itp. ZASP zbiera półtora miljona w niedługim czasie na swoje luksusowe przedsiębiorstwo! Zbiera je w zubożałym kraju i społeczeństwie, zbiera bez żadnej pracy i bez żadnego ekwiwalentu ze swojej strony. A teraz miałby użyć tych składek na walkę ze scenami polskiemi, które jego presji się opierają! Czy na taki cel wolno te pieniądze obrócić? Czy na to były ściągane z publiczności i z teatrów? Czy nikt w to nie ma prawa wglądnąć?

To są pytania, które opinja powtarza sobie nie bez zdumienia. Półtora miljona bez pracy — to w dzisiejszej powszechnej biedzie zjawisko niezwykłe. Pada z niego mocne światło na nasze stosunki teatralne, których zdrowemi chyba nikt po tem nie nazwie.

T. W.

Pisma nadesłane

„Przegląd Pożarniczy". Nr. 7. Treść: S. Pągowski: „Kryzys ekonomiczny a strażactwo". — Mr.: „Międzynarodowy Kongres Strażacki w Paryżu". — M. Radwan: „Udział Strażactwa Polskiego w II Międzynarodowej Wystawie Pożarniczej w Paryżu". — Inż. Koszewski: „Wrażenia z wystawy". — A. Rec: „Cele wychowania fizycznego". — J. Mikuła: „Usystematyzowanie organizacji wyszkolenia straży pożarnych". — F. Sobczyk: „O typ strażackiego pogotowia samochodowego". — S. Jaroszewski: „Nowa stalowa drabina mechaniczna". — J. Tuliszkowski: „Taśmowanie węży". — C. J. Krieger: „Co piszą w Ameryce o wężach tłocznych". — Dalsze badanie komisyjne typu motopomp.

Z PRACOWNI NAUKOWEJ

CERKIEW PRAWOSŁAWNA W ODRODZONEJ POLSCE

Wśród zagadnień, jakie wysuwają się przed państwem polskiem, jednym z donioślejszych problematów, zwłaszcza dla kresów wschodnich, jest uregulowanie stosunku Rzeczypospolitej do Cerkwi wschodniej. Polska posiada w swych granicach przeszło 3 miljony prawosławnych. Dotychczas jeszcze nie zupełnie ta sprawa została załatwiona, chociaż posunęła się znacznie. W roku ubiegłym 29 czerwca w porozumieniu pomiędzy rządem polskim a metropolitą Dyonizym odbyło się „zebranie przedsoborowe", na którem omówiono zasadnicze podstawy, według których ma się ułożyć stosunek Cerkwi do państwa polskiego. Obydwie strony ujawniły chęć nawiązania do dawnych tradycyj tolerancji państwa polskiego wobec Cerkwi. W związku z temi sprawami ożywiła się uboga literatura, traktująca ten przedmiot. Nie mamy wprawdzie jeszcze wyczerpującej monografji o losach Cerkwi na ziemiach polskich, ale powstają broszury, wyjaśniające tę kwestję.

Prof. Stanisław Ptaszycki w pracy „Stosunek dawnych władz polskich do cerkwi ruskiej" dał wiązankę dokumentów, świadczących o tem, jak królowie polscy otaczali opieką Cerkiew ruską i starali się zabezpieczyć jej majątki przed grabieżą. Na końcu umieścił autor dokumenty, dotyczące synodu, który się odbył w Pińsku w czerwcu r. 1791. Zauważyć należy, że w piśmie prezydenta Rrzeczypospolitej z dn. 30. 5. 1930 r., zwołującem zebranie przedsoborowe, powołano się na synod z r. 1791. W ten sposób praca dyrektora Ptaszyckiego odegrała ważną rolę, ponieważ wpłynęła na przypomnienie i wskrzeszenie dawnych tradycyj. Dokumenty, ogłoszone przez prof. Ptaszyckiego, są podane w polskim przekładzie i powiązane ze sobą krótkim komentarzem.

Tym samym przedmiotem zajął się również p. Henryk Suchenek-Suchecki w pracy „Państwo a Cerkiew Prawosławna w Polsce i w państwach ościennych". Autor omówił obecny stan Cerkwi w państwie polskiem i podał kilka dokumentów, ilustrujących współczesne położenie Cerkwi w państwie polskiem. W celach porównywania autor omówił ustrój Cerkwi na Ukrainie Sowieckiej, w Gruzji i na Białorusi oraz Rumunji i Jugosławji. Specjalny rozdział poświęcił czasom przedrozbiorowym. Jest to najmniej udana część pracy. Autor lepiej się orjentuje w sprawach współczesnych, aniżeli w dawniejszych. Natomiast obydwa okresy są dobrze przedstawione w krótkim, lecz bardzo treściwym artykule p. W. Piotrowicza w „Przegl. Współczesnym" za luty r. b. Zasadnicze fazy stosunku państwa do Cerkwi prawosławnej od czasu Kazimierza Wielkiego do chwili obecnej zostały trafnie scharakteryzowane. Również stan Cerkwi we wskrzeszonem państwie polskiem jest nakreślony z całkowitą znajomością rzeczy.

Dr. K. Ch.

Kolędy polskie, a czeskie. Wielkie zasługi położył na polu badań kolęd polskich i ich źródeł śp. prof. St. Dobrzycki. Niedługo przed przedwczesnym zgonem zajął się znowu niemi w rozprawie, ogłoszonej przez komisję filologiczną poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Kolędy dzielą się, jak wiadomo — na pieśni poważne, przeznaczone do śpiewania w kościele, i wesołe, które śpiewa się w domu. I w Czechach odróżnia się pieśni bożenarodzeniowe od pieśni kolędników, zna je też zachód, choć karpackie życie pasterskie stanowiło poniekąd idealne podłoże dla kolęd słowackich i polskich. Element świecki zostaje wprowadzony dopiero przez barok. Wtórny klasycyzm daje kolędom sztuczność, romantyzm, literackość. Szczegółowo bada Dobrzyński kolędy polskie pochodzenia czeskiego, ze średniowiecza z w. XVI, kiedy to przejmowano kolędy od Braci Czeskich. Ale są i czeskie kolędy pochodzenia polskiego. Nic dziwnego, przez bramę wjazdową między Karpatami i Sudetami szły wzajemne oddziaływania, lud morawski odbywał pielgrzymki do miejsc cudownych polskich gdy polski szedł do morawskich. Rozprawa rzuca masę światła na sprawy nader powikłane i ciekawe. (T. Gr.)

Książki nadesłane

Rajmund Bergel: Drama widmowy w „Weselu Wyspiańskiego". Myślenice 1931.

Ilja Ilf i Eugenjusz Pietrow: „12 krzeseł". Powieść współczesna. Z rosyjskiego przełożyła Halina Pilichowska. Warszawa 1931. Tow. Wydawnicze „Rój".

Najmłodszy zawód powojenny

Fordanserzy, płatni przez damy — Ile się płaci za taniec? — Legendarne karjery fordanserów — Właściwie nędza — Fordanserzy grożą strajkiem

Wiedeń, w lipcu.

W eleganckich lokalach stolicy naddunajskiej rozbrzmiewa jazz. Huczy bęben, zawodzi po koziemu saksofon. Damy eleganckie siedzą przy stolikach, w wspaniałych toaletach, a przepyszne futony i kolje perłowe grają symfonję blasków. Znak czasu, wiele dam, a mało mężczyzn. Małżonek zajęty interesami, by zarobić pieniądze, więc dama zmuszona zrezygnować z jego towarzystwa. Ale dama musi mieć rozrywkę.

W narożniku sali siedzi kilku eleganckich panów. Starannie wygoleni i wytwornie ubrani. Przy pierwszych akordach jazzu odkładają papierosy, z ukłonem spieszą do dam i zapraszają do tańca. Szykowni, dobrze ułożeni, zredukowani urzędnicy bankowi albo byli oficerowie. Pełnią rolę fordanserów. Smoking zawsze dobrze odprasowany, włosy zawsze starannie zaczesane. — „Pracownicy" nowego zawodu powojennego.

Wszyscy jeszcze młodzi, najstarszy z nich, „obtańcywujący" u Hubnera, ma obecnie trzydzieści dziewięć. Żaden z nich nie myśli o jutrze, i żaden też nie umie nic powiedzieć na temat, jaka czeka przyszłość fordanserów, ponieważ zawód ten zbyt młody. W jednej maleńkiej Austrji „pracuje" obecnie przeszło 300 fordanserów. Zarobki ich bardzo rozmaite, lecz żaden z nich nie jest zadowolony. Zbyt wielka konkurencja. Jedynie tu i ówdzie zdarzy się, że w najelegantszych hotelach w uzdrowiskach otrzymują mieszkanie, utrzymanie i „kieszonkowe", w Wiedniu natomiast otrzymują w najlepszym razie wieczerzę w lokalu, w którym obtańcywują. Skazani są na „honorarjum" od dam, z któremi tańczą. A wiele dam jest w kłopocie, nie wiedzą, ile płacić za taniec. Jedne przypuszczają, że fordanserzy otrzymują pensję od właściciela lokalu, inne wstydzą się płacić jednego lub dwa szylingi za taniec — i dlatego wcale nie płacą. Dobrze jest, jeśli w towarzystwie dam znajdzie się mężczyzna, który tańczyć nie chce, lub nie umie. — Najpewniejszy jednak dochód mają fordanserzy od gości stałych, którzy dany lokal stale codziennie odwiedzają, opłacając fordanserów tygodniowo lub miesięcznie.

Damy pożądają dziś nie tyle przystojnych i szykownych fordanserów, ile przedewszystkiem dobrze tańczących. Jeśli więc taki fordanser posiada rutynę, szybko zdobywa karjerę.

Karjera ta zaś wygląda tak: bogata dama zakochuje się w fordanserze i poślubia go. O karjerach takich opowiada się poprostu legendy. Na ustach wszystkich jest np. piękny Albert. Pierwotnie uczył w jakiejś szkole tańca, potem obtańcowywał w jednym z lokali nocnych. Pewnego razu tańczyła z nim pewna bogata mulatka z Batawji, która od tej chwili począwszy, przychodziła już codziennie, by z nim tańczyć. Piękny Albert mieszka dziś w Batawji, jest mężem bogatej mulatki i administruje jej olbrzymiemi dobrami. — Szykowny Janek, obtańcowujący w innym lokalu, jest dziś w Wiedniu właścicielem wielkiego garażu, wielu samochodów i osobiście też szoferuje. Inny znów Michaś „wytańcował" sobie pewną córkę bogatego bankiera berlińskiego. — Największą karjerę zrobił — jak opowiadają — Węgier Nicki, podczas wojny światowej oficer huzarów. Nicki żyje sobie obecnie w Nicei, w własnej zbytkownie urządzonej willi, i jest mężem Amerykanki z wianem wielu miljonów dolarów.

Obecnie w światku fordanserów kotłuje się, grozi wybuch „rewolty". Bo cóż, że kilku szczęściarzy fortuna obdarzyła swym łaskawym uśmiechem, gdy reszta naogół żyje w nędzy, pokrytej starannie wyprasowanym smokingiem. Oto obrazek: Świta już. W lokalu kończy się życie. Na podłodze pełno konfetti, wypróżnione butelki szampańskie sterczą smutnie. Fordanser Ludwik opadł bezsilnie na kanapce, tańczył całe popołudnie, cały wieczór i noc całą. — Wdaję się z nim w pogawędkę.

— W Anglji — powiada — panuje zwyczaj, że damy, pragnące tańczyć z fordanserami, kupują u kelnera odpowiedni bilet za angielskiego szylinga. Jeden bilet upoważnia do jednego tańca. Damy kładą bilet przed sobą na stoliku, i fordanserzy angażują je do tańca. Bilet na stoliku jest znakiem dla fordansera. System to najdogodniejszy, musimy go przeprowadzić i w Austrji. Cenę za bilet wyznaczy się w wysokości szylinga austrjackiego. I od tej chwili nie będziemy już tańczyli z damami, które biletu nie wykupią. W ten sposób rozwikła się najnowsze zagadnienie dancingowe i my, fordanserzy, będziemy przynajmniej wiedzieli, za co pracujemy".

A więc nowy konflikt socjalny grozi Austrji, nowa rewolta, nowe zaburzenia ....taneczne.

K. Al.

Zamek — Łazienki — Belweder

Oszacowanie naszych rezydencyj reprezentacyjnych.

Gmachy reprezentacyjne w stolicy przekazane nam przez przodków, mają dla nas wartość historyczną, trudną do wyrażenia za pomocą sumy pieniędzy. Jednakże nie da się zaprzeczyć, że posiadają one wartość objektywną, możliwą do obliczenia. Przy szacowaniu majątku państwowego niepodobna nawet uwzględnić znaczenia tych gmachów z punktu widzenia uczuć narodowych, lecz trzeba właśnie posługiwać się ceną rynkową. Stolica nasza posiada trzy rezydencje: Zamek, Łazienki i Belweder.

Wybudowany w pierwszej połowie XVII w. na miejscu dawnego zamku drewnianego, a częściowo murowanego Zamek Królewski, z pięciobocznem podwórzem został przebudowany w sto lat później głównie od strony Wisły na zboczu góry zamkowej z tarasami, arkadami, i folwarkiem, dochodzącym do samej rzeki. W 1720 r. wybudowano pałac zwany „Pod Blachą", połączony z zamkiem przez skrzydło, które zajmuje bibljoteka królewska. Po pożarze w 1767 r. od strony Wisły zamek został odbudowany i odrestaurowany w stylu zachowanym do dnia dzisiejszego.

Biorąc za podstawę szacunku ceny rynkowe w tej części miasta, można zastosować następujące stawki: plac pod Zamkiem w części górnej terenu 400 zł za jeden metr kw., zaś folwarku — 50 zł. Podobnie i w odniesieniu do zabudowań. Wartość mebli zamkowych wynosi dwa miljony, a dzieła sztuki cztery i pół milj. zł. W sumie Zamek Królewski w Warszawie oszacowany został przez państwową komisję szacunkową majątku narodowego i państwowego na 21 milj. 356 tys. zł.

Siłą rzeczy Łazienki Królewskie przedstawiają większą wartość materjalną już chociażby ze względu na wielką przestrzeń gruntów, położonych w reprezentacyjnej części miasta. Teren obecnych Łazienek wraz z parkiem Sobieskiego za czasów książąt mazowieckich wchodził w skład zwierzyńca pałacu Ujazdowskiego. Około 1690 r. przy źródl etryskającem fontanną Stanisław Lubomirski pobudował wspaniałą łazienkę, która drogą następnej przebudowy przez Augusta II oraz Stanisława Augusta stała się ośrodkiem budynku reprezentacyjnego narazie parterowego z rozbudową fasady i symetrycznych skrzydeł; następnie po nadbudowaniu mieszkalnego piętra powstał z niej obecny pałac Łazienkowski „na wodzie". Biały dworek, zbudowany przed ukończeniem przebudowy pałacu, służył za prowizoryczne mieszkanie króla. Pobudowany w kształcie podkowy pałac Myśliwiec zamieszkiwał książę Józef Poniatowski. Komplet budynków uzupełniają stara i nowa kordegarda, Teatr na wyspie, Pomarańczarnia i inne budynki ornamentacyjne i gospodarcze. Sam park Łazienkowski został założony przeważnie w figurach geometrycznych, zwłaszcza w okolicach Białego Domku i obu stawów. Zabudowania oszacowan ezostalv na 5 milj. 450 tys. zł. Natomiast meble i przedmioty sztuki przedstawiają wartość około 3 milj. 720 tys. zł. Łączny więc szacunek Łazienek wynosi 38 milj 670 tys. zł.

O wiele mniejszy Belweder stanowi również cenną wartość. Na wysokim północnym skraju parku Łazienkowskiego wystawił w 1659 r. Krzysztof Pac, kanclerz litewski pałac przezwany dla ładnego widoku z włoska Belwederem. Stanisław August odkupił go w 1764 r. Natomiast w 1818 r. dawny pałac został rozebrany i na jego miejsce zosta łwzniesiony obecny jednopiętrowy pałacyk Belwederski, ze skrzydłami. Wraz z ruchomościami Belweder oceniony jest na 21 milj. zł.

Razem więc wszystkie trzy rezydencje reprezentacyjne w Warszawie przedstawiają wartość 81 miljonów 322 tysiące zł.

Z różnych stron Polski

Dzieło Dzieciątka Jezus.

(KAP) W tych dniach odbyło się w Paryżu doroczne zebranie rady powszechnej Dzieła Dzieciątka Jezus. Dochody Dzieła w ciągu roku ubiegłego wzrosły z 8-miu miljonów franków na 28 miljonów. Cały ten dochód pochłonęło utrzymanie 415 misyj„ opiekujących się wyłącznie dziećmi pogańskiemi

Krowa zabiła dziecko.

We wsi Niegowonice koło Sosnówca, dwie siostry Karbowikówny pasły krowę. W pewnej chwili starsza z nich 10-letnia poleciła swej młodszej 7-letniej siostrze Marysi, aby zawróciła krowę. Dziecię zbliżyło się do krowy, która spuściwszy głowę, uderzyła dziecinę rogami w lewy bok. Marysia padła na ziemię, krew rzuciła się jej ustami i nosem. Nadbiegł przerażony ojciec, chcąc zawieźć nieszczęśliwe dziecko do doktora w Zawierciu. W drodze jednak dziewczątko zmarło.

Tor wyścigowy w Katowicach.

Z inicjatywy Towarzystwa wyścigów Ziem Zachodnich, do którego należy Śląsk i Poznańskie, przystąpiono w Katowicach do budowy wielkiego wzorowo urządzonego toru wyścigów konnych. Tor znajdować się będzie za parkiem Kościuszki. Budowa stajen dla koni jest już na ukończeniu. Stajnie wybudowano na 80 koni. Obecnie wykończa się budowę trybun dla publiczności i przystąpiono jednocześnie do zniwelowania gruntu pod tor. Roboty ukończone zostaną we wrześniu. Nowy tor wyścigowy konny będzie dużo większy od znajdującego się toru w Tarnowskich Górach. Otwarcie nowego toru oraz pierwsze wyścigi odbędą się już we wrześniu br.

Nowe tereny naftowe.

Na terenie Rzepienników w powiecie Gorlickim oddawna już spotykano wycieki ropne, a nawet przed 40 laty rozpoczęto wiercenia, sposobem jednak prymitywnym, które nie dały oczekiwanych wówczas wyników. Sprawą tą zajął się dopiero bardzo gorliwie dr. Bieda, geolog, i dzięki jego inicjatywie, opartej na sumiennych badaniach, przystąpiono do próbnych wierceń, które uwieńczone zostały doskonałym rezultatem.

Na głębokości 418 metrach dowiercono się wysokowartościowej ropy — której produkcja wzmaga się z każdą chwilą — wydobywające się zaś gazy są tak silne, że w drobnej części wystarczają do poruszania motoru — reszta bezpożytecznie uchodzi w powietrze.

Jak wynika z dalszych badań, tereny rzepiennickie rokują duże nadzieje na obfitą i wysokowartościową ropę, której produkcja będzie niekosztowna, gdyż ropa znajduje się w stosunkowo niewielkich głębokościach.

Śmiertelny cios brzytwą

Z Sosnówca donoszą:

Późnym wieczorem w Grodźcu dokonano mrożącego krew w żyłach morderstwa na osobie niejakiego Stefana Jakóbiaka. Zabójstwa dokonał mieszkaniec Grodźca, niejaki Kazimierz Błaszkiewicz, spokrewniony ze swą ofiarą. Przed popełnieniem ohydnego czynu Błaszkiewicz pił przez kilka godzin z zamordowanym, jego bratem Danielem, Józefem Nowakiem i Mieczysławem Polakiewiczem. Towarzystwo to, spokrewnione ze sobą, piło najpierw wódkę w jednej z restauracyj, a późnym wieczorem przeniosło się do mieszkania Józefa Nowaka.

Po opróżnieniu kilku butelek wódki wynikła sprzeczka między Stefanem Jakóbiakiem a Błaszkiewiczem, która następnie zamieniła się w ogólną bijatykę. Dzięki interwencji gospodarza domu pijani opuścili mieszkanie, przenosząc się na ulicę. W mieszkaniu pozostał jedynie dość dotkliwie pobity Błaszkiewicz. Nie mogąc przeboleć doznanej zniewagi, Błaszkiewicz postanowił się zemścić, szczególniej na St. Jakóbiaku, do którego cierpiał największą urazę. Nie namyślając się przeto długo, opuścił mieszkanie Nowaka i zaopatrzywszy się w brzytwę, udał się na poszukiwanie swych kompanów. Spotkawszy ich na jednej z ulic, Błaszkiewicz podbiegł znienacka do Jakóbiaka i zadał mu straszliwy cios brzytwą w szyję, przecinając tętnicę. Cios był śmiertelny.

Zawiadomiona o wypadku policja aresztowała mordercę, a następnie zajęła się odszukaniem pozostałych uczestników awantury. Gdy funkcjonarjusze policji udali się do mieszkania Nowaka, ten pod wpływem strachu wyskoczył z domu z pierwszego piętra na bruk, doznając poważnych obrażeń, tak, że musiano odwieźć go do szpitala.

Sp. Henryk Wasiewicz

Jak już donosiliśmy zmarł w tych dniach Henryk Wasiewicz, młody lecz bardzo utalentowany dziennikarz. Śp. Zmarły urodzony w roku 1903 w Baranowie, powiat tarnobrzeski, w Małopolsce, wykazywał już od najmłodszych lat nieprzeciętne zdolności literackie. Po wstąpieniu do gimnazjum przeniósł się do Poznania, gdzie w r. 1923 zdał maturę w gimnazjum Marji Magdaleny. Jako chłopiec 16-letni stał w szeregach bohaterskich obrońców Lwowa, gdzie odznaczony został „Orlętami". Później podczas wojny bolszewickiej pośpieszył również na front, nie bacząc na trudy i znoje wojenne, spełniał z zapałem wszelkie rozkazy w sposób junacki, nieustraszony. Wątły Jego organizm nie wytrzymał jednak trudów wojennych, nabawił się choroby płuc, której ostatecznie uległ.

Pracując w dziennikarstwie zapisał się na wydział prawno-ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego, na którym ukończył dwa lata. Przeniósł się następnie do Warszawy, skąd miał wrócić do Poznania, aby pracować nadal w dziennikarstwie, jednakże niespodziewana i przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu doczekać tej chwili. Śp. Zmarły pozostawił po sobie cały szereg nowelek drukowanych w licznych pismach polskich, oraz reportaż filmowy, który obecnie pismo nasze drukuje w odcinku. R. i p.

Angielska lotniczka Amy Johnson w przelocie z Londynu do Tokio wylądowała na berlińskiem lotnisku w Tempelhofie.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kompetencje inspektorów pracy

Ogłoszone zostało orzeczenie Sądu Najwyższ. (Izba II. sek. I. K./55—30 z dn. 27. III. 1930 r.), rozstrzygające sporne zagadnienie, czy nakazy inspektorów pracy mogą obejmować kwestje wynagrodzenia robotników; orzeczenie odmawia tych uprawnień organom inspekcji pracy.

Jedna z fabryk, zalegająca z wypłatą zarobków, otrzymała wezwanie inspektora pracy, domagające się wypłaty zarobków w normalnych terminach. Ponieważ oskarżony, pomimo tego wezwania, nazwanego nakazem, dokonał z braku środków finansowych wypłatę tylko częściową, inspektor pracy skierował do sądu wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej z art. 29 Rozp. Prezyd. o inspekcji pracy (niewykonanie nakazu). Przewinienie to jest karane grzywną od 100 do 2000 zł lub aresztem do 6 tygodni, względnie obu temi karami łącznie.

W omawianej sprawie powstało zasadnicze pytanie, czy pogwałcenie warunków umowy pracy co do terminu płatności wynagrodzenia za pracę może być ścigane w drodze karnej? Pytanie to wiąże się ściśle z kwestją uprawnień inspektorów pracy w kierunku obejmowania przez nich w swoich nakazach stosunków pomiędzy pracodawcą a robotnikiem o charakterze wybitnie cywilno-prawnym.

Sąd Najwyższy orzekł, że nakazy inspektorów pracy nie mogą dotykać kwestji wynagrodzenia robotników za pracę, ponieważ w materji tego wynagrodzenia rozporządzenie Prezydenta o umowie o pracę robotników zawiera przepisy specjalne, zachowujące dla stosunków pieniężnych pomiędzy pracodawcą a robotnikiem charakter roszczeń cywilnych. Między innemi ustęp ostatni art. 32 wspomnianego rozporządzenia postanawia, iż „w razie zawinionej niewypłaty w terminie pracodawca obowiązany jest do opłacenia procentów zwłoki w wysokości 2—3 proc. miesięcznie, począwszy od dnia zwłoki". Świadczy to jak najwymowniej, że o ściganiu karnem pracodawcy za niewypłatę w terminie nie może być mowy, ponieważ niezawiniona zwłoka nie pociąga za sobą nawet żadnych skutków cywilnych pod formą odszkodowania procentowego, zawiniona zaś skutkuje takie właśnie odszkodowanie.

Zwłoka w zapłacie wynagrodzenia robotnikom nie może stanowić przestępstwa, jako niezakazana pod groźbą kary (odszkodowanie procentowe nie jest karą w rozumieniu K. K.). Drogę ingerencji inspektora pracy należy uznać za niedopuszczalne przetwarzanie niewykonania zobowiązania cywilnego na wykroczenie karne pod postacią niewykonania nakazu inspektora pracy.

Dla wyczerpania całości kwestji, Sąd podkreślił, że „Inspektorzy pracy nie są upoważnieni do regulowania bardziej zasadniczego zagadnienia, mianowicie wysokości płacy robotniczej, której nie normuje i samo rozporządzenie o umowie o pracę robotników, pozostawiając ją do dobrowolnej ugody stron", nie można tedy przyznać inspektorom pracy uprawnienia do ingerencji w drodze nakazów w materji terminów wypłaty.

W ten sposób zostają ograniczone, tak często przekraczane, kompetencje inspektorów pracy w zakresie płac i zarobków robotniczych.

Omawiany wyrok reguluje pozatem i inne równie ważne zagadnienie. Chodzi o to, czy sąd, rozpatrując sprawęniewykonanego nakazu inspektora pracy, ma tylko rozpatrywać formalne strony sprawy, t. j. czy nakaz został lub nie został wykonany i karać za niewykonanie, czy też ma badać treść nakazu i w wypadku stwierdzenia niesłuszności nakazu ma uznać go za bezskuteczny.

Do tej pory uznawany był raczej pierwszy z przytoczonych punktów widzenia, orzeczenie Sądu Najwyższego przesądza ostatecznie słuszność drugiej tezy, a więc nie można być karanym za niewypełnienie nakazu inspekcji pracy, jeśli ten nakaz pozbawiony był podstaw prawnych.

— Berliner Börsen Courier donosi, że gotówkowe kredyty francuskie w Niemczech wynoszą jeszcze 300 do 400 milj. marek.

Nowy rok gospodarczy rolnictwa

U progu nowego roku gospodarczego warto uświadomić sobie, jakie są perspektywy rozwoju rolnictwa.

Jeżeli zacząć od konjunktur światowych w odniesieniu do pszenicy, to mamy do zanotowania dwa fakty, z których jeden jest dodatni, drugi — ujemny. Pierwszym objawem jest redukcja obszarów zasiewu w głównych krajach zamorskich, produkujących pszenicę, o 4 miljony ha. Natomiast niekorzystnym jest fakt, iż uwidocznione zapasy pszenicy w Ameryce Północnej są w r. b. wyższe (13,5 miljonów tonn) od zapasów w r. ub. (11,4 miljonów tonn). Zapasy bieżące są olbrzymie, co uwidoczni nam porównanie z r. 1926, kiedy notowano w Ameryce Północnej 3,4 milj. tonn. Tak więc, mimo zmniejszenia obszarów zasiewu, nie może być mowy o poprawie na światowym rynku pszenicy.

W odniesieniu do żyta możemy stwierdzić z zadowoleniem, iż Niemcy przestały być konkurentem dla polskiego eksportu. Wskutek nieodnowienia umowy żytniej polsko-niemieckiej, odzyskaliśmy swobodę ruchów. Utworzyliśmy w Poznaniu biuro sprzedaży żyta i pszenicy, w skład którego wchodzą Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe i Związek Eksporterów Zboża. Eksport pozostaje nadal skoncentrowany. W tych warunkach moglibyśmy łatwiej niż w ub. r. eksploatować jedyne, dla nas dostępne rynki skandynawskie, gdyby nie groźna konkurencja żyta sowieckiego. Wskazane byłoby doprowadzenie do polsko-sowieckiego porozumienia w zakresie eksportu żyta, wszelako widoki na dojście do skutku takiego porozumienia są niepewne. Niemniej horoskopy na rynku żytnim są lepsze od powyżej opisanych przewidywań na rynku pszenicy.

Trudno mówić w chwili obecnej o prawdopodobnych wynikach żniw tegorocznych, warto jednak zarejestrować, że tak, jak z jednej strony przewiduje się niższe od zeszłorocznych zbiory żyta, tak z drugiej strony fachowcy liczą się wyższemi od zeszłorocznych zbiorami pszenicy.

Powierzchnię uprawy zarówno żyta, jak i pszenicy zwiększyliśmy znacznie z 5.798 tys. ha, względnie 1.427 tys. ha do 5.895 tys. ha względnie 1.646 tys. ha. A więc: obszar uprawy żyta wzrósł o blisko dwa procent, zaś pszenica aż o 15 procent.

Dodatnim elementem w ocenie bieżącej konjunktury rolniczej jest doświadczenie, nabyte w okresie zeszłorocznym. Jak w swoim czasie donosiliśmy, wielka konferencja rolnicza, odbyta w Warszawie w dniach 15—18 czerwca r. b., stwierdziła, iż wytyczne państwowej polityki zbożowej, stosowane od początku 1930 r., wytrzymały próbę życia i nie wymagają specjalnych zmian.

To też zasadniczemi czynnikami państwowej polityki zbożowej pozostaną nadal: ochrona celna dla zbóż, zwrot ceł przy wywozie zbóż, kredyt zastawowy, akcja interwencyjna i, przedstawiona wyżej, centralizacja wywozu żyta i pszenicy.

Celem polityki zbożowej jest oderwanie się od cen, istniejących na światowym rynku zbożowym i utrzymanie cen w kraju na wyższym poziomie. Wyliczone powyżej środki polityki zbożowej służą temu celowi. Cła chronią rynek krajowy przed importem (sowieckiego) żyta i pszenicy. Kredyt zastawowy służy utrzymaniu cen szczególnie w okresie żniwnym, kiedy to wyczerpane z gotówki rolnictwo rzuca masowo na rynek swoje zbiory, grożąc całkowitem załamaniem się cen. W takich wypadkach interwenjują P. Z. P. Z. wykupując wielkie ilości zbóż oraz wywozi się zboże zagranicę, przyczem straty z deficytowego eksportu pokrywają premje wywozowe.

Na początku nowego roku gospodarczego możemy sobie powiedzieć: jesteśmy przygotowani!

Angielska ustawa o pracy przymusowej

Izba gmin w Londynie uchwaliła następujący bill:

1. a) Prawo niniejsze dotyczy tych wszystkich towarów, zamieszczonych na liście prohibicyjnej w oddziale 42 prawa o konsolidacji ceł z r. 1876, które są wytworzone lub przywiezione w całości lub częściowo przy zastosowaniu pracy więźniów, jak również pracy przymusowej;

b) prawo to nie dotyczy towarów, nieprzywożonych dla celów handlowych i towarów, które nie konkurują z towarami wytwarzanemi w cesarstwie brytyjskiem.

2. Towary, o których mają prawo komisarze celni sądzić, że są przygotowane lub przywiezione w całości lub częściowo przy pomocy pracy więźniów, nie mogą być przywiezione do Anglji.

3. a) Towary, wysyłane bezpośrednio lub pośrednio z tych państw, w których według opinji komisarzy celnych stosowana jest praca przymusowa, nie mogą być przywiezione do zjednoczonego królestwa;

b) komisarze celni zestawią listę państw obcych, w których, podług ich przekonania stosowana jest praca przymusowa i ogłoszą ją we wszystkich urzędach celnych w portach zjednoczonego królestwa.

4. Każdy konsul obowiązany jest dostarczyć za pośrednictwem sekretarza stanu komisarzom celnym wskazówki i wyjaśnienia, które przydać się mogą przy stosowaniu tego prawa.

5-ty punkt zawiera definicję, co trzeba rozumieć pod pracą więźni i pracą przymusową. Pod pracą przymusową rozumie się każde zatrudnienie, wykonywane przez osoby pod groźbą kary, lub też przez osoby nie zgłaszające się do pracy dobrowolnie.

6. Prawo z r. 1897 o towarach produkowanych w więzieniach zagranicznych znosi się. Bill ten będzie nosił nazwę billu z r. 1931 o zakazie przywozu towarów wytwarzanych przez więźniów lub drogą pracy przymusowej.

Jest to pierwsza ustawa angielska, wyraźnie wymierzona przeciwko Rosji sowieckiej, i teraz ograniczenie dumpingu sowieckiego w Anglji zależeć będzie od zakresu stosowania tegoż nowego prawa przez urzędy celne. X.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Tymczasowy wymiar podatku drogowego na poczet zaległości.** W komisji międzyministerjalnej rozpatruje się jeszcze zagadnienie, czy do przesiębiorstw autobusowych i taksówkowych oraz samochodów ciężarowych będą zastosowane ulgi od dokonanego już wymiaru podatku drogowego — czego domagają się właściciele tych przedsiębiorstw. Tymczasem jednak zapadła już decyzja, że płatnicy podatku drogowego mają wpłacić na poczet zaległości 1/12 część całkowitego wymiaru, jakiego dokonano dla poszczególnych przedsiębiorstw na podstawie ustawy o funduszu drogowym i rozporządzenia do tej ustawy.

Z KRAJU

(k) **„Huta Pokoju" przechodzi w ręce Schneider - Creuzota?** Między przedstawicielami francuskiej firmy Schneider-Creuzot i przedstawicielami koncernu „Huta Pokoju" na polskim Górnym Śląsku toczą się rokowania o przejście w ręce francuskie większości akcyj „Huty Pokoju". Francuska firma miałaby wejść do śląskiego koncernu w charakterze udziałowca. Szczegóły pertraktacyj, jak warunki, na jakich kapitał francuski wejdzie do koncernu śląskiego, są nieznane.

(k) **Mimo sezonu letniego wysoki stan bezrobocia.** Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy na terenie państwa wynosiła w dniu 25 lipca r. b. 263.406 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5.175 osób. Szczególnie zaznaczył się spadek bezrobotnych w Warszawie, gdzie wyniósł 621 osób, w Żyrardowie 799, w Ostrowcu 269, Siedlcach 427, Radomiu 600, Krakowie 161, Stanisławowie 201, Brześciu n/B. 399, Grudziądzu 291 itd.

(k) **Anglja kupuje ubrania dla murzynów w Łodzi.** W ostatnich dniach bawiła w Łodzi grupa przedstawicieli wielkich firm eksportowych Anglji w sprawie zakupu konfekcji. Przedstawiciele ci odbyli szereg konferencyj z zainteresowanemi bezpośrednio firmami w Łodzi i Brzezinach w sprawie wydatnego rozszerzenia eksportu taniej konfekcji. W trakcie rokowań Anglicy oświadczyli, iż chodzi im o większe partje w granicach do 1000 szt., tygodniowo najtańszej konfekcji, które nabywać będą stale głównie dla ludności murzyńskiej w Afryce zachodnio-środkowej. Po zapoznaniu się z ofertami firm łódzkich, Anglicy zrealizowali próbne zakupy partji konfekcji na sumę przeszło 250.000 zł., oświadczając, iż w razie, gdyby konfekcja ta pod względem jakości odpowiadała potrzebom rynku, wyroby konfekcyjne tych gatunków znajdą stały zbyt w większych ilościach.

(k) **Wysiłek syndykatu eksporterów w sprawie wywozu trzody chlewnej na rynek austrjacki.** Na zebraniu rady nadzorczej syndykatu eksporterów trzody i bydła, oraz firm eksportowych, przedmiotem obrad była wyłącznie obecna sytuacja na rynku austrjackim. Po dłuższej dyskusji postanowiono poza przyznanym przez Austrję kontyngentem dla trzody chlewnej w wysokości 2500 sztuk żywej trzody i 750 ctn. bitego towaru tygodniowo, wysyłać jeszcze dodatkowo połowę tej ilości, mimo bardzo wysokiej stawki celnej austrjackiej. Stanowisko zajęte przez eksporterów świadczy o tem, iż syndykat postanowił mimo niewątpliwej straty, połączonej z pozakontyngentowym eksportem, bronić zdobytej dotychczas przez trzodę polską, pozycji na rynku austrjackim.

(k) **Stały wzrost udziału rolnictwa w ogólnym wywozie.** Bardzo charakterystyczną i stale występującą cechą struktury naszego handlu zagranicznego jest coraz po ważniejszy udział rolnictwa naszego w wywozie, (w stosunku do ogólnej wartości wywozu); w r. 1923 — 8,9 proc., 1924 — 23,1 proc., 1925 — 23,3 proc., 1926 — 26,5 proc., 1927 — 20,6 proc., 1928 — 21 proc., 1929 — 25,4 proc., 1930 — 28,4 proc. Pomimo więc poważnego odchylenia w r. 1927 i bardzo powolnego wzrostu udziału rolnictwa w ogólnym wywozie, tendencja tego wzrostu jest widoczna. Dodać również należy, że w samym eksporcie rolniczym, udział produktów szlachetniejszych, bądź przerobionych stale wzrasta. Wiąże się to ze zmianą naszej polityki handlowej, która przeszła na płaszczyznę wolności, a nawet bardzo intensywnego popierania wywozu, oraz przesunięciem się naszych rynków odbiorczych do krajów, wymagających towaru kwalifikowanego, względnie przerobionego. Rozwój przemysłu bekonowego, w dziedzinie wytwórczości zwierzęcej, jest tej ewolucji najbardziej znamiennym szczegółem.

Z ZAGRANICY

(z) **Kryzys w Niemczech a eksport masła fińskiego.** Kryzys niemiecki wpłynął ujemnie na kształtowanie się fińskiego eksportu masła. Wywóz do Niemiec bowiem dochodził w czerwcu do 2000 beczułek tygodniowo; w ostatnich dwóch tygodniach lipca rb. spadł do 600 wzgl. 700 beczułek. Oznacza to spadek wywozu o 60 proc., przyczem znamienne jest i szczególnie niepokoi zainteresowane koła fińskie okoliczność, że spadek ogólny niemieckiego importu masła wynosił w tym czasie tylko 15 proc.

(z) **Czy walka o płace w angielskim przemyśle wełnianym zamieni się w strajk.** W nadchodzącą sobotę mija termin wymówień pracy w przemyśle wełnianym Bradfordu. Z dniem mtym mają wejść w życie nowe cenniki płac, obniżone przez przemysłowców. W związku z tem odbyły się niezwykle burzliwe zebrania organizacyj robotniczych, na których przyjęto uchwałę przeprowadzenia wśród wszystkich robotników przemysłu wełnianego ankiety w sprawie ewentualnego poparcia strajkiem żądań utrzymania płac na dotychczasowym poziomie. W plebiscycie tym, który odbędzie się w okresie bież. tygodnia, weźmie udział 150.000 robotników angielskiego przemysłu wełnianego. Najbliższe dni przyniosą więc doniosłe decyzje, które zapoczątkować mogą walkę o płace w angielskim przemyśle wełnianym.

(z) **Radykalna zmiana w polityce kanadyjskiego poolu zbożowego.** W nadchodzącej kampanji zbożowej. kanadyjski pool zadecydował pozostawić swym członkom zupełną swobodę sprzedaży pszenicy w razie, gdy sprzedawca nie zadowolni się warunkami, ofiarowanemi przez pool, t. zn. zaliczką w wysokości 30 cts. za buszel. W praktyce oznacza to, iż pool zawiesza swoje czynności.

Z WYDAWNICTW

(w) **Dr. Wiktor Sukiennicki — Sprawa sukcesji przez Polskę** uprawnień rentowych państwa pruskiego, wynikłych z jego akcji kolonizacyjnej na wschodzie. Warszawa 1931, str. 390. Skład główny: Gebethner i Wolff. — Praca docenta prawa międzynarodowego przy uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, dr. Sukiennickiego, stanowić ma przyczyne kdo wykładni art. 256 Traktatu Wersalskiego. Dzieli się ona na dwie części. W pierwszej autor omawia sprawę rent i Bauernbanku na terenie międzynarodowym, nie pomijając przytem sprawy Chorzowa, w drugiej zaś części przedstawia kwestje sporne w związku z przyjęciem przez Polskę pruskich uprawnień rentowych. Ocena zawartej w 1929 r. umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej wypadła pozytywnie, ale jest niestety dość powierzchownie potraktowana. Książka wyszła nakładem ministerstwa reform rolnych.

Protest zbiorowy z powodu Brześcia

Do zbiorowego protestu z powodu Brześcia przyłączyli się w dalszym ciągu:

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

Kiełbasin: Ksiądz Prałat Polikarp Sulgowski.

Mlewo: Gołaszewski Franciszek, rolnik — Gołaszewska Antonina — Gołaszewski Leon — Gołaszewska Helena — Romanowski Józef — Rejwer Władysław — Rejwerowa Walerja — Kubacki Leon — Drzewoszewski Wawrzyniec — Nalaskowski Kazimierz — Nalaskowska Anastazja — Jaździński Stanisław — Jaździńska Marta — Jaździńska Wanda — Szarputowski Feliks — Gużyński Jan, robotnik — Siemierski Stanisław, robotnik — Piątkowski Antoni, robotnik — Piątkowska Weronika — Gołaszewski Władysław, rolnik — Gołaszewska Konstancja — Rafalski Leon, mleczarz — Stachowski Teofil, murzarz — Stachowska Agnieszka — Michalski Franciszek, robotnik — Firstenau Bernard, robotnik — Piotrowski Wincenty — Strażewski Ludwik, rolnik — Strażewska Marja — Chmielewski Wacław, rolnik — Kaliszewska Łucja — Kaliszewska Rozalja — Kaliszewski Józef, rolnik — Celmer Jan, rob. — Czacharowski Stanisław, kowal — Rajwer Zygmunt, rolnik — Bojanowska Juljanna — Rajwerowa Bronisława — Ciepielowski Stanisław, robotnik — Oleszczak Paweł — Jagielski Jan — Kwieciński Teodor — Kuberski Jan, rolnik — Ruciński Antoni — Ludwikowski Władysław — Sadowski Józef, rolnik — Maśliński Władysław, robotnik — Maślińska Stanisława — Maślińska Paulina — Zieliński Jan, robotnik — Zielińska Marjanna — Podgórska Zofja — Ojdowski Józef — Ojdowski Roman, rolnik — Kaliszewski Aleks, robotnik — Chmielewski Wacław, rolnik — Rudnicki Józef, rolnik — Szczerputov ski Bernard, rolnik — Chojecki Wacław, robotnik — Bojanowski Władysław, rolnik — Szarpatowski Władysław, rolnik — Włodarska Józefa — Dąbrowski Stanisław, piekarz — Mikołajczewski Józef, kowal — Mikołajczewski Władysław, rolnik — Stolińska Rozalja — Stoliński Jan, mechanik — Kuberska Agnieszka — Siudowski Józef, rolnik — Kociemski Leon, rolnik — Kociemska Marjanna — Dulna Walerja — Makowski Bernard, robotnik — Proch Stan., rolnik — Jankowski Miecz. rzem. — Malinowska Julj. — Kociemski Józef, rob. — Kociemska Bronisł. — Lebioda Marjanna — Łęgowski Jan, robotnik — Piątkowska Leokadja, — Wiśniewska Weronika — Chojnacki Apolinary, rolnik — Chojnacka Salomeja — Chojnacka Teofila — Buczkowski Władysław, rolnik — Pindyk Anna — Nalaskowski Bronisław, rolnik — Bojanowski Antoni, rolnik — Jaworski Kazimierz, rolnik — Dąbrowski Józef, rolnik — Kamiński Jan, rolnik — Kamiński Wiktor, rolnik — Chmielewski Józef, rolnik — Kamińska Marta — Kamińska Konstancja — Kamińska Helena — Czarnecki Bronisław, rolnik — Chrzanowski Władysław, rolnik — Chrzanowska Anastazja — Celmerówna, Marta — Bandurski Konstanty, m kowalski — Nalaskowski Antoni, rolnik — Nalaskowska Pelagja — Kozierowski Piotr, rolnik — Grabowska Konstancja — Lewandowski Michał, rolnik — Lewandowski Bernard, rybak — Lewandowski Ludwik, rybak — Sadowski Bolesław, rolnik — Strzyżewska Bronisława — Bryx Stefan, szofer — Kępiński Edmund, rolnik — Rosenberg August, robotnik — Pofelski Franciszek, rolnik — Pofelska Marta — Kowalski Antoni, rolnik — Jobczyński Jan, rolnik — Jobczyński Szymon, rolnik — Jobczyńska Antonina — Zieliński Władysław — Zielińska Pelagja — Wiśniewski Józef — Wiśniewska Halina — Wiśniewski Apolinary — Zieliński Jan — Zielińska Zofja — Zielińska Marta — Jabłowski Władysław — Borowski Ignacy — Borowska Julja — Jabłowski Stanisław — Szarpatowski Józef — Szarpatowska Ludwika — Szarpatowska Marta — Kolenderski Władysław — Kolenderska Marta — Buczkowski Piotr — Buczkowska Juljanna — Dejewski Jan — Dejewska Zofja — Ziółkowski Leonard — Kaliszewska Leonarda — Wilczyński Tomasz — Wilczyński Wacław — Wiśniewski Ludwik — Wiśniewska Marta — Wiśniewska Anna — Stec Józef — Stec Jan — Stec Anna — Chojecki Ludwik — Chojecka Pelagja — Nalaskowski Jan — Nalaskowska Bronisława — Wodziński Franciszek — Chmielewski Ludwik — Lewandowska Marta — Chmielewski Kazimierz — Sadowski Aleksander — Sadowska Franciszka — Kaliszewski Antoni — Kaliszewski. M

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Łowyń: Błoch Piotr, rolnik — Kurowski Józef, stolarz — Dura Stanisław, rolnik — Molik Stanisław, rolnik — Dura Bernard, rolnik — Molik Franciszek, rolnik — Gratka Piotr, rolnik — Michalski Jan, młynarz — Kramer Leon, młynarz — Klymann Tomasz, robotnik — Wachowiak Andrzej, robotnik — Sekulla Franciszek, robotnik — Klorek Walenty, robotnik — Konopnicki Józef, robotnik — Kuska Szymon, wymiernik — Spięczka Maksymiljan, rolnik — Molik Jan, rolnik — Pluskota Antoni, robotnik — Pigan Dominik, rolnik — Koziołek Józef, rolnik — Kozicki Józef, rolnik — Gruenberg Bernard, rolnik — Smulkowski Franciszek, dzierżawca rybołówstwa — Smulkowska Benigna — Obstówna Ludwika.

Modrze: Ks. Dzierzkiewicz, proboszcz — Ks. Kemelski Stanisław, wikarjusz — Szymkowiak Stanisław, kołodziej — Przymus Katarzyna — Szymkowiakowa Marja — Jakubowski Józef, mechanik — Suchora Kasper, gospodarz — Suchora Stanisław — Maikowa Rozalja — Molenda Marcin, gospodarz — Rajewicz Stanisław, gospodarz — Rajewicz Antonina — Rajewicz Władysława — Budziński Antoni, wymiernik — Budzińska Józefa — Ciesielski Jan, gospodarz — Ciesielska Zofja — Ciesielski Józef — Urbaniak Jan, gospodarz — Urbaniak Antonina — Urbaniak Stanisław — Michalak Stanisław, gospodarz — Michalakowa Wiktorja — Michalakówna Marja — Michalakówna Franciszka — Wawrzyniak Franciszek, gospodarz — Wawrzyniak Magdalena — Ładniak Idzi — Zakrzewski Józef, małorolny — Zakrzewska Stanisława — Przymus Wincenty, wymiernik — Lange Michał, krawiec — Lange Franciszka — Dutka Stefan, robotnik —Dutka Jadwiga — Dutkówna Władysława — Bartkowiak Michalina — Staniszewska Katarzyna — Polusówna Agnieszka — Maikowa Helena — Herkt Władysław ,robotnik — Herkt Barbara — Piątek Marjanna — Ciesielska Marjanna — Ciesielski Piotr, wymiernik — Piątek Jan, młynarz — Jąder Władysław — Jądrowa Jadwiga — Kurnatowska Barbara — Płociniczak Franciszek, robotnik — Zakrzewski Stanisław, krawiec — Zakrzewska Marja — Mierzejewski Antoni, młynarz — Mierzejewska Marja — Mierzejewski Stanisław — Mierzejewski Antoni, piekarz — Cielewicz Kazimierz, fryzjer — Jakubowski Marcin, małorolny — Jakubowska Franciszka — Rożek Jan, wymiernik — Rożek Antonina — Jędrzejczak Franciszek, robotnik — Jędrzejczak Anna — Bródka Antoni, piekarz — Jankowski Jan piekarz — Jankowska Marja — Mądry Wincenty, gospodarz — Mądra Bronisława — Wojnowski Piotr, gospodarz — Wąsiak Walenty, wymiernik — Staśkowiak Katarzyna — Krupa Jakób, chałupnik — Krupa Katarzyna — Krupa Franciszka — Kaczmarek Andrzej, gospodarz — Kaczmarek Katarzyna — Kaczmarek Stanisław — Górny Jan, gospodarz — Górna Marja — Tadeusz Marja — Borowiczówna Ludomiła — Idziak Jan — Sobański Jan, gospodarz — Firlej Stanisław, chałupnik — Borowczyk Jan, chałupnik — Konieczny Jan, chałupnik — Konieczna Wiktorja — Przybylska Petronela — Maik Antonina — Maik Wacław — Kostrzyńska Jadwiga — Idziak Michalina — Osses Barbara — Kasprowiczowa Bron. — Kasprowicz Bol., krawiec — Jankowski Franc. — Jankowski Ign. — Jankowska Jadw. — Lubiński Ignacy, m. kow. — Kośmider Stanisław — Idziak Marjanna — Lutinska Cecylja — Adamski Paweł, robotnik — Dudka Zofja — Płóciniczak Franciszek, gospodarz — Kleszcz Walenty — Płóciniczak Weronika — Gimzicki Michał, gospodarz — Gimzicka Antonina — Gimzicka Pelagja — Gimzicki Jakób — Bródka Konstancja — Błaszyk Jakób, robotnik — Błaszyk Marjanna — Roszakówna Katarzyna — Bródka Franciszek, robotnik — Bródka Magdalena — Błaszykówna Jadwiga — Błaszykówna Józefa — Suchora Jadwiga — Suchora Franciszka — Suchora Bartłomiej, gospodarz — Suchora Józefa — Paczkowski Stanisław, obuwnik — Paczkowska Juljanna — Jóźwiak Jan, robotnik — Mikajewski Walenty — Mikajewska Franciszka — Andrzejewski Wojciech, gospodarz — Jurga Władysław — Jurga Konstancja — Dominiczak Franciszka — Dominiczak Józefa — Durka Walenty — Durka Katarzyna — Walkowiak Antoni — Walkowiak Franciszka — Derda Michał, gospodarz — Derda Weronika — Derda Stanisław — Stefanowicz Jan — Stefanowicz Marja — Stefanowicz Józefa — Jakubowska Marja — Nowakówna Władysława — Nowakówna Franciszka — Króliczak Józef, gospodarz — Króliczak Marjanna — Ziółkowska Franciszka — Króliczak Marjanna — Króliczak Stanisław — Kiciński Kazimierz, gospodarz — Kicińska Helena — Jankowska Agnieszka — Budziński Jan — Królikiewicz Mieczysław — Królikiewicz Józef — Królikiewiczówna Helena — Doliński Stanisław, m. stolarski — Szymkowiak Stanisław, robotnik — Szymkowiak Marjanna — Fabiś Jan, gospodarz — Fabisówna Katarzyna — Fabisówna Franciszka — Fabisówna Jadwiga — Trzybiński Józef, robotnik — Trzybińska Agnieszka — Trzybińska Stanisława — Trzybińska Jadwiga — Krawczyk Ignacy, obuwnik — Krawczyk Władysława — Maik Kazimierz, murarz — Teodorczyk Jadwiga — Maik Walenty, gospodarz — Maik Antonina — Szypura Józef, gospodarz — Szypura Stanisława — Stachowiak Stanisław, gospodarz — Stachowiak Katarzyna — Stachowiakówna Anna — Teodorczyk Ignacy — Budziński Ludwik, gospodarz —Budzińska Katarzyna — Budzińska Władysława — Budzińska Ludwika — Burek Walenty, wymiernik — Maik Jan, gospodarz — Maik Helena — Maikówna Helena — Maikówna Marja — Stachowiak Stanisław, murarz — Stachowiak Agnieszka — Różek Marjanna — Jankowska Marjanna — Dominiak Marjanna — Jakubowski Jan — Nowak Józef — Nowak Jadwiga.

Nochowo: Lewandowski Bolesław, kierownik pl. nas. — Lewandowska Józefa — Ściesiński Franciszek, dyr. hodowli nasion — Ściecińska Weronika — Kuśnierek Marja — Marcinkowska Franciszka — Janicka Pelagja — Szyperski Stefan, ogrodnik — Kobus Ignacy, robotnik — Kobus Władysława — Kobus Antonina — Kobus Jan — Jans Agnieszka — Jans Wiktorja — Madajczyk Ignacy, rolnik — Snuszka Szczepan, rolnik — Snuszka Józefa — Snuszka Zofja — Madajczyk Stanisława — Mostowski Stanisław — Malek Franciszek — Statucki Wincenty, murarz — Statucka Marjanna — Kaźmierowska Marja — Szyczyńska Magdalena — Kaźmierowski Stanisław — Kaźmierowska Zofja — Anlak Stanisław, robotnik — Anlak Stanisława — Jankowiak Stanisława — Wiśniewski Jan, rolnik — Wiśniewska Franciszka — Mostowska Agnieszka — Kaczmarek Antoni, rolnik — Kaczmarek Władysław — Piasecki Antoni, rolnik — Piasecki Marcin, rolnik — Dudziak Franciszek, rolnik — Dudziak Bronisława — Potocki Antoni, rolnik — Rogacki Wincenty, rolnik — Tomyślak Walenty, rolnik — Tomyślak Jadwiga — Kossowski Wojciech, robotnik — Kossowska Anastazja — Grygir Władysław, rolnik — Walkiewicz Walenty, rolnik — Marciniak Michał, robotnik — Marciniak Barbara — Loga Adam — Stachowski Michał, rob — Niemyt Wincenty, ogrodnik — Adamski Feliks, ogrodnik — Szymański Adam, rolnik — Kłakowa Jadwiga — Osiński Wilhelm, rzeźnik — Okoniewski Stanisław, kowal — Jurga Antoni, rolnik — Kończak Wincenty, rolnik — Kończak Stanisława — Sobiech Stanisław, rolnik — Sobiechowa Katarzyna — Chwilkowski Stanisław, rolnik — Chwilkowska Katarzyna — Mak Józef, rolnik — Mak W. — Kuźma Wincenty, mechanik — Kuźma Jakób rolnik — Stachowiak Stanisław, robotnik — Kuźma Antonina — Urbaniak Franciszek, m. kowalski — Urbaniak Katarzyna — Urbaniakówna Franciszka — Michalak Józef, m kołodziejski — Michalak Cecylja — Michalakówna Marja — Szczepaniak Jan, robotnik — Szczepaniak Wiktorja — Małecki Stanisław, robotnik — Malicki Jan, rob. — Malicka Juljanna — Malicka Agn. — Mazurczak Józefa — Koralewski Stan. — Koralewski Jan, rob. — Koralewska Franciszka — Koralewski Jan, robotnik — Koralewski Ignacy, robotnik — Koralewska Marjanna — Stachowiak Agnieszka — Franke Marjanna — Ratajczak Józef, robotnik — Nawrocki Franciszek, robotnik — Dworek Jan, robotnik — Marcinkowski Andrzej, robotnik — Marcinkowska Stanisława — Bachósz Marcin, robotnik — Mazuczkówna Katarzyna, robotnica — Chudziak Antoni, robotnik — Stachowiak Antoni, robotnik — Stachowiakowa Marjanna — Góral Ignacy, robotnik — Ogrodowski Józef, robotnik — Meisner Stanisław, robotnik — Meisner Marjanna — Meisner Agnieszka — Meisner Józef, robotnik — Kaczmarek Franciszek, robotnik — Szukalski Jan, włódarz — Jankowski Ignacy, robotnik — Jankowska Stanisława — Marcinkowski Stanisław, włódarz — Kaczmarek Władysława — Kaczmarek Jan, robotnik — Kaczmarek Marjanna — Szydłowski Franciszek, polowy — Tyrakowski Stanisław, robotnik — Tyrakowski Stanisław robotnik — Tyrakowski Marcin, robotnik — Tyrakowska Marjanna, — Stachowiak Ignacy, robotnik — Nawrot Ignacy.

Śrem: Ks. Michalski Stanisław, proboszcz — Ks. Zoch, Tadeusz, wikarjusz — Ks. Maćkowiak Florjan, wikarjusz — Jakubowski Ignacy — Dr Nawrocka Ludwika — Olszewska Helena — Olszewska Marja — Mikołajczak Stanisław — Mikołajczakówna Wera — Nowakowska Agnieszka — Przybylska Wanda — Maliński Antoni, drogerzysta — Skrzypkówna Helena — Malińska Antonina — Treczka Edward, kupiec — Treczka Władysław — Szczesna Marja — Maciejewski Leon, rybołówstwo — Redmerowa Zofja — Maciejewska Helena — Redmer Stefan — Brodowska Emilja — Szczesny Leon — Maciejewski Franciszek — Maciejewska Jadwiga — Maciejewska Franciszka — Litkówna Marja — Litkówna Kazimiera — Wiśniewski Leon, m. kołodziejski — Szczepaniak Józef, zegarmistrz — Szeller Władysław, kupiec — Zimniowicz Seweryn, cieśla — Gorzelańczyk Maksymilj., cieśla — Misiorny Paweł, kowal — Misiorna Katarzyna — Misiorny Józef, kowal — Szczepaniak Wacław, drogerzysta — Nowicki Józef, kupiec — Mond Marja, służąca — Wiśniewska Kornelja, pos. domu — Robaczyński Ludwik, m. kołodziejski — Gęberski Walenty, m. kołodziejski — Koniczyna Marcin, m. kołodziejski — Koniczyna Stefan, czel. kołodziejski — Łukaszyk Kazimierz, czeladnik — Włodarczak Józef, robotnik — Piasecki Stanisław, kupiec — Maciejewski Wawrzyn, robotnik — Bohle Ernst, piekarz — Grzegorzewska Jadwiga — Sikora Jan — Grygier Wojciech, rolnik — Grygier Władysław, rolnik — Szczepaniakowa Agnieszka — Szymański Antoni, kupiec — Nowak Antoni, kupiec Mikołajczak Stanisław, krawiec — Kaźmierczak Jan, kowal — Wachowiak Antoni, murarz — Matuszewska Zofja — Klapik Kazimierz, sekr. adw. — Krzyśko Józef, pom. biur. — Kuszenin Marjan — Walczak Stanisław, kupiec — Łukomski Władysław, m. piek — Scheller Władysław, kupiec — Wojciechowski Stanisław, szklarz — Mietlińska Zofja — Kaźmierczakówna Pelagja, ekspedjentka — Magnuszewski Wojciech, kupiec — Mieloszyńska Stanisława — Kachlicki Henryk — Zydlewicz Ludwik, rzeźnik — Zydlewiczowa Mieczysława — Olszewska Czesława — Matuszewska Marja — Łajdych Jan, wł. domu — Łajdychowa Wer. — Siwowa Hel. — Stelmaszykowa Hel. — Boesówna Łucja — Lasociński Maksym., zegarm. — Mazurkiewicz Józef, kupiec — Pawlicka Helena książkowa — Szatkowska Pelagja, książkowa — Nowicki Antoni, kupiec — Paluszkiewicz Cecylja — Tomaszewska Marja, krawcowa — Ciesielska Monika, krawcowa — Ciesiółka Bronisław, kupiec — Mikołajczakowa Izabela — Mikołajczak Andrzej, m. krawiecki — Królówna Józefa — Sałaciński Feliks, cukiernik — Mikołajczakowa Irena — Mikołajczak Stanisław — Osuchowska Wanda — Chyłkowska Janina — Szymańska Pelagja — Gawroński Stanisław, obuwnik — Matysiak Walenty, m. piekarski — Nowakowska Antonina — Nowakowski Kazimierz, kupiec — Pogłodziński Jan, zegarmistrz — Pogłodzińska Klara — Grabowski Stefan, drogerzysta — Tomczak Walenty, obuwnik — Tomczakowa Teofila — Danielewiczowa Jadwiga — Danielewicz Mikołaj, stolarz — Chałupczak Michał, kupiec — Chałupczakowa Marja — Chałup zakówna Gabrjela — Chałupczakówna Aniela — Śramska J. — Rusinkowa Marta — Szubertowa — Jadwiga — Kaczmarek Jan — Adamska Zofja — Adamski Józef, stolarz — Stein Marjan — Stanikowska Wiktorja — Magnuszewska Marja — Magnuszewska Janina — Konieczna Helena — Konieczna Ksawera — Konieczna Stanisława — Konieczny Stefan — Konieczny Łucjan — Konieczna Marja.

Pisma, godzące się na protest, uprasza się o powtórzenie podpisów, powyżej podanych.

Komitet
z p. Wyczyński
em. starosta krajowy
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 29.

Lato na Campingu

Czorsztyn, 28 lipca.

W dwóch uroczych zakątkach Podhala, w Czorsztynie u stóp Pienin i Żegiestowie nad Popradem, otwarte zostały w tym roku pierwsze w Polsce letniska campingowe, urządzone na wzór teg orodzaju osad letnich w Ameryce i zachodniej Europie.

Camping, będący obecnie najmodniejszą formą wywczasów letnich i liczący setki tysięcy fanatycznych zwolenników na całym świecie, wychodzi ze słusznego założenia, iż dla ludzi, spragnionych powietrza, słońca, lasu, gór, rzeki czy morza, stęsknionych za wypoczynkiem i niekrępowaną swobodą, miejski tryb życia w pensjonatac hi modnych uzdrowiskach nie jest z wielu względów ideałem pobytu wakacyjnego. Po całorocznej pracy w mieście, ludzie mają zazwyczaj dość „dobrodziejstw cywilizacji" i chętnie rezygnują z hotelarskiego szablonu pensjonatowych pokoi, sprężynowych łóżek, strojów i dancingów na rzecz bliższego współżycia z przyrodą.

Letniska campingowe składają się z drewnianych domków o płóciennych impregnowanych dachach, urządzonych na dwie, lub cztery osoby. Obok domków, znajdują się place sportowe, oraz pawilony restauracyjne, z czytelnią i klubem towarzyskim dla „camperów". Oba letniska w Czorsztynie i Żegiestowie, położone są bardzo malowniczo na zboczach górskich w pobliżu rzeki i lasu w najpiękniejszych pod względem krajobrazowym zakątkach Podhala.

Życie na campingu płynie innym trybem, ni żw zwyczajnych letniskach. Od świtu do nocy bawią „camperzy" na świeżem powietrzu wśród wspaniałej przyrody górskiej, spędzając czas na boiskach sportowych, plażach rzecznych, i wycieczkach zbiorowych w pobliską uroczą okolicę. Opaleni na bronz, weseli i szczęśliwi hasają cały dzień w strojach kąpielowych lub lekkoatletycznych, budząc westchnienia zazdrości wśród „zapiętych na ostatni guzik" kuracjuszy pobliskich letnisk.

Przełom został więc dokonany. Idea campingu, łączącego w sobie najlepsze walory letniskowania z atrakcyjności turystyki i sportu, zyskała w Polsce najpodatniejszy grunt do szerokiego rozwoju. To też szczerze przyklasnąć należy inicjatywie krakowskiej „Centrali Propagandy Turystyki i Uzdrowisk", która pierwsza w tym roku zorganizowała letniska campingowe na Podhalu. Powodzenie tej imprezy jest tembardziej zrozumiałe, jeśli się zważy, iż camping jest bardzo tanim sposobem spędzenia wakacyj. Zgłoszenia do końca września br. przyjmuje zarząd „Centrali Propagandy Turystyki i Uzdrowisk" w Krakowie, Karmelicka 16, oraz zarządy letnisk campingowych w Czorsztynie i Żegiestowie. (C.)

„BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM"

Olbrzymi posąg Chrystusa Króla

przy wjeździe do stolicy Irlandji

(KAP) Wielka liczba katolików cudzoziemskich, którzy w przyszłym roku przybędą do Dublina na międzynarod. kongres eucharyst. wjedzie do Irlandji przez port, zbudowany po odzyskaniu niepodległości przez Zieloną Wyspę w miejscowości Dun Laonghaire. Celem chrześcijańskiego przyjęcia gości, pewne koła irlandzkie powzięły myśl wzniesienia u wejścia do portu olbrzymiego posągu Chrystusa Króla. Sama postać Zbawiciela będzie miała sto stóp czyli ok. 33 m. wysokości, a koszt budowy pomnika wyniesie 1.500.000 fr. fr. Piękny ten projekt, który został zaaprobowany przez władze kościelne i świeckie, spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem nietylko katolików, ale i wielu protestantów.

SPORT

Lekka atletyka

Mistrzostwa kobiece Stanów Zjednoczonych przyniosły następujące doskonałe naogół wyniki: 50 y — Alice Momk 6.4; 100 y — Ellinor Egg 11.4 (Walasiewiczówna zajęła trzecie miejsce); 220 y — Walasiewiczówna 26.4; 80 y przez pł. — Dinrickson 12 (rekord światowy); skok w dal — Dinrickson 557; skok w wyż — Shiley 1.57; oszczep i kula — Coperland 39.44 i 12.28; dysk — Ferrara 33.21.

Piłka nożna

Mistrzostwa klasy A są już w całej Polsce na ukończeniu, przyczem w poszczególnych okręgach prowadzą (i prawdopodobnie zdobędą tytuły): w warszawskim — „Skra", w łódzkim — „ŁTSG", w pomorskim — „Gryf" z Torunia, w śląskim — „Naprzód" z Lipin, w krakowskim — „Podgórze", w lwowskim — „Pogoń" ze Stryja, w lubelskim — „22 p. p.", w białostockim — „42 p. p." i w wileńskim — „1 p. leg."; w poleskiem i wołyńskiem jest narazie sytuacja niewyjaśniona; w naszym okręgu przypuszczać należy, że i w tę niedzielę nie będzie można jeszcze ustalić, kto zdobył tytuł mistrzowski. Spotkania międzyokręgowe rozpoczynają się 1 września. przyczem zasadniczo nie zaszły poważniejsze zmiany, a więc Poznań grać będzie z Łodzią, Warszawą oraz Pomorzem i jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że spotkają się znów dwaj starzy rywale, „ŁTSG" i „Legja". W niedzielę walczą o mistrzostwo klasy A naszego okręgu: o godz. 16 na boisku „Warty" — „Olimpja" i „Warta"; o godz. 17 na stadjonie miejskim — „Legja" i „HCP". W Lesznie spotyka się o godz. 13 — „Sokół" z „Ostrovią", w Ostrowie o godzinie 17 — „OKS" i „Sparta", w Gnieźnie o godz. 17 — „Stella" i „Polonja".

Pływanie

Spotkania turnieju piłki wodnej o mistrzostwo okręgu rozlosowano następująco: czwartek — „HCP" i „PTP" oraz „Unja" i „Warta"; piątek — „Unja" i „ISV" oraz „PTP" i „Warta"; sobota — „ISV" i „Warta" oraz „HCP" i „Unja"; niedziela — „Unja" i „PTP" oraz „HCP" i „ISV"; poniedziałek — „HCP" i „Warta" oraz „PTP" i „ISV". Mecze odbywać się będą codziennie od godz. 18.30 na pływalni związkowej a w niedzielę — o godz. 16. Sędziują pp.: por. Jankowski i Matczyński. Z dzisiejszych najciekawiej przedstawia się spotkanie „Unji" z „Wartą", bowiem wynik ostatniego (4:3) jest niezupełnie miarodajny, gdyż drużyny grały w osłabionych składach: „Warta" bez Gluski a „Unja" bez Jankowiaka. Mimo nierozstrzygniętego wyniku w niedzielnem spotkaniu „PTP" z „HCP" więcej szans na wygranie ma „HCP" wzmocniony Lisewskim.

Szereg sztafet i skoki uzupełnią program niedzielnych zawodów a mianowicie odbędą się: 4×100 m klas. dla pań i panów, 5×50 m dla chłopców do lat 16 oraz sztafeta kombinowana 50 m dow. × 100 m klas. × 200 m dow. × 100 m w znak × 50 m dow. panów wreszcie skoki pokazowe z trampoliny i wieży.

Pięściarstwo

Poznański Klub Bokserski podaje wszystkim swoim członkom do wiadomości, że po miesięcznej przerwie z powodu urlopu trenera p. Stamma, odbędą się treningi pięściarskie z dniem 1 sierpnia t. j. w sobotę od godz. 19 pod jego kierownictwem. Uprasza się o punktualne przybycie.

Różne

Święto sportowe w Szamotułach urządza 9 sierpnia miejscowy klub Szamotuły. Na program składają się: trójbój i pięciobój panów, bieg okrężny na 3000 m. o puhar wydziału powiatowego, sztafeta 4×100 m, bieg na 100 m, skok o tyczce, mecz piłki nożnej i bieg kolarski na dyst. 50 klm. Zgłoszenia należy kierować pod adresem K. S. „Szamotuły" w Szamotułach Rynek 45 do dn. 5 sierpnia.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Elżbieta Paskowa, z domu Szlachciank, wdowa, 78 l. Emilja Drzewiecka, z d. Mühlbrandt, 61 l. Wincenty Zenkteler, st. sekr. związk., 61 l. Teresa Pawlakówna, 2 mies. Krystyna Pleszewska, 2 mies. Romunald Leworski, 6 l. Bolesława Krakowska, uczennica szkolna, 12 l. Józef Woźniak, em. profesor hot., 65 l. Józef Herbut, kupiec podr., 27 l.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIĄ WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Dnia 25 lipca 1931 r., zmarł w Lublinie nagle, na udar serca, nasz najukochańszy, troskliwy i nigdy niezapomniany syn i brat, ś. p.

Mieczysław Bachorski

przeżywszy lat 39. Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w sobotę, dnia 1 sierpnia o godzinie 4 po południu z Zakładu św. Józefa, na cmentarz Farny przy ulicy Bukowskiej, o czem donoszą

w ciężkim smutku i żalu nieutuleni

matka, siostry i bracia.

zw 10 299

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, 3 sierpnia, w kościele Farnym o godzinie 8 rano.

We wtorek, 28 lipca, o godzinie 11,30 przed południem, zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Bronisława z Kościelskich Kantecka

Pogrzeb odbędzie się w Czerniejewie, powiat gnieźnieński, w piątek, 31 b. m. o godz. 10 przed poł. z kościoła parafjalnego.

Toruń, Tczew, 29. 7. 31.

Stroskani

zw 10 294 **córka, zięć i rodzina.**

Powózki na ranny pociąg na stacji Nekla i Czerniejewo.

Za ofiarowane msze św., kwiaty i wieńce, wyrażone współczucie oraz za tak liczny udział w pogrzebie naszej matki najdroższej, ś. p.

z Mazurowiczów Michaliny Juszczakowej

wszystkim Krewnym i Znajomym składamy nasze serdeczne

zw 10 301 **Bóg zapłać!**

Poznań - Golub. Wdzięczne **dzieci.**

Ś. p.

Mieczysław Bachorski

urzędnik Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych

zmarł w Lublinie w dniu 25 lipca 1931 r.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i gorliwego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe

Oddział w Lublinie. zw 10300

Dnia 28. 7. 1931 r. zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, dziadek, teść, stryj, wujek i szwagier, ś. p.

Józef Woźniak

przeżywszy lat 65. Odprowadzenie zwłok ś. p. Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 31 b. m., o godz. 4 po poł., z kaplicy św. Józefa na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, św. Marcin 48. Pw 5 595-56,108

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 29 lipca 1931 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, nasza troskliwa i ukochana mamusia, córka i siostra, ś. p.

Walerja z Eitnerów Frachowa

przeżywszy lat 26. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 sierpnia 1931 r., o godzinie 16 w Gostyniu, z domu żałoby. O czem donoszą

w nieutulonym smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina.

Gostyń, dnia 29 lipca 1931 r. nw 4647

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Dnia 29 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek, ś. p.

Tadeusz Cichocki

por. rez. W. P. powstaniec Wlkp.

przeżywszy lat 39. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 sierpnia, o godzinie 17-tej, z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz farny pr. y ul. Bukowskiej w Poznaniu.

W smutku pogrążeni

matka i rodzeństwo.

Lubin, Chwalibogowo, Iwieniec. zw 10 302

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przewielebn. Duchowieństwu, Księdzu Proboszczowi Budaszewskiemu, Tow. Śpiewu „Halka", Stowarzyszeniom, p. Dyr. Zaliszowi, p. Dohnkowej z Wielkich Sokolnik oraz wszystkim Krewnym i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi ś. p.

Konstancji Andersowej

oraz za ofiarowane wieńce i dowody współczucia składa serdeczne zw 10 297

Bóg zapłać!

Poznań, w lipcu 1931 r. **Rodzina.**

PIEGI

oraz wszelkie nieczystości skórne usuwa radykalnie od lat wypróbowany i niezawodny.

Krem Bella

wysyłka każdej ilości.

Cena za słoik 2,50 zł

Mydło Bella 1,25 zł

do nabycia w aptekach i drogerjach lub wprost we wytwórni.

Apteka p. Koroną

Poznań, Górna Wilda 61.

dw 3254

Okrętką

wszywa, mereżkuje, haftuje, plisuje, dekatyzuje terminowo i tanio

„Haftoplis", St. Rynek 10

wejście Kurzanoga obok firmy Czepczyński i Kruk.

Pw 5147-23.41

TANIA SPRZEDAŻ POSEZONOWA!

Tylko 5 dni, od soboty, dnia 1 sierpnia do czwartku, dnia 6 sierpnia b. r.

Tanie Pończochy!

Pończochy damskie jedw. flor, modne kolory . . 2.65
Pończochy damskie etaminowe . . dawniej 8.50 2.95
Pończochy damskie jedwab do prania 3.25
Pończochy damskie fil d'écosse, modne kolory . 3.50
Pończochy damskie jedw. do prania „Cotton" . . 4.25
Pończochy damskie prima fil d'écosse 4.35
Pończochy damskie najprzedniejszy angielski jedw. 5.75
Skarpetki męskie kolorowe 1.25

Tanie Rękawiczki!

Rękawiczki damskie niciane, modne kolory 1.65
Rękawiczki damskie fil d'écosse — bardzo ładne . . 2.45
Rękawiczki damskie z mankiet. imit. duńskich . 3
Rękawiczki damskie lniane modne kolory 3.85
Rękawiczki damskie z modnemi mankietami . . 4.25
Rękawiczki męskie trwałe, niciane, kolorowe . . 2.85
Rękawiczki męskie imitacja duńskich, modne . . 3.15
Rękawiczki dziecięce z mankietami i niciane 1.85

Tanie Robótki!

Kwadraty rysowane do złączenia na serwety . . 0.35
Serwety na nocne stoliki rysowane 0.75
Poduszki na kanwie, malowane do haftu 2.00
Ręczniki kuchenne, rysowane i oblamowane . . 3.75

Wszelkie robótki rysowane i gotowe w olbrzymim wyborze po bardzo tanich cenach!

Na życzenie Klienteli udziela się **bezpłatnych lekcyj** wszelkich rodzaji **ROBÓT RĘCZNYCH!**

Tanie Trykoty!

Koszulki damskie cienkie igliczkowe bez rękawów 2.35
Koszulki damskie, cienkie igliczkowe z rękawami 3.15
Kombinacje damskie cienkie trykotowe 4.85
Kombinacje damskie cienkie igliczkowe 5.85
Pantalony na gumie . . . 2.40
Pantalony „Macco" . . . 2.95
Partja kamizelek, żakietów, kostjumów oraz innych wyrobów dzianych teraz zniżone o 20 - 30%

Tania Bielizna!

Czepki przybrane koronką i wstawką 0.95
Kombinacje majteczkowe damskie, przybr. koronką 3.95
Koszulki dzienne damskie haft „Toledo" 3.95
Koszulki nocne damskie przybr. koronk. i wstawką 4.50
Koszulki nocne damskie kolorowo przybrane . . 5.25
Partja podstaniczków kolor., opalowych teraz 5.00
Biustonosze trykotowe 2.95
Partja gorsetów . teraz 10.00

10-20% na wszelkie artykuły kąpielowe!

20% na skarpeteczki i półpończochy dziecięce, na halki białe dziewczęce! na koszulki białe sportowe chłopięce.

30-50% zniżone kapelusiki i czapki dziecięce!

Uprzejmie proszę zwiedzić magazyny moje bez przymusu kupna!

STEFAN KAŁAMAJSKI

Zamiejscowe zlecenia wysyłam ODWROTNIE.

Pw 5 593/4-30.38/9

Szanownym P. P. Klientom oraz zainteresowanym donoszę uprzejmie, iż **z dniem 1 sierpnia 1931 r., przenoszę mój magazyn mebli z ulicy Wielkiej do własnych obszernych ubikacyj**

Swarzędz — Piaski 5 (naprzeciw poczty)

pod firmą:

„CENTRALA MEBLI"

Polecam meble w największym wyborze od zwykłych do najwykwintniejszych w solidnem wykonaniu po bardzo niskich cenach.

Polecając się łaskawym względom proszę uprzejmie o dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Pw 5 587/8-30.29/30 *Maksymiljan Szpryngacz*

Komunikacja autobusowa bardzo dogodna co 30 minut z ul. Woźnej.

Farbowanie

włosów, brwi i rzęs. Trwałą elektr. ondulację, manicurę, masaże głowy i twarzy i wszelkie inne zabiegi w wykonaniu starannem Ceny przystępne.

Salon de Coiffure

N. Muszyński
(dla Pań i Panów)
ul. 27 Grudnia 4 i 3 Maja nr. 3.
Pw 5132-11,119

Przedstawicielstwa

technicznych firm zagranicznych i kraj. wraz z biurem w centrum i samochodem, dzielnym pp. inżynierom lub technikom z powodu wyjazdu odstąpię. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod **zw 10 296**

Teraz mogę dać Tobie buzi! Jesteś elegancki Nawet twój kołnierzyk pachnie. To dlatego, że używam perfumowany krochmal **Szczepanowskiego.**

Pw 5788-56-31

Oprawy książek wszelkiego rodzaju Introligatornia Drukarni Toruńskiej T. A. w Toruniu ul. św. Katarzyny 4.

Poszukuję
portjerstwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 472

Większe przedsiębiorstwo handlowe branży spożywczej w Bydgoszczy,
dobrze zaprowadzone, własne nieruchomości, — przyjmie

spólnika

z poważniejszą sumą. Ewentualnie sprzeda lub wydzierżawi. Zgłoszenia pod „A. Z. 300" do „Par", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 54. Pw 5 785-63,397

Linki stalowe

Linki do rusztowań
Okucia do okien
Okucia do drzwi
Gwoździe i łańcuchy
Śruby i nity
Drut do prasowania słomy
Blachę cynkową
Blachę mosiężną

poleca korzystnie

Jan Deierling
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
Tel. 35-18 i 35-43
Pw 5788-30.48

Uczeń handlowy

z ukończoną szkołą handlową do składu skór w Poznaniu **potrzebny zaraz.** Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw szkolnych do „Par", Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 30,51. Pw 5 596-30,51

---

5 minut nauki wystarczy, by zdobyć 100.000 zł. na Konkursie Kodaka.

10.000 dolarów i srebrna rzeźba pamiątkowa, jako Wielka Nagroda Międzynarodowa.

6 nagród międzynarodowych po 1.000 dolarów.

Nagrody w Polsce

1 Wielka nagroda zł. 3.000 i medal bronzowy
6 nagród po zł. 500
6 nagród po zł. 250
6 nagród po zł. 100
6 nagród po zł. 75
12 nagród po zł. 50
24 nagrody po zł. 25

Razem 61 nagród w wysokości zł. 9.750 dla amatorów w Polsce.

Wybór tematu dowolny.

Każda fotografja będzie zaliczona do jednej z następujących grup: A. Dzieci. B. Widoki. C. Sport. D. Martwa natura i Architektura. E. Portrety. F. Zwierzęta.

Nie doświadczenie i technika, lecz sam temat zdjęcia decyduje o zwycięstwie w Konkursie. Mały Kodak, Hawk-Eye, czy Brownie, (który można dostać od 33 zł.) rolka filmu, oraz 5 minut nauki wystarczą zupełnie dla zrobienia konkursowego zdjęcia.

Jedynie temat rozstrzyga o nagrodzie, a zajmujących tematów podczas wakacji jest przecież tysiące. Byle zdjęcia były dokonane w terminie od 1 maja do 31 sierpnia 1931.

Nagrody przypadające na Polskę będą rozdzielone przez polskie Jury, w którego skład wchodzą: pani Ministrowa Halina Konopacka-Matuszewska, artystka filmowa p. Jadwiga Smosarska, poseł na sejm p. Marjan Dąbrowski, autor dramatyczny p. Wacław Grubiński, artysta-malarz p. Stefan Norblin.

Zdjęcia które otrzymały jedną z 6 pierwszych nagród w Polsce biorą udział w Międzynarodowym konkursie, który odbędzie się w Genewie. Bliższe szczegóły o Konkursie Kodaka można otrzymać w każdym składzie materjałów fotograficznych lub w biurze Konkursu, Kodak, Warszawa, plac Napoleona 5.

Międzynarodowy Konkurs Kodaka dla fotografów-amatorów kończy się 31 sierpnia.

Międzynarodowy Konkurs Kodaka

dla amatorów-fotografów—900.000 złotych nagród.

nw 4649

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem n skóre **„HEILWUNDER"**. patent gdański Nr 1919 Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości **w rozpaczliwych wypadkach wszystkich** liszaji. nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach,** wyrzutach wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach itd.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. **Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.** Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry. bez portorjum. nw 4425

Chem. Kosm. Laboratorjum „KLOSSIN". Gdansk 2, Hundegasse 43.

PRZEDSTAWICIELSTWO

firm krajowych i zagranicznych na zachodnie ziemie Polski wł. Gdańska, ewtl. ze składem konsygnacyjnym, przyjmie doświadczony, odpowiedzialny kupiec w średnim wieku, z siedzibą na Pomorzu. Łaskawe zgłoszenia z branży: żywnościowej, kolonjalnej, cukrów, delikatesów, win, wódek, art. pierwszej potrzeby, chemicznej i technicznej proszę skierować do Kurjera Poznańskiego pod zw 16 295

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W sobotę, dnia 1 sierpnia b. r., o godz. 10 przed poł., w Gnuszynie, sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: **krowę.** nw 4 119

Zbiórka 10 minut przed licytacją przed restauracją w Gnuszynie.

Juja, komornik sąd. w Pniewach.

PRZETARG PRZYMUSOWY

odbędzie się nieodwołalnie.

W sobotę, dnia 1 sierpnia b. r., o godz. 15-tej, w firmie spedycyjnej „Przewóz" przy ul. Wieżowej 10, sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

szafę do książek, biurko dyplom. z krzesłem, garnitur klubowy (gobelina), stolik okrągły do męskiego pokoju, 4 krzesła i 2 foteliki w gobelinie, stolik do robótek, lampę elektryczną z abażurem, obraz oryg. „Hebenstreita", obraz (rybacy), słupek z figurą z gipsu (kobieta), biurko damskie, gotowalnię z krzesłem, 2 nocne stoliki z apteczkami, magiel ręczną i garderobę do korytarza. nw 4 121

Daroszewski, kom. sąd. Poznań, ul. Szamarzewskiego 36.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 31 lipca 1931 r., o godz. 15-tej, w garażu firmy Tow. Budowy i Sprzedaży Samochodów przy ul. Dąbrowskiego 7, sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

samochód osobowy „Austro-Daimler". nw 4 118

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

J. Bartkowiak
komornik sąd. Poznań, ul. Poznańska 58-a. Telefon 75-24.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, 1. 8. 1931 r., o godz. 10-tej, św. Marcin 66/67, w podwórzu, sprzedam publicznie najwięcej dającemu:

szafę, biurko, stół, zegar i aparat do spawania taśm. nw 4 120

Trzeciak, komornik sąd w Poznaniu.

LICYTACJA

Dnia 25 sierpnia 1931 r., o godz. 10-tej, w magazynie Ekspedycji Towarowej w Zbąszyniu, sprzeda się w drodze licytacji:

5106 kg. złomu miedzi i mosiądzu. dw 697

Towar można oglądać w godzinach służbowych.

Ekspedycja Towarowa Zbąszyń ( ) Kowalski.

MOJA **WIELKA SPRZEDAŻ POSEZONOWA,** która wszędzie **WYWOŁAŁA** tyle **ZAINTERESOWANIA, KOŃCZY się nieodwołalnie 5 sierpnia!**

KTO jeszcze nie skorzystał z tej naprawdę niespodziewanej okazji, — NIECH pospieszy się z zakupem, gdyż sprzedaję towary w dużym wyborze **PO BEZPRZYKŁADNIE NISKICH CENACH!**

KILKA PRZYKŁADÓW CEN:
Jedwab sztucz. mod. des. mtr. . . . **1,25**
Krepony, muśliny, perkale mtr. **0,95**
Płótno bieliźniane mtr. **0,85**
Płótno na powłoki i prześcier. 140 ctm. mtr. **1,80**
Ręcznikowe mtr. **0,55**
Crêpe de chine sort. ład. kol. mtr. **5,75**
Crêpe Georgette bogaty wyb. kol. mtr. **8,50**
Tweed wełniany piękne wzory mtr. . . **4,80**
Koszule damskie dzienne **1,55**
Pończochy damskie flor. jedwab. i jedw. sztucz. **1,95**
Skarpety męskie **0,50**

F. WOŹNIAK
Poznań, ul. Rynkowa (Kramarska 16)
tuż przy St. Rynku. Pw 5 790-30,49

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Okazyjne kupno
folwark 170 mórg, 65 000, wpłaty 30 000, bogate żniwa, inwentarze, willa 6 pokoi. Kościan, Bronszewski, Hotel Dworcowy. nw 4 642

Kasetka (gwintownica)
zupełnie nowa do sprzedania. — Cena 50 złotych. Informacyj udzieli się przy ul. Zielonej nr. 3 w mieszk. 6. zdw 46 143

Miód
pszczelny lipcowy 18 złotych, morele dziczki, 13 zł 50 gr pięciokilowe opakowania franco pobraniem. S. Horowitz, Zaleszczyki. zdw 46 422

Skład
papieru - zabawek przedwojenny, dobrze prosperujący, z mieszkaniem, okazyjnie sprzedam tanio. Pędracki Bydgoszcz, Śniadeckich 41. zdw 46 415

Młockarnia „Lehigk Vetschau"
jak nowa, młóci w godzinie 15—20 ctr. czystego, gotowego do sprzedaży zboża przy sile 6—8 P. S., tanio na sprzedaż także na spłaty. Fimmel, Nowy Tomyśl, tel. 39. zdw 46 413

Miód
kuracyjny 18 złotych, morele, dziczki 13 złotych pięciokilowe opakowanie franco pobraniem wysyła P. Horowitz, Zaleszczyki. zdw 46 423

Meble
używane oraz inne przedmioty sprzedaje i kupuje Poznański Dom Komisowy. Dominikańska 3 telefon 24-42 Pw 11 540

Wózki
dziecięce tanio. 27 Grudnia 15, podwórze. zdw 43 773

Piekarnia
w Poznaniu z dużem mieszkaniem na sprzedaż. Adres Kurjer Pozn. zdw 46 477

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący bez konkurencji z maglem sprzedam. Adres Kurjer Pozn zdw 46 550

Wagę
decymalną na 200 kilo, dobrze utrzymaną sprzedam. Półwiejska 29, parter, prawo. zdw 46 533

Posiadłość
około 7.000 m² dwoma frontami pobliżu Marsz. Focha, budującego się kościoła torów kolejowych trzema budynkami mieszkalnemi, dużym ogrodem, wolnem mieszkaniem 6-pokojowem, ewtl. częściowo Bosa 20, tel. 79-49. zdw 46 481

Domek
jednopiętrowy z ogrodem, chlewem w Poznaniu (Łazarz) bez hipotek. Kopczyńskiego 22, sprzeda właściciel. zdw 46 520

Sprzedam
kilka parcel w Naramowicach, prywatnę 750 zł. za parcele. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 506

Electrolux nowy gramofon
szafkowy z płytami sprzedam korzystnie. Gdzie wskaże Kurjer Pozn. zdw 46 559

„Radiolux"
do maszyn sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 554

St. Krause
nast., Dominikańska 2. Spodnie wszelkiego rodzaju własnego wykonania zawsze na składzie. Specjalność: spodnie i litewki robocze, sprzedaż hurt i detal. zdw 46 628

Willa
sześciopokojowa, ładny ogród czteromorgowy, rozmaite ulepszenia, blisko dworca Puszczykowo, cena 45.000, wpłata wedle ugody. Poważni kupcy zechcą się zgłosić do Kurjera Poznańskiego zdw 46 622

Okazja
Każdy jest w stanie nabyć pare bucików: Męskie wysokie 15 zł, męskie półbutki 14 zł, damskie chromowe 13 zł, damskie lakierki 14 zł gumowe (oblewane): od 22/27 2.75, od 28/34 3.20, 35/41 3.60, 42/46 4.20 „Dom obuwia". Półwiejska 15. rw 2 222

Pończochy Bemberga
po cenie fabrycznej oddamy detalicznie. Hurtownia Pończoch „Atlantic". Wrocławska 15, I. p. zdw 46 785-6

Farby, pokosty, pendzle
kupisz najtaniej Chwaliszewo 24, Jaroszyk. zdw 46 006-7

Kolonjalkę
maglem, bez mieszkania, sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 635

Piekarnia
dobrze prosperująca z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa tanio do oddania. Polonja, Grobla 2, tel. 30-07. zdw 46 512

Restauracja
bardzo dobrze prosperująca z pełnym wyszynkiem i całkowitem urządzeniem w najlepszej części miasta powiatowego, blisko Poznania natychmiast za gotówkę do oddania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 46 698

Baczność!
inwalidzie z koncesją sprzedam mój interes restauracyjny, tanio. Kurjer Poznański zdw 46 699

Szory
wyjazdowe, dobrze trzymane sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 46 822

175
mórg, resztówka kompletne żniwo, cena 60 000, wpłaty 25 000. 80 mórg pszennej ziemi, cena 25 000, wpłaty 10 000. Jaśkiewicz, Poznań, Fredry 6. zdw 46 831

Jadalnia
pięknie rzeźbiona, wykładana orzechem, wewnątrz mahoń bardzo tanio. Stolarnia, Bukowska 9. zdw 46 844

Drukarkę
biurową „Elo", imitującą pismo maszynowe, sprzedam. Babińskiego 6. zdw 46 729

Ważne na 1 sierpnia
Hurtownia Porcelany, Wroniecka 24, sprzedaje każdemu słoje zamykane 0.75, serwisy 8.50, obiadowe — porcelana 39.—. Prezenty alpakowe — mosiężne — srebrzone — porcelanowe — szklane — fajansowe — majolikowe — całkowite wyprawy zupełnie tanio. zdw 46 765

Skład fryzjerski
zaprowadzony za 600 zł sprzedam. Balon, Leszno. Dworcowa 23. nw 4 650

Skład
cukierków z mieszkaniem, centrum, sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 678

Rzeźnictwo
połączone z piekarnią i 12 mórg dobrej roli w większej wsi sprzedam. Stacja kolejowa 4 km. — Franciszek Afczyński, Tur, powiat Szubin. Pw 5 784-63,395

Komplet
do młócenia, prawie nowy, maszyna Flöthera 60 cali z samopodawaczką, lokomobila Richard Garret 8 atmosf. bardzo tanio oraz bukownik „Turisicator" nowy za połowę ceny sprzeda Młyn Karczewo, pow. Tuchola. Pw 5 786-63,399

Skład
spożywczy w Poznaniu, ruchliwa ulica, sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 747

Mleka
120 litrów dziennie oddam na Wildzie lub Łazarzu. — Dom. Swierczewo. Poznań 5. zdw 46 795

Położona
w Sierakowie, pow. Międzychód, nieruchomość Gohlkiego, posiadająca 5 poszczególnych numerów, wartości włącznie 3.92.00 ha, incl. żniwa przezemnie natychmiast dla 3.600 zł sprzedana. — Oferty uprasza się skierować do generalnego pełnomocnika Gusoviusa — Poznań 3 — Gajowa 4, Telefon 60-73. zdw 46 798

Tylko 2 zł
kosztują damskie i męskie buciki na gumowej podeszwie. Dom obuwia, Półwiejska 15. rw 2 263

Skład
z mieszkaniem, warsztatem, nadający się na wszystko, także na rzeźnictwo tanio odstąpię Ulica Główna 114. zdw 46 796

Fryzjerski
zakład damsko - męski w Poznaniu sprzedam 3 000 zł. Informacje ul. Żydowska 12, Dolata, fryzjer. zdw 46 808

Samochód
luksusowa limuzyna 6 cylidrowa, w bardzo dobrym stanie, 24 tys. klm ujechany, bardzo korzystnie sprzedamy, mały samochód lub motocykl weźmiemy wpłatę. „Motor", Poznań, Dąbrowskiego 7. zdw 46 812

Kilka motocykli
używanych różnych fabrykatów, z powodu braku miejsca sprzedamy bardzo korzystnie. „Motor", Poznań, Dąbrowskiego 7. zdw 46 811

5 KUPNA

Kupię
dom lub gospodarstwo wartości 12.000. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 157

Platformę
używaną w dobrym stanie kupi Rolnik w Wolsztynie. Oferty Rolnik Wolsztyn. zdw 46 139

Maszynę
do pisania kupię. Kurjer Pozn. zdw 46 572

Kupię
okazyjnie mniejszą platformę — Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 490

Willkę
domek, lub małe gospodarstwo, kupię za gotówkę. Okolica Staroleka. Żegrze. Głuszyna. Czapury, etc. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 46 507/8

Kupię
dom lub willę 6—8 pokojową z 3-morgowym ogrodem na przedmieściu Poznania, w Puszczykowie lub w mieście prowincjonalnem w pobliżu kolei. Zgłoszenia z szczegółowem opisem objektu oraz podaniem ceny należy skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 46 535

Ogródek działkowy
kto sprzeda, oddzierżawi, wzgl. pozwoli wstawić pszczoły. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 548

Kupię
większy skład bławatów, garderoby, obuwia lub t. p. — Oferty Kurjer Poznański zdw 46 619

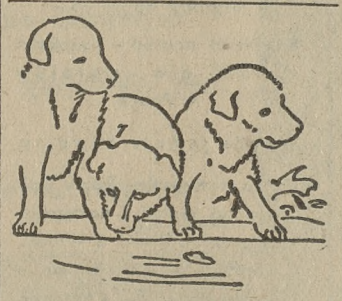

Młode, rasowe
pieski sprzedasz lub kupisz najkorzystniej z drobnych ogłoszeń Kurjera Poznańskiego, który znajdziesz wszędzie i takowy jest wszędzie czytany.

Kupię
w Jarocinie lub Krotoszynie, Ostrowie, Wrześni domek 3—4 ubik. i kuchn., ogród owoc. do 12 000 zł, wpłaty 7 500 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 666

Kupię
nieruchomość, wieś lub miasteczko, okolica Poznania, połączoną z jakiemkolwiek przedsiębiorstwem Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Zawada, Pleszew, ul. Piaskowa 24. zdw 46 664

Szukam
składu z mieszkaniem wprost od gospodarza, płacę czynsz zgóry. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 827

Plisowania
aparat kupię. Michalska, Ostrów, Kaliska 13. nw 4 651

Poszukuję
składu kolonjalnego w dobrem położeniu z mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 828

Jadalkę
używaną kupię. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdw 46 846

6 KAMIENICE

Poszukuję kupna willi
dwu—cztero mieszkaniowej lub kamienicy. Łangowski, Mileszewy, p. Konojady. zdw 46 041

Kamienicę
czteropiętrową ze składami w Poznaniu zamienię na mniejszą z dopłatą. Władysław Markowski, Wieluń, Aleja 3 Maja, województwo Łódzkie. zdw 45 143

Dom
5 składów, 2 morgi ogrodu, dochód 18 000 cena 165 000, miasto powiatowe, sprzedam. Wpłaty ca. 100 000. Oferty Kurjer Poznański zdp 45 635

Kupię
kamienicę komfortową, dobrze zbudowaną lub willę. Wpłacę 100 do 150 000 gotówką i listami hipotecznemi 60 000. Pośredników nie opłacam. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 46 665

Kamienicę
dochód 15 000, cena 125 000, wpłaty 50 000 sprzeda Jaśkiewicz, Fredry 6. zdw 46 830

Willę
7 pokojowa, łazienka ¾ morgi ogrodu okazyjnie za 27 000, wpłaty 15 000 sprzedam. Niesiołowski, Poznań, Piekary 18, I. zdw 46 841

7 PIENIĄDZ

40 000 zł
na podst. dolara dam na 1 hipot. na dom w Poz. po 1% mies. Warunek prawo pierwokupu i ewentualnie później 5 pokoj. mieszkanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 412

Pierwsze
hipoteki kupuję wyraźne. Oferty Kurjer Pozn. zdwp 40 519

Fabryka
płotów przyjmie wspólnika 25.000 celem wykonywania większych zamówień. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 491

Fabryka
trumien poszukuje wspólnika, stolarza z kapitałem 3.000 zł. — Adres wskaże Kurjer Pozn. zdw 46 524

Wspólnika
(czki) z kapitałem szukam celem pobudowania willi, względnie 2 na Sołaczu, posiadam grunt. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 627

Lokata
Parcele przy ulicy Warszawskiej zatwierdzone przez Komisję Rozbudowy korzystnie sprzedam. — Kurjer Poznański zdw 46 597

400
pożyczki szukam, procent pokój. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 124

Wspólniczkę
wspólnika 5 000 przyjmę do dobrego przedsiębiorstwa gotówkowego. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 681

2 000 zł
na pół roku poszukuję, gwarancja pewna, dobry procent. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 718

Dobrobyt
całe życie zdobywa wspólnik pracowity, wnoszący 25.000 do wytwórni klisz. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 730

8 DO WYNAJĘCIA

Dwuopokojowe
nowe zaraz, czynsz dwuletni. — Rausch, administrator, Grobla 27 zdw 45 743

Mieszkania
za dzierżawę wskaże Małecki, Rybaki 20 a zdw 45 974

Pokój
i kuchnia duże, frontowe, czynsz zgóry. Sielska 43. zdw 46 494

Pokój
meblami, prawem używania kuchni 1 sierpnia korzystnie odstąpię. Obejrzeć można od 11—15-tej. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 46 492

Wydzierżawię
mieszkanie Rynek Jeżycki pokój i kuchnia. Czynsz rok zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 518

Pokój
kuchnia zaraz do wynajęcia. Dogodna duża wieś. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 545

3 mieszkania
do wynajęcia, skład 2 pokoje z kuchnią, 3 pokoje kuchnia, łazienka I piętro, 2 pokoje kuchnia „Praca". Spółdzielnia Budowlana, ul. Swarzędzka, tel. 58-14. zdw 46 566

Pięciopokojowe
mieszkanie komfortowe przy ulicy Mickiewicza natychmiast wydzierżawię. — Zgłoszenia poważnych reflektantów uprasza się Kurjer Poznański zdw 46 623

Domek
z ogródkiem, 3 pokoje kuchnia, słoneczne, parter, odnowione, światło elektryczne zaraz wolne od gospodarza. Wskaże Kurjer Poznański zdw 46 821

Pokój
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Dzierżawa 2 lata zgóry 1 200 zł. Józef Kędziora, Kościelna 55. jw 1 154

2
oraz jeden pokój bez kuchni śródmieściu za dzierżawę. Zgłoszenia Dudek, Wielkie Garbary 34. rw 2 257

Dwa
pokoje z kuchnią dzierżawa 3 lata zgóry. Jeżycka 39, gospodarz. zdw 46 840

2
dwupokojowe, ładna okolica Łazarza, wynajmę. Czynsz 2 lata zgóry. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 46 776

Mieszkanie
4 pokoje przynależytościami, w ładnej willi z ogrodem, Łazarz, zarz wydzierżawię. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 773

3
pokoje, początek Jeżyc, rok zgóry 2 000 Oferty Kurjer Poznański zdw 46 818

9 SZUKA MIESZK.

Słonecznego
mieszkania 5—6 pokojowego poszukuję najchętniej we willi z ogrodem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 204

Poszukuję
1 października lub wcześniej dla starszej samotnej pani mieszkania nieumeblowanego 2—3 pokojowego z kuchnią i służbowym w centrum lub okolicy parku Wilsona. Zgłoszenia tylko z dokładnym podaniem warunków do Maj. Jurkowo, p. Krzywiń zdw 46 574

Pokoju
z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje urzędnik. Płacę dzierżawę rok zgóry najchętniej Łazarz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 46 495

Mieszkania
od 2—3 pokoi poszukuję w śródmieściu, agenci wykluczeni. — Oferty do Kurjera Pozn. zdw 46 530

Poszukuję
3-pokojowe mieszkanie z kuchnią i pokój dla służącej. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 46 539

Mieszkania
poszukuje się 5—6 pokojowego, komfortowego wprost od gospodarza. Oferty do Kurjera Pozn. zdw 46 480

Poszukuję
pokoju z kuchnią lub dwóch pokoi wprost od gospodarza. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 547

Mieszkania
1—2 pokojowego. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 600

Starszy
ofic. em. szuka mieszkania 2—3 pokojowego najchętniej w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 684

5 — 6
pokoi za miesięcznym czynszem szuka inżynier na pewnem stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 767

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
komfortowe trzypokojowe przy Mielżyńskiego, na duże komfortowe dwupokojowe Dzielnica obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 740

Zamienię
swój dom Toruń, Bydgoskie, 8 mieszkań a 3 pokoi, 2 place budowlane razem — na mniejszy dom, willę Poznań Ewentualnie sprzedam. Oferty Przecznica 6, II. p. l. telefon 66-85. dw 674

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
wolny. Św. Marcin 27, III., lewo. zdw 45 874

Frontowy
duży Kręta 24, mieszk. 3. zdw 45 884

Piękne, słoneczne pokoje
tylko dla panów za tanią dzierżawę zaraz do oddania. Zielona ul. nr. 3 na I. piętrze, mieszk. 6 zdw 46 144

Pokój słoneczny
dla jednej lub dwojga osób wynajmę od 1. 8. W Garbary 36, m. 22. Zgłoszenia od 5—8 zdw 46 142

Pokój
frontowy, czysty, elektryczne, fortepian, Półwiejska 1, m. 8, I. piętro. dw 698

Pokoik
skromny Strusia 3, Bardasz. zdw 46 163

Pokój
umeblowany zaraz, Św Wojciech 2 a, II., lewo. zd 45 251

Miły
pokoik wynajmę. Mickiewicza 7, m. 9. zdw 46 256

2 osobom
pokój słoneczny wynajmę. Mickiewicza 7, m. 9. zdw 46 255

Pokój
umeblowany. Słowackiego 35, II., lewo. zdw 46 324

Pokój
wolny. Szamarzewskiego 18, III. jw 1 147

Prusa
19, pokój umeblowany. Mieszkanie 8. jpw 1149

Pokój
umeblowany ewentualnie z telefonem i pianinem wynajmę. Reja 1, m. 5. zdw 46 066

Pokój
umeblowany. Gwarna 8, III., lewo. zdw 46 470

Próżny
pokój u samotnej osoby wynajmę. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdw 46 571

Pokoje
2 razem lub oddzielnie u samotnej osoby wynajmę. Małeckiego 26, II. zdw 46 570

Pokój
z fortepianem, elektrycznością u samotnej. Wolnica 3, m. 9. zdw 46 576

Wspólny
panu. Półwiejska 35, I. zdw 46 575

Pokoje
ładne, dwuosobowe, łazienka, elektryka, kaloryfery, Wyspiańskiego 12, mieszkanie 7. zdw 46 579

Wspólny
panienkom, panom, Marcina 29, III., front. zdw 46 578

Pokój
panu. Niegolewskich 1, m. 6. zdw 46 581

Pokój
Piekary 8 a I., mieszkanie 21. zdw 46 584

Pokój
front 2 osoby. Półwiejska 6, mieszkanie 13. zdw 46 499

Pokój
do wynajęcia. Zwierzyniecka 8, mieszkanie 5. zdw 46 497

Pokoik
Szwajcarska 27, mieszkanie 1. zdw 46 496

Pokój
1—2 osobowy wolny. Św. Marcin 14, mieszkanie 8, front. zdw 46 493

Elegancki
pokój Kręta 7, m. 8 zdw 46 488

Pokoik
spokojny wynajmę. Kanałowa 5 m. 6. zdw 46 485

Pokój
frontowy z klatki schodowej dla 2 panów do wynajęcia. Plac Sapieżyński 4, III. p. lewo. zdw 46 483

Pokoik
wynajmę. Słowackiego 29, II., prawo. zdw 46 540

40
pokój jednoosobowy, elektrycznością, gazem, usługa. Śniadeckich 4, parter, prawo. zdw 46 917

Nowy Rynek
14/15 mieszkanie 10 czysty umeblowany pokój elektryczność. zdw 46 293

Pokój
dla panienek. Wielkie Garbary 53, Hemdrysiak. zdw 46 322

Balkonowy
ładnie umeblowany duży, czysty, lepszemu panu całem utrzymaniem lub bez od zaraz. Szamarzewskiego 15, m. 5. zdw 46 388

Pokój
z utrzymaniem na 1—2 osoby. — Skarbowa 15, parter, lewo. zdw 46 479

Centrum
pokój nobliwy zaraz Składowa 1, wejście 3, I., m. 17. zdw 46 525

Pokoik
za posługę Wilda Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 523

Ładny
dwom panom. Jerzego 5, II. lewo. zdw 46 522

Pokój
dwuosobowy. Marszałka Focha 36, Winowicz. zdw 46 516

Telefonem
pokoje umeblowane tanio Matejki 53, parter, prawo. zdw 46 515

Pokój
dobrze umeblowany narożnik Śniadeckich 32, I. zdw 46 514

Pokój
elegancki. Kręta 7, II., m. 8. zdw 46 502

Pokoje
2 łączne, komfortowe, można kuchnię, Ratajczaka 29, III., lewo. zdw 46 537

Pokój
bezdzietnemu małżeństwu lub panu. Staszica 24, m. 2. zdw 46 536

Pokój
umeblowany frontowy z balkonem na dwie osoby do wynajęcia. Maleckiego 3, m. 5. zdw 46 543

Pokój
2 osobom od 1. Mostowa 4, Pawłowska. zdw 46 542

Pokój
mniejszy Działyńskich 3, I., lewo. zdw 46 541

Jedno-
dwuosobowy lub przyjezdnym. Focha 38, m. 7. zdw 46 562

Pokój
panienkom wynajmę. Wodna 26, II., mieszk. 7. zdw 46 561

Pokoik
niekrępujący zaraz. Kolejowa 41, III., lewo. zdw 46 560

Dwuosobowy
ładny ewtl. małżeństwu. Św. Wojciech 25, II., lewo. zdw 46 556

Umeblowany
Plac Działowy 10, mieszkanie 5. zdw 46 555

Pokój
umeblowany frontowy jeden lub dwuosobowy wynajmę. Ratajczaka 10, mieszk. 5. zdw 46 549

Pokój
bardzo ładny wynajmę. Dąbrowskiego 33, III., lewo. zdw 45 734

Pokój
utrzymaniem, bez. Półwiejska 5, III., lewo. zdw 46 624

Frontowy
jedno, dwuosobowy. Marcina 58/8 zdw 46 641

Pokój
Długa 8, m. 11. zdw 46 645

Pokój
umeblowany wolny. Czesława 16 a, II., lewo. zdw 46 644

Panience
wspólna stancja tanio. Paszkiewiczowa. Wodna 7, III., wejście Ślusarska. zdw 46 640

Pokój
inteligentnym panienkom. Słowackiego 39, III., lewo. zdw 46 649

Pokój
1—2 solidnym osobom do wynajęcia. Poplińskich 9, parter, prawo. zdw 46 603

Jednoosobowy
dwuosobowy. Romana Szymańskiego 7, I. zdw 46 647

Pokój
Plac Nowomiejski 10 b, I., pościel własna. zdw 46 648

Pokój
2 osobom. Woźna 13. Pawłowska zdw 46 652

Pokój
umeblowany. Zielona 7, III., prawo. zdw 46 653

Pokój
Półwiejska 40, III., prawo. zdw 46 672

Jeden
dwuosobowy duży, jasny, elektryczność. Wierzbięcice 10, I., m. 3. zdw 46 671

Pokój
solidnemu panu. Wały Królowej Jadwigi 5, II., prawo. zdw 46 670

Pokój
umeblowany. Pocztowa 14, m. 2. zdw 46 669

Pokój
Szyperska 15, Maury. zdw 46 668

Dwuosobowy
niekrępujący, czysty, dobrze umeblowany, pościel pożądana. Wodna 17/18, Borska, front. zdw 46 659

Pokój
umeblowany 1. 8, wynajmę. Fr. Ratajczaka 11 a, 2 wejście, m. 33. zdw 46 601

Frontowy
pokój, Św Marcin 4, III., Jedrowiak. zdw 46 589

Wspólny
pokój dla panienki. Wielkie Garbary 22, III., wprost. zdw 46 595

Strzałowa
3, III., lewo, panom. zdw 46 594

Czysty
frontowy ładnie umeblowany pokój, elektryczność, osobne wejście spokojnemu, solidnemu panu zaraz wynajmę. Piekary 12, I. piętro. zdw 46 592

Pokój
balkonowy, elektryka Różana 23, II. zdw 46 614

Tani
pokój. Grunwaldzka 11, m. 6. zdw 46 612

Pokój
niekrępujący wynajmę. — Cyraniak, Żupańskiego 20. zdw 46 611

Pokój
czysty dla małżeństwa lub dwóch inteligentnych osób, wejście niekrępujące. Skibińska, Przecznica 1. zdw 46 610

Pokój
słoneczny używaniem kuchni inteligentnemu małżeństwu lub panienkom. Grunwaldzka 23, III., prawo. zdw 46 609

Pokój
wynajmę. Polna 3, mieszkanie 14 zdw 46 608

Pokój
z całem utrzymaniem. Fr. Ratajczaka 11 a, I. wejście, mieszkanie 57. zdw 46 607

Pokój
elektryczność, łazienka. Ratajczaka 11 a, 3. wejście, Hauffe. zdw 46 606

Pokój
niekrępujący. Zamkowa 5, III., Jaworska. zdw 46 605

Niekrępujący
duży, komfortowy. Kwiatowa 6, I. 9—10, 5—8. zdw 46 604

Pokoik
Matejki 6, mieszkanie 12. zdw 46 602

Dwuosobowy
balkonowy. Staszica 21, II., prawo. zdw 46 618

Poszukuję
inteligentnego pana na pokój. — Ślusarska 2, m. 17. zdw 46 617

Niekrępujący
elektryczność. Mickiewicza 18, II., prawo. zdw 46 621

Pokój
Dąbrowskiego 24, mieszkanie 5 zdw 46 620

Pokój
Św. Józefa 6, parter, lewo. zdw 46 639

Pokój
umeblowany. — Matejki 5, III., prawo, front. zdw 46 638

Pokój
wspólny z klatki. Gołębia 8, m. 7 zdw 46 636

Lepszy
niedrogi. Szyperska 1, III. zdw 46 634

Panienkę
przyłączeniem do rodziny, przyjmę na pokój. Łąkowa 7 a, mieszkanie 19. zdw 46 633

Pokój
umeblowany do wynajęcia, wejście oddzielne. Patrona Jackowskiego 30, II. piętro. Zakrzewska zdw 46 632

Panienka
na pokój. Podgórna 7, II. zdw 46 676

Pokój
dobrze umeblowany, osobne wejście wynajmę. Gen. Umińskiego 12, mieszk. 6. zdw 46 680

Pokój
frontowy, słoneczny, elektryczność, osobnem wejściem. Kopernika 4 a, mieszkanie 18. zdw 46 630

Pokój
utrzymanie panu. Czesława 15, II., prawo. zdw 46 686

Pokój
frontowy wynajmę. Ratajczaka 13, II. zdw 46 685

Pokój
umeblowany pościelą wolny. — Ogrodowa 4, II. ptr., prawo. zdw 46 683

Pokój
ewentualnie małżeństwu. Spokojna 21, mieszk. 3. zdw 46 694

Małżeństwu
pokój. Grobla 7, III., prawo. zdw 46 693

Niekrępujący
dwuosobowy. Wielkie Garbary 13, mieszkanie 7. zdw 46 692

Duży
pokój z używaniem kuchni (małżeństwu). Skryta 14, m. 3. zdw 46 689

Pokój
słoneczny, frontowy 30 zł. Wielkie Garbary 47, II., lewo. zdw 46 697

Pokój
Młyńska 12, I., prawo. zdw 46 696

Pokój
dla 1 lub 2 panów wynajmę. — Młyńska 3, mieszk. 4, od 5—7. zdw 46 695

Bezdzietne
małżeństwo lub panny. Jerzyk, Długa 4, II. ptr. zdw 46 703

Pokój
frontowy, skromny, telefon. 35,— Żupańskiego 8, mieszk. 7. zdw 46 702

Dwa
pokoje, salonik i sypialka z używaniem kuchni, z centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Dębicka, Matejki 40-41, wysoki parter. zdw 46 700

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Św. Marcin 32, II, front, lewo. zdw 46 709

Pokój
na 2 osoby lub małżeństwa. Za Grobią 5, mieszkanie 27. zdw 46 708

Parterowy
Wierzbięcice 13, 3. zdw 46 706

Frontowy
elektryczność. Grobla 1b, III., lewo. zdw 46 705

Pokój
słoneczny. Śniadeckich 9, mieszkanie 1. zdw 46 712

Pokój
elektryczność, łazienka. Szkolna 3, prawo, mieszk. 26. zdw 46 717

Pokoje
solidnem osobom w spokojnym domu. Ul. 3. Maja 3, mieszkanie 17, dom ogrodowy. zdw 46 716

Pokój
niekrępujący dla panienek lub panów. Kanałowa 7, IV., front. zdw 46 713

Lepszy
z wygodami. Wały Król. Jadwigi 3a, II. ptr., lewo. zdw 46 719

Pokoje
panom małżeństwu. Rynek Łazarski 19, m. 11 nar. Focha. zdw 46 725

Balkonowy
Grobla 30, II., lewo narożnik Garbar. zdw 46 724

Pokój
dla pana tel. w domu. Matejki 65, I., lewo. zdw 46 721

Marcina
49, m. 10, 1—2 osobowy. zdw 46 726

Wspólny
dla pana, pani. Łąkowa 16, III. p. zdw 46 723

Pokój
frontowy, elektryczność. Długa 5, II., lewo. zdw 46 654

Dwuosobowy
niekrępujący przy dworcu. Marszałka Focha 27, II., m. 9. zdw 46 655

Balkonowy
1—2 panom, panienkom. Wielka 18, IV., lewo. zdw 46 656

Frontowy
słoneczny wynajmę panu. Wielkie Garbary 44, III., prawo. zdw 46 673

2 łączne pokoje
z światłem elektr. dla dwóch panienek lub panów inteligentnych z własną pościelą do wynajęcia. Półwiejska 28, m. 10. zdw 46 825

Pokój
mały, niekrępujący wynajmę zaraz. Stefana Czarneckiego 14, mieszkanie 8. zdw 46 824

Pokój
słoneczny korzystnie wynajmę. — Łąkowa 19, I., lewo. zdw 46 833

Małżeństwu
z używaniem kuchni. Polus, Matejki 36. zdw 46 837

Pokój
pokoik. Górna Wilda 67, mieszkanie 7. zdw 46 835

Niekrępujące
używalność łazienki (kuchni) u samotnej. Maleckiego 6, mieszkanie 11. zdw 46 839

Pokoik
wynajmę Krzyżowa 5, parter, prawo. zdw 46 764

Pokój
elegancki. Cieszkowskiego 8, m. 9 zdw 46 762

Niekrępujący
pokój frontowy. Masztalarska 7 a, I. zdw 46 760

Sołacz
bezdzietnym pokoje, komfort, gazokuchnia w pokojach. Śląska 2. zdw 46 763

Śródmieście
dwuosobowy, jednoosobowy. Wrocławska 3, II., prawo. zdw 46 759

Frontowy
słoneczny. Półwiejska 6, mieszkanie 11. zdw 46 758

2
umeblowane pokoje zaraz. Jeżycka 43, m 7. zdw 46 754

Słowackiego
34, I., lewo, pokój, utrzymanie, bez. jw 1 151

Dąbrowskiego
27 a, wspólny panu. Dorna. jw 1 152

Osobne
wejście dwuosobowy. Poznańska 27, mieszkanie 4. jw 1 155

Frontowe
pokoje wynajmę. Grobla 27 a, mieszkanie 3. rw 2 254

Kramarska 21/22
mieszkanie 12 dla małżeństwa lub 2 panienek. rw 2 260

Pokój
wynajmę. Strzelecka 5, I., lewo. zdw 46 842

Pokój
wynajmę. Matejki 57, mieszkanie 2. zdw 46 732

Małżeństwu
pokój balkonowy wynajmę. Bedyński, Różana 21, I. zdw 46 766

Pokój
damski z utrzymaniem wolny. — Dąbrowskiego 36, m. 14. zdw 46 751

Pokój
dla 1 lub 2 osób wynajmę. Mostowa 4, I., lewo. zdw 46 777

Wrocławska
17, dwom panom, elektryczność, II., lewo, front, m. 4. zdw 46 775

Dwuosobowy
Łąkowa 21, II. zdw 46 774

Pokój
frontowy, elektryczność. Piekary 4, m 1. zdw 46 770

Trzyosobowy
dwuosobowy panom, dwadzieścia-pięć. Wrocławska 13, m. 11 zdw 46 768

Niekrępujący
pokój. Jankowski, Strzelecka 31. zdw 46 781

Pokój
frontowy, czysty, słoneczny, elektryczność, inteligentnym osobom. Kramarska 19/20, mieszkanie 11, narożnik Pocztowej i Masztalarskiej. zdw 46 658

Pokój
wolny. Przemysłowa 41, mieszkanie 25. zdw 46 657

Pokój
niekrępujący. Półwiejska 38 a, mieszkanie 14. zdw 46 679

Pokój
dla lepszego pana do wynajęcia. Wierzbięcice 24 b, parter, lewo. zdw 46 816

Willa
pokój umeblowany wynajmę inteligentowi. Topolowa 6, I., koniec Ratajczaka. zdw 46 814

Pokój
małżeństwu lub panu wynajmę. Spokojna 25 a, m. 7. zdw 46 802

Wynajmie
pokój z niekrępującem wejściem zaraz. Maleckiego 3, parter, lewo, 2. zdw 46 804

Wdowa
wynajmie pokój. Wierzbięcice 49, mieszkanie 6. zdw 46 752

Pana
wspólnie, 20 zł. Siewert, Wrocławska 15. zdw 46 750

Pokój
niekrępujący u samotnej rodziny do wynajęcia. Rynek Łazarski 10 a, m. 1. zdw 46 749

Pokój
z telefonem. Św. Marcin 14, m. 9 zdw 46 748

Bardzo
dobrze umeblowany pokój w śródmieściu, I. piętro, do wynajęcia. Adres Kurjer Poznański zdw 46 745

Pokój
Wielkie Garbary 53, m. 9, front. zdw 46 744

Krasińskiego
8 b, pokój 1—2 osobom. zdw 46 743

Czysty
niekrępujący, światło elektryczne, frontowy. Strzelecka 6, mieszkanie 20. zdw 46 801

Wspólny
pani. Wierzbięcice 39 a, II., m. 15 zdw 46 742

Pokój
przy Parku Wilsona panom, paniom. Kanałowa 4, II. zdw 46 741

Centrum
jedno, dwuosobowy. Cieszkowskiego 7, III., lewo. zdw 46 740

Kulturalnym dwuosobowy
bez pościeli, parter, centrum. — Składowa 1, m. 16. zdw 46 739

Pokoje
używaniem kuchni. Matejki 55, mieszkanie 10 zdw 46 736

Romana Szymańskiego
4, m. 8, utrzymaniem, bez. zdw 46 735

Ładny
słoneczny pokój. Matejki 1, I. zdw 46 794

Dwa
pokoje lub jeden. Bukowska 9, II. zdw 46 797

Pokój
wynajmę. Maleckiego 19, mieszkanie 3. zdw 46 817

Pokoje
Gwarna 8, III., prawo. zdw 46 820

2
osobowy. Św. Marcin 34, III., prawo. zdw 46 819

Pokój
frontowy, ładnie umeblowany wynajmę. Łąkowa 19, parter, prawo. rw 2 264

Pana
na wspólny przyjmę. Grobla 6, front, m 10. rw 2 265

Zupełnie
niekrępujący z klatki, elektryczność. Röhrowa, Zamkowa 4, wejście z Pocztowej. rw 2 268

Pokój
Górna Wilda 40 a, mieszkanie 13. zdw 46 815

Pokój
słoneczny przy Parku Wilsona. Kanałowa 7, II., prawo. zdw 46 813

Pokój
Wały Królowej Jadwigi 1, m. 9. zdw 46 809

Pan
na wspólny. Śniadeckich 6 a, Owczarzak. zdw 46 850

Śródmieście
czysty. Sew. Mielżyńskiego 22, I., m 27. zdw 46 806

12 SZUKA POKOJU

Miłego
pokoju poszukuje stały lokator. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 538

Pokoju
niekrępującego, światło elektr. w śródmieściu od 1 września poszukuje bławatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 546

Pokoju pustego
frontowego, niekrępującego nie wyżej II. piętra, lub częściowo umeblowanego z łazienką, w lepszej spokojnej rodzinie na Jeżycach poszukuje pan na samodzielnem stanowisku. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 46 598

Próżnego
pokoju używaniem kuchni, Jeżyce, poszukuje małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 616

Pokój
elegancko umeblowany w śródmieściu, niekrępujący, nie wyżej II. piętra, możliwie z łazienką, wynajmę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 778

Panienka
poszukuje pokoju skromnego czystego niekrępującego w okolicy Rynku Wildeckiego, cenie do 35 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 805

13 LOKALE

Stary Rynek
Lokale I. piętro, podwórze, piwnice korzystnie wydzierżawi gospodarz Władarczak, św. Marcin 30. Pw 5 413-28.54

Poszukuję
się 2 piwnic około 30 mkw., nadające się na składnicę lemonjady w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 489

Ubikacyj
1 pokoju na składnicę na parterze poszukuje się. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 517

3
pokojowe na I. piętrze Wroniecka na składnicę do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 505

Ubkacje
mniejsze śródmieście na warsztat stolarski poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 714

Lokalu
na biuro i małą składnicę za miesięczną dzierżawę śródmieściu poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 782

14 DZIERŻAWY

Ubikacje
na stajnie lub składnice wydzierżawię. Wierzbięcice 37. zdw 46 836

Zakład
zdrojowo-kąpielowy w Truskawcu wydzierżawi od 1 listopada r. b. restaurację główną z barem i dancingiem, mleczarnię oraz kawiarnię. Bliższe szczegóły i warunki do omówienia w Zarządzie zdrojowym w Truskawcu. zdw 46 419

Wydzierżawię
piekarnię, skład kolonjalny mieszkaniem, 2 morgami ziemi. Potrzeba 4.000 zł. w tem dzierżawa do stycznia. Od Poznania 30 minut. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 486

120
mórg bez inwentarzy, zabudowania murowane na dogodnych warunkach wydzierżawi Niesiołowski, Poznań, Piekary 18, I. zdw 46 401-2

Dzierżawa
600 mórg na dogodnych warunkach z pełnem żniwem oraz inwentarzem do przejęcia. Dwór obszerny w pięknym parku, położony nad szosą, dobra ziemia i masywne budynki. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 46 663

15 LETNISKA

Leśniczówka
koło Ludwikowa. W pobliżu lasy i jeziora. Pokoje z utrzymaniem wolne na sierpień i wrzesień. Zgłoszenia Kabzowa, Górka poczta Mosina, pow. poznański. zdw 46 196

Sierpień — wrzesień
3-pokoj. mebl. (5—6 łóżek) na czas wakacji. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 208

Jastrzębia Góra
Pełne morze. Pierwszorzędny pensjonat Bałtyk - Jasna Elektryczność, kanalizacja, doborowa kuchnia. Ciepłe wanny morskie. Warszawa, Polna 78, m. 2. np 4356

Zakopane
pensjonat „Zamieć" Jagiellońska telefon 582, nowoczesny, murowany woda bieżąca gorąca, zimna w każdym pokoju — piękne położenie. Ceny przystępne. nw 4438

Bystra koło Białej
Cały rok czynne „Uzdrowisko Dra Szarewskiego" dla osób wymagających odpoczynku, względnie leczenia, z wykluczeniem czynnej gruźlicy płuc. Ceny bardzo przystępne. Prospekty na żądanie. nw 4570

Jastrzębia Góra
pełne morze pensjonat „Pilice" Jagodzkiej poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem Kuchnia pierwszorzędna Dancing, tennis, graże, kanalizacja, ceny przystępne. Informacje na miejscu. Pw 5 187-62.252

Letnisko Włókna
jezioro, las, blisko Poznania. — Cena 6 zł. Dwór Włókna, p. Skoki. zdw 46 136

Puszczykowo willa Ostoja
poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem. Informacje w Stow. św. Zyty Piekary 2. zdw 46 146

Kaczyna - Pobiedziska
2—3 pokoje wolne. Las, woda, utrzymanie pierwszorzędne. zdw 46 501

Panie
poszukują spokojnego letniska, wymagane dobre utrzymanie, ładne położenie, dom inteligentny. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 504

Wisła
willa Ochorowiczówka poleca pokoje z utrzymaniem dobrem na sierpień - wrzesień, zniżka zdw 46 691

16 OSOBISTE

Ostrzegam
przed kupnem wyrobów czekoladowych i kowatury, które zostały skradzione w firmie „Pralina", Ogrodowa 2. Wszelkie informacje za wynagrodzeniem Komisarjat VI. zdw 46 757

Panią
Joannę Ciążyńską przepraszam za opublikowanie weksli i wyjaśniam, że suma weksli nie wynosi zł 3 300.— lecz zł 2 000.—, weksle pozostawiam nadal do Jej dyspozycji. Piotr Żyrek, Milówka. rw 2 256

Za
wszelkie zobowiązania, umowy, podpisy weksli i t. p. czynione w imieniu moim przez mego męża Władysława Kucharskiego — nieodpowiadam. Julja Kucharska, Poznań, Romana Szymańskiego 1. zdw 46 737

Unieważniam
wszystkie weksle, płatne 3 sierpnia 1931 do 3. 7. 1932 r., które są wystawione 27 kwietnia firmie Biuro Zakładów sprzedaży skody, oddział Poznań, Józef Pawłowski, Poznań, Strumykowa 30. zdw 46 799

17 PODZIĘKOWANIA

Towarzystwo Młodych Przemysłowców
w Poznaniu złożyło w tutejszym Magistracie zamiast wieńca na trumnę Swego długoletniego prezesa i ostatnio prezesa honorowego śp. Ludwika Miklaszewskiego z Kostrzyna 30 zł na ubogich miasta Kostrzyna, za co składamy w imieniu ubogich staropolskie „Bóg zapłać". Kostrzyn, dnia 27 lipca 1931. Magistrat w. z. Świerkowski. zdw 46 851-2

21 ZGUBY

Zgubiłem
książeczkę wojskową P. K. U. Warszawa. Bogdan Graczyński. zdw 46 114

Osoba
która zgubiła portmonetkę w Metropolisie, uprasza p. D. o podanie dokładniejszego adresu do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 46 733

22 ROZMAITE

Detektywne
biuro Greif, od 20 lat, Ratajczaka 15 Wywiady, obserwacje. zdw 45 012

Obiady
korzystnie na zamówienie. Ulica Wodna 17/18, m. 7 zdw 45 543

Dziecko
2-letnie dziewczynkę na własne oddam, ul. Wierzbowa 3, mieszkanie 25. zdw 46 509

Samochodu
krytego, większego poszukuje na całe dnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 690

Wózek
dla chorego potrzebny za wynagrodzeniem. Adres Kurjer Poznański zdw 46 756

Salon mód Meri
wykonuje elegancko suknie, płaszcze, kostjumy, futra. Wyuczam kroju paryską metodą i szycia dla własnej potrzeby. Przyjmuję wpisy. Słowackiego 44/46, I. jw 1 153

Obiady
kresowe, smaczne, Kantaka 8/9, brama, prawo, III. zdw 46 738

Indyjska Szkoła Widzenia!
Odsłonić prawdziwą przyszłość dla każdego, oto pragnienie utalentowanej wszechświatowej chiromantki. Pani Jadwiga Sławińska w przejeździe zatrzymała się na kilka dni w Poznaniu, pragnąc każdemu uchylić tajemnicę przyszłości i przeszłości. Przyjmuje codziennie od godz. 9—18, ul. Różana 14, telefon 76-14. Pw 5 782-56.99

Kto dopomoże?
do ukończenia nauk ubogiemu młodzieńcowi. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 46 792

23 OŻENKI

Kawaler
na stałej posadzie, lat 33, posiadający kilka tysięcy zł pragnie poznać pannę religijną w stosownym wieku. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 553

Pan
na samodzielnem stanowisku, lat 39, pozna panią materjalnie niezależną. Cel matrymonjalny. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 40 596

24 NAUKA

Kursy
stenografji pisania na maszynach, Kantaka 1, II. piętro. zdw 44 972

Kursy
stenografji, pisania na maszynach, książkowości Tyran-Zaworskiej, Strzelecka 33 zdw 44 021/22

Słuchacz
szkoły „Budowy Maszyn i El." udzieli korepetycji za utrzymanie na wsi. Adres Kurjer Poznański zdw 46 587

Książkowości
wyucza Derfert, Zielona 6 rw 2 255

Inteligentną
panienkę na całe popołudnie z udzielaniem korepetycji do 1-ej gimnazjalnej dwojgu dzieciom. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 46 784

Korepetycyj
udzielam. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 789

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Marjanna".
Aurora: „Walki ze zwierzętami i czarną maską".
Colosseum: „Wyspa zatopionych serc".
Corso: „Małżeństwo na złość" oraz „Fenomenalny siłacz".
Edison: „Szalony Książę".
Metropolis: „Gwiazda Morza" i rewja p. t.: „Poradnik dla młodych mężatek".
Odeon: „Asfalt".
Renaissance: „Królowie bez korony" i „Biały Kieł".
Słońce: „Lokomotywa 2329".
Tęcza: Królewska tancerka.
Wilsona: „Maski Erwina Reine".

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Asystent
aptekarski poszukuje zastępstwa ewentl. stałego na kilka dni tygodniowo. Oferty Kurjer Pozn. dw 619

Piekarz
i laborant młynarski poszukuje posady. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 45 121

Dziewczyna
uczciwa szuka posługi w pobliżu Dębca. Oferty Kurjer Poznański zdw 45 866

Kupiec
kolonjalny, księgowy, poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 46 043

Nauczycielka
z dyplomem seminarjalnym z roczną praktyką szuka dla braku posad państwowych posady do młodszych dzieci zaraz lub później. Początki muzyki. Skromne wymagania. Oferty Kurjer Poznański pod zdw 46 416

Panienka
inteligentna szuka posady początkującej do składu. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 217

Szofer
z wieloletnią praktyką, obeznany z wszelkiemi typami, wykonuje reparacje samodzielnie, w posiadaniu bardzo dobrych świadectw, uczony ślusarz maszynowy, lat 36, kawaler, poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn zdw 46 411

Dziewczyna
znająca krawiecczyznę poszukuje miejsca do wszystkiego. Chwiałkowska, Fabryczna 35 m. 47. zdw 46 383

Szofer
trzeźwy i sumienny, dobremi świadectwami, dobre polecenia, poszukuje posady poważniejszem przedsiębiorstwie lub na majątku, na żądanie kaucja do 1.000 zł. Oferty Kurjer Pozn zdw 46 475

Poszukuje
posady osoba zaufana do dwojga państwa do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 44 474

Poszukuje
posady wyreczyciela - zastępcy właściciela lub właścicielki, mężczyzna średniego wieku. Oferty Kurjer Poznański pod zdw 44 470

Książkowy
szofer mechanik kilkoletnia praktyka, zna język niemiecki, poszukuje posady w większym majątku lub przedsiębiorstwie. Pełnić może obydwie funkcje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 626

Osoba
pracowita i dobrze polecona obejmie posadę jako przychodnia z gotowaniem od 1. 8. br. Zgłoszenia Matejki 53, m. 5. zdw 46 505

Posługaczka
poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 564

Dziewczyna
z dobrem świadectwem do wszystkiego gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 569

Kupiec-ekspedjent
z branży restauracyjnej poszukuje posady w restauracji, kawiarni lub posady kelnera. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 46 573

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 580

Przyjmę
posadę panny do dzieci, znam robótki, mogę wyręczyć panią domu, świadectwa pierwszorzędne. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 582

Szofer
ślusarz, ośmioletnią praktyką, znający reperację maszyn rolniczych, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 583

Szukam
posady z gotowaniem 1 sierpnia. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 498

Córka
urzędnika kolejowego z ukończoną Miejską Szkołą Handlową z ładnym charakterem pisma poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 487

Biuralistka
rzetelna szuka jakiejkolwiekbądź pracy. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 40 551

Dziewczyna
wiejska do wszelkich prac domowych szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 552

Chłopiec
w sile wieku, samotny poszukuje terminu do rzeźnika od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 46 531

Rutynowany
kupiec, długoletnią praktyką prosi stałe lub przejściowe zatrudnienie zakresie księgowości, korespondencji, spraw wekslowych oraz wszelkich innych prac biurowych za umiarkowanem wynagrodzeniem Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 40 482

Poszukuję
posady jako pokojówka wyuczona jestem prasowania. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 521

Pielęgniarka
lat 22 sumienna, kochająca dzieci bardzo dobre świadectwa, polecenia poszukuje posady od zaraz Toruń, Batorego 1. zdw 46 511

Szofer
uczony ślusarz szuka posady. — Okolica obojętna. Oferty Kurjer Pozn zdw 46 503

Dziewczyna
pilna uczciwa, dobre świadectwa, zna wszelką pracę szuka na cały dzień posługi lub posady bez spania. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 544

Służąca
samodzielna z gotowaniem do wszystkiego przyjmie posadę 1. lub 15. 8. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 529

Ogrodnik
strzelec poszukuje posady od 1 lub 15. 8 Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 46 558

Asystentka dentyst.
samodzielna w operatywie w złocie, kauczuku, szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 557

Praczka
poszukuje prania. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 568

Ogrodnik
samotny, starszy szuka posady od zaraz lub później. Zgłoszenia Szubert, Lasek ul. Łączna 4, p. Żabikowo. zdw 46 567

Książkowa
początkująca oraz maszynistka poszukuje posady przy skromnych wymaganiach. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 626

Posługi
poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 625

Prasowaczka
i praczka na sztywna bieliznę poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 643

Panienka
poszukuje posady do dzieci, świadectwa dobre. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 646

Gosposia
kucharka w średnim wieku z dobremi długoletniemi świadectwami poszukuje posady u księdza lub u samotnego pana od zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 46 650

Osoba z towarzystwa
wykształcona, dzielna, energ., która przez 8 lat prowadziła wzorowo własny duży dom, powodu braku obecnie środków do życia poszukuje posady zastępczyni pani domu lub wychowawczyni do dzieci. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 46 588

Dziewczyna
uczciwa przyjmie posadę do wszystkiego lub do dzieci od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 591

Początkująca
bufetowa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 599

Poszukuję
posady do dzieci lub lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 593

Szukam
posady w charakterze gospodyni, możliwie u samotnej osoby, ewentualnie na prowincji. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 615

Szofer monter
dobremi świadectwami, lat 38, szuka stałej posady, długoletnia praktyka, z kaucją 1.000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 613

Posługaczka
poszukuje posady zaraz lub zastępstwa na miesiąc. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 631

Dziewczyna
z gotowaniem i szyciem poszukuje posady 1. 8. lub później. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 682

Kucharka
do wszystkiego z dobrem poleceniem, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 688

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 704

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 701

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 710

Panienka
inteligentna poszukuje posady do prowadzenia domu u samotnej osoby. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Poznański zdw 46 722

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdw 46 651

Majster drenarski
poszukuje pracy. Baliszewski, Skąpe, poczta Chełmża. zdw 46 660

Służąca
do wszelkich prac z cośkolwiek gotowaniem lub za pokojówkę poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 832

Starsza
dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem, samodzielna poszukuje posady od 1. 8. Oferty Kurjer Poznański rw 2 258

Krawcowa
rutynowana szuka posady, dziennie 3,50. Oferty Kurjer Poznański rw 2 261

Dziewczyna
pracowita, uczciwa z gotowaniem, szuka posady do lepszego domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 843

Dziewczyna
zaufana, samodzielnem, dobrem gotowaniem, dobremi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 769

Gosposia
w średnim wieku, samodzielna, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 780

Młody
emeryt kolejowy szuka jakiejkolwiek pracy za pożyczkę. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 779

Dziewczyna
z prowincji do prac domowych z gotowaniem, z dobremi świadectwami poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdw 46 675

Dziewczyna
umiejąca gotować, poszukuje posady 1. 8. 31 r. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 46 674

Stenotypistka
polsko-niemiecka — kilkuletnia praktyka poważnych przedsiębiorstw (także adwokacka), znająca obie stenografje, przyjmie posadę 15/8 lub później. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutynowana" do „Par", Bydgoszcz. Pw 5 787-63.400

Dziewczyna
czysta, uczciwa, pracowita, do wszystkiego, cośkolwiek szyciem, chce przyjąć posadę od 1 sierpnia. Łaskawe zgłoszenia proszę do Kurjera Pozn. zdw 46 734

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 788

Dziewczyna
ze wsi, lat 17, szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 787

Urzędnik
poszukuje posady. Dłuższa praktyka, dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 790

Kreślarz
techniczny poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 791

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 793

Poszukuję
posady jako pokojowa z dobremi świadectwami lub do posługi 1. 8. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 849

Posługaczka
młoda uczciwa zaraz Oferty Kurjer Poznański zdw 46 847

Dziewczyna
uczciwa skromna samodzielnem gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 803

Inteligentna panienka
biuralistka przyjmie posadę do dzieci, zna szycie i haftowanie, najchętniej na wsi od zaraz. — Łaskawe zgłoszenia Orędownik zd 46 771

Poszukuję
posady gospodarza w gospodarstwie od 40—100 mórg w zwyż. Zgłoszenia Orędownik zd 46 715

Szofer-ślusarz
były instruktor kursu wojskowego z dłuższą praktyką poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 148

Biuralistka
dobrem wykształceniem, zna niemiecki, pisanie na maszynie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 140

Krawcowa
szyje elegancko po domach. Oferty Kurjer Poznański zdw 46 269

28 WOLNE MIEJSCA

Służąca
z gotowaniem potrzebna 1. 8. — Ulica 3 Maja 7, skład rzeźnicki. zdw 46 160

Służąca
zaraz. Michałowski, Warszawska 5 śrpw 5

Służąca
do wszystkiego, samodzielne gotowanie, zaprawy, skromna, uczciwa z dobremi świadectwami potrzebna. Chełmońskiego 1, mieszkanie 5. zdw 46 586

Freblanki wychowawczyni
poszukuje od 1. 9 do dzieci od 2—7 lat, religijnej, muzykalnej. Listowne zgłoszenia Młokosiewiczowa, Kaczyna, p. Pobiedziska. Dołączyć świadectwa. zdw 46 500

Sierotę
przyjmę zaraz na pensję lub własną do lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 484

Służącą
starszą do wszystkiego poszukuje od 1. 8. 31. Pelagja Kurka, w składzie Ślusarska 6 a. zdw 46 459

Szofer
za wypożyczeniem 2.000 zł na stałą posadę. Oferty Kurjer Pozn. zdw 46 526

Dziewczyna
starsza skromnych wymagań. Zgłosić się Wyspiańskiego 11, m 6. zdw 46 534

Posługaczka
potrzebna przedpołudnie. Przemysłowa 29, m. 7. zdw 46 563

Dziewczyna
potrzebna do wszystkiego z szyciem. Ratajczaka 11 a, mieszkanie 29. zdw 46 667

Zredukowani
pracownicy umysłowi i fizyczni wszystkich branż i zawodów poplatne zajęcie do objęcia. Zgłoszenia „Gozakred" Lwów, Wałowa 11a. Pw 5171-72.61

Pomocnik
fryzjerski, młodszy, potrzebny od 15. 8., możność wydoskonalenia się w pracach włosowych. — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 46 637

Uczennica
do szycia ½ albo rok. Podgórna 7, II. zdw 46 677

Ucznia
przyjmie Ratajczak, mistrz szewski, Poznań, Śródka 3. rw 2 266-7

Służąca
potrzebna. Kolonjalka, Małeckiego 33. zdw 46 687

Służąca
do wszystkiego potrzebna 1. 8. — Czyż, Szamarzewskiego 28. zdw 46 711

Fryzjer
młodszy potrzebny. Św. Marcin 64. zdw 46 707

Kucharka
starsza, skromna potrzebna do dworu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 662

Nauczycielka
wychowawczyni, z pozwol. rządowem, skromnych wymagań, potrzebna na wieś od września do 7 i 9 letnich chłopców. Życiorys, odpisy świadectw, wymagania do Kurjera Poznańskiego zdw 46 661

Dziewczyna
z gotowaniem, najchętniej wiejska potrzebna. Skład rzeźnicki, Grunwaldzka 25. jw 1 150

Pomocnik
szewski potrzebny. Mostowa 34. zd 46 807

Służąca
potrzebna. Wielkie Garbary 51, Henicz. zdw 46 838

Dziewczyna
młodsza z gotowaniem, do wszelkich prac domowych dobrze polecona, mająca zamiłowanie do dzieci od 1. 8. potrzebna, Krysińska, Patr. Jackowskiego 17, mieszkanie 4. Pw 5 789-30.50

Posada
stała, potrzeba 3 000 złotych wysoka pensja i uczciwa gwarancja zapewniona. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 46 761

Mężczyzna
inteligentny z zamiłowaniem detektywa potrzebny „Pogoń", tel. 5369, W. Adamczewski i S-ka, detektywi, Al. Marcinkowskiego 3 a. zdw 40 753

Młodszy
cukiernik od zaraz 1 000 zł kaucji. Oferty Kurjer zdw 46 823

Dwie
tancerki śpiewaczki albo kupleciści młode ładne potrzebne zaraz również parkietówki w posiadaniu kostjumów ewentualnie bez. Oferty upraszam z fotografją do Kurjera Pozn. rw 2 262

Służąca
młoda, zdrowa, z dobrem gotowaniem, praniem, tylko z dobremi świadectwami potrzebna. — Pocztowa 21, mieszkanie drugie. zdw 46 731

Marszantka
dzielna z ekspedycją potrzebna zaraz na prowincję. Zgłoszenia z podaniem warunków przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu do Agencji Kurjera Poznańskiego, Września nw 4 652

Bufetowa
uczciwa potrzebna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 855

Młode dziewczę
do posyłek potrzebne. Drukarnia Chłapowskiego 7, Wilda. Pw 5 781-56.96

Bony freblanki
poszukuję z długoletnią praktyką, energicznych do trzech chłopców wieku około 5 do 8 lat. Zgłoszenia z odpisami świadectw z podaniem pensji skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 46 809

Dwaj
inteligentni i wymowni panowie z kaucją 30 zł zaraz potrzebni. Kasperski, Półwiejska 10, skład papieru. zdw 46 845

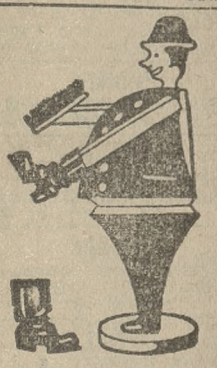
Jakżeż w słońcu ERDAL błyszczy
Jaką gamą blasków gra,
Tak przez zęby chłopak gwiżdże
Trzeba przyznać — rację ma!
Pasta do obuwia
Erdal
Wyrób krajowy
Tw 251-2

Humor zagraniczny

— Tak cię kocham, że odkąd cię poznałem, nie jadam, nie piję...
— Jeśli tyle oszczędzasz, to co za prezent mi kupisz?
(Ami du peuple, Paryż). S. F.

Przedpłata na sierpień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.